NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART — A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 76. PIĄTEK, DNIA 30-GO MARCA, (FRIDAY, MARCH 30), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

SKANDAL W AKCJI RATUNKOWEJ

SAMUEL INSULL WPADŁ W SIDŁA.

Turcja Zamierza Go Aresztować i Oddać Władzom Amerykańskim.

Stambuł, Turcja, 30. marca (Prasa Stow.) — Depesze z Ankara, stolicy Turcji donoszą, że rząd turecki nosi się z zamiarem aresztowania Samuela Insulla, b. magnata chicagoskiego w celu oddania go władzom amerykańskim. Statek grecki, na pokładzie którego Insull podróżował po morzu Śródziemnem, zawinął dwa dni temu do portu w Stambule i spuścił kotwicę w przypuszczeniu, że postój w tutejszym porcie jest dla Insulla bezpieczny, jak również, że Insull będzie mógł wyjść na ląd i znaleźć schronienie na czas dłuższy.

Od czasu przybycia do portu frachtowca greckiego Maiotis, władze tureckie obstawiły port silną strażą, która posiada prawdopodobnie rozkaz rządu, aby nie wypuścić Insulla z portu. Pomimo, iż Insull miał wczoraj wieczorem ruszyć w dalszą podróż do któregoś z portów rumuńskich, jednak dzisiaj po północy, statek Maiotis stał jeszcze na kotwicy.

Krążą również pogłoski, że Insull zamierza wywinąć się sidłom władz tureckich i płynąć dalej, aż dostanie się do Rosji sowieckiej przez port w Odessie.

Władze tureckie poleciły Insullowi nie opuszczać statku i nie próbować ratować się ucieczką z portu.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Ankarze, Skinner, oświadczył wczoraj, że rząd turecki nie doniósł mu w żadnym oficjalnym raporcie, co zamierza uczynić z Insullem.

Chicago. — Martin Insull, brat Samuela, został wczoraj wypuszczony na wolność po złożeniu bondu zastawnego na sumę $50,000. Martina sprowadzono z Kanady, gdzie skrył się przed pościgiem władz amerykańskich.

Nowy Szał Opanował Stroskaną Walkami Hiszpanję

Tym Razem Anarchiści Rozpoczęli Rewoltę.

Madryt, Hiszpanja, 30. marca. — W chwili, kiedy w stolicy Hiszpanji dominował spokój Wielkiego Tygodnia, i mieszkańcy przygotowywali się do spędzenia na modlitwie Wielkiego Piątku, w mieście Malaga anarchiści rozpoczęli taniec śmierci z syndykalistami, wywołując strajk generalny.

Zaburzenia uliczne przerwały świąteczny nastrój w Walencji i w Saragossa, gdzie anarchiści rozpoczęli walkę z syndykalistami. Rewolta anarchistyczna wybuchła w innych większych miastach Hiszpanji.

W zaburzeniach ulicznych w Malaga rany odniosło 20 osób, a jeden członek straży cywilnej został zabity. Z pośród rannych trzech dogorywa w szpitalu.

Anarchiści stoczyli krwawą walkę z oddziałem policji na samochodzie ciężarowym. Policja spieszyła na rozpędzenie tłumu anarchistów, którzy kilka minut temu spalili trzy omnibusy. Na widok policji anarchiści rozbiegli się i z zaułków poczęli strzelać do policjantów. Na scenę walki wysłano kilka oddziałów posiłkowych.

Nim zdołano zaprowadzić spokój, walki uliczne wybuchły w innej części miasta, gdzie anarchiści spalili cztery omnibusy. Anarchiści zabrali z pola walki swych rannych, aby nie oddać ich w ręce policji.

Policja przez całą noc pełniła straż aresztując każdego podejrzanego osobnika.

TRZĘSIENIE ZIEMI NAWIEDZIŁO RUMUNJĘ.

Bukareszt, Rumunja, 30. marca. (Prasa Stow.) — Dwa silne wstrząsy ziemi odczuto wczoraj na całym obszarze Rumunji. W mieście Jassy 8 domów runęło w gruzy, a 25 osób odniosło rany. Kilkanaście osób odniosło rany w miejscowości Galati. Jeden dom zawalił isę w Bukareszcie, a kilka jest poważnie uszkodzonych.

Z Bułgarji donoszą, że w północnej części Bułgarji odczuto również trzęsienie ziemi. W Sofji, stolicy Bułgarji, mieszkańcy wybiegali na ulice w panicznym strachu, przypuszczając, że trzęsienie ziemi spowoduje olbrzymią katastrofę.

ŻYCIE 196 RYBAKÓW SOWIECKICH POWAŻNIE ZAGROŻONE.

Leningrad, 30. marca. — W chwili, gdy 250 rybaków łowiło ryby na brzegu zatoki fińskiej, olbrzymia tafla lodu, na której rybacy się znajdowali, oderwała się i razem z rybakami poczęła płynąć na pełne morze. Kilkudziesięciu rybaków zdołało się uratować na łodziach i tratwach, lecz 196 wraz z 65 końmi, popłynęło w nieznanym kierunku. Na ratunek wysłano kilka statków rybackich i dwa aeroplany. Dotychczas brak wiadomości, w którym kierunku rybacy zostali uniesieni.

Pewien specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła powiada, że hymn narodowy „Star Spangled Banner" zdziera głosy dzieciom i działa szkodliwie również na gardła dorosłych. Twierdzi on, że hymn jest skomponowany w tonacji zbyt wysokiej i przedstawia rozległość skali za wielką dla przeciętnego gardła. Proponuje zatem przyjęcie dwóch hymnów narodowych, jednego dla dzieci, a drugiego dla dorosłych.— To zdaje się być zbytecznem, ale obniżenie tonacji hymnu i może zwężenie jego muzycznej rozległości zdaje się być pożądanem. Im mocniejsze płuca i im większy patrjotyzm śpiewającego, tem silniej cierpi na tem jego gardło i... uszy sąsiadów.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Po chwilowym spokoju, Niemcy ponownie rozpoczynają agitację antyżydowską. Widać bojkot towarów niemieckich przez kupców żydowskich zaczyna im dokuczać i, przypuszczając, że naciskiem na Żydów w Niemczech, będą mogli nastraszyć Żydów poza granicami Niemiec, rozpoczynają kampanję antyżydowską ponownie. Ciekawiśmy, która strona wytrwa w tej śmiertelnej walce.

* * *

W najbogatszym kraju na świecie, w Rosji, brak węgla. Rząd przygotowuje plany do zwiększenia produkcji czarnych djamentów. W Rosji rzecz ta nie jest trudna; wystarczy zegnać do podziemi kilkanaście tysięcy kułaków, a bryły nowego węgla, okrytego potem robotnika - niewolnika sypać się zaczną na wózki.

* * *

Pilot niemiecki, Wolf Hirth, ustanowił nowy rekord świata, wykonując na swym ślizgowcu (aeroplan bez motoru) aż 74 „lopp-the-loop". Hirth wzbił się przy pomocy innego aeroplanu na wysokość 6,000 stóp i z tej wysokości rozpoczęła się karkołomna jazda w dół. Do wykonania takiej sztuki potrzeba rzeczywiście żelaznych nerwów. Ciekawiśmy, czy ów pilot pali amerykańskie papierosy, bo podobno tylko ci mają silne nerwy, którzy palą pewien gatunek papierosów amerykańskich.

* * *

Na stole rosyjskim pojawi się wkrótce nowy przysmak — konserwy z mięsa wielorybiego. Władze sowieckie mówią, że mięso wielorybie może nie jest smaczne, ale za to zdrowe i że proletarjackie podniebienia nie mogą grymasić. Pierwsza sowiecka wyprawa wielorybnicza wiezie już pierwszy transport konserw — 20,000 puszek.

KALENDARZYK

Dziś, Wielki Piątek, 30 marca: — Św. Jana Klimaka.

Jutro, Wielka Sobota, 31-go marca: — Św. Balbiny pn. m.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:36.
Zachód słońca o godz. 6:13.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda nieustalona, prawdopodobnie chwilami śnieg, oraz zimniej. W sobotę po większej części pochmurno, w dalszym ciągu zimno. Silny, północno-wschodni wiatr w piątek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 12-tej w południe 46 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 33 stopnie.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 centów. Bondy polskie 7-proc. $99.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

PREZYDENT NA WAKACJACH.



Prezydent Roosevelt wita się z Vincentem Astorem w Jacksonville, Fla., gdzie wsiadł na jacht Astora "Nourmahal" udając się na tygodniową wycieczkę rybacką na wodach południowych. (Klisza Int. News).

Obcięcie Podatków Realnościowych Wywołuje Nowe Komplikacje.

Nowy "Strajk" Właścicieli Domów Możliwy.

Urzędnicy powiatowi spędzili wczoraj pracowity dzień szukając wyjścia z komplikacyj wyłaniających się z decyzji sędziego powiatowego Jareckiego przyznającą 15 procent redukcji w asesmentach realnościowych właścicielom 318,000 pojedynczych rezydencyj oraz dwu i trzy-mieszkaniowych domów w powiecie Cook.

Najpilniejszem zadaniem, wobec jakiego urzędnicy się znaleźli, jest zaciąganie zarządzonych zmian do ksiąg asesmentowych i podatkowych oraz przygotowanie zmienionych rachunków dla objętych redukcją realności. Będzie to dzisiaj rano przedmiotem dyskusji na konferencji w biurze skarbnika powiatowego McDonough'a. W zebraniu mieli wziąć udział klerk powiatowy Sweitzer, asesor Jacobs, oraz F. Brummel i George F. Nixon, członkowie podatkowego wydziału apelacyjnego.

Wpływy podatkowe spadają.

Podczas gdy rzecznicy obcięcia podatku realnościowego zawsze utrzymywali, że redukcja sprowadzi do skarbu publicznego miljony dolarów w podatkach za 1932, których właściciele domów nie płacili czekając na ostateczną decyzję w tej sprawie, narazie stało się wprost przeciwnie. Członkowie sztabu skarbnika McDonough'a obliczyli, że wpłacanie podatków za rok 1932, na które rachunki tylko co rozesłano, spadło wczoraj o 90 procent w porównaniu do środy. W rezultacie, zaniechano plany trzymania biura otwartego w niedzielę dla wygody podatników.

Spadek w płaceniu podatków za rok 1932 tłumaczono tem, że rozkaz sędziego Jareckiego nie dał żadnej ulgi tym podatnikom w objętych decyzją klasach, którzy zapłacili w całości swoje podatki za rok 1931, oraz niepewnością odnośnie do przyznania 15 procent redukcji za rok 1932.

Akcja ustawodawcza wymagana.

Rozkaz sędziego Jareckiego stosuje się tylko do tych 318,000 realności, których właściciele wnieśli sprzeciwy i przyłączyli się do akcji Chicagoskiego Wydziału Realnościowego, podczas gdy w powiecie Cook jest 438,000 realności w klasach objętych rozkazem. Tych 120,000 podatników, którzy nie wnieśli sprzeciwów, w tej liczbie wszyscy ci, którzy zapłacili swoje podatki za rok 1931 w całości, nie mogą korzystać z ulgi bez specjalnej akcji legislatury stanowej.

Asesor bruździ.

Pomimo przeświadczenia wszystkich innych urzędników podatkowych, że nakazana przez sędziego Jareckiego 15 procentowa redukcja w podatkach od małych realności za r. 1931 stosuje się również do lat 1932, 1933 i 1934, asesor Jacobs powiedział wczoraj, że nie zdecydował jeszcze, czy zastosuje redukcję do tych innych lat.

Jacobs, który walczył przeciw redukcja podatków za rok 1931, został zaproszony na dzisiejszą konferencję, na której będą czynione wysiłki osiągnięcia porozumienia na tym punkcie.

O ile wszyscy urzędnicy nie zgodzą się ,że redukcja stosuje się do wszystkich czterech lat, wyłoni się możliwość nowego „strajku" właścicieli realności, którzy mogą wnieść nowe sprzeciwy i skargi pokrywające trzy ostatnie lata.

Wydział apelacyjny będzie podtrzymany przez opinję od prok. pow. Bella i prokuratora stanowego Courtney'a, które stwierdzają, że redukcja asesmentów za rok 1931 powinna być zastosowana do trzech następnych lat.

Według ogólnego przekonania, z powodu niepewności, czy orzeczenie sędziego Jareckiego stosuje się do roku 1932, ostatni termin płacenia asesmentów za ten rok będzie przedłużony poza obecną datę — 15. kwietnia.

Adw. Jerka Oskarżony o Dostarczenie Broni Do Więzienia.

Adwokat Harold W. Jirka, brat dr. Franka Jirki, stanowego dyrektora służby zdrowia i zięcia zmarłego burmistrza Antoniego Cermaka, razem z 11 innymi spiskowcami — został oficjalnie oskarżony o dostarczenie rewolweru Frankowi (Mickey) O'Gara, notorycznemu złodziejowi i kryminaliście.

Policja twierdzi, że O'Gara planował ucieczkę z więzienia powiatowego dla siebie i dla sześciu innych więźniów, lecz w pół godziny przed terminem ucieczki, służba więzienia zauważyła rewolwer w celi O'Gary i plany ucieczki uniemożliwiła.

Więźniami, oskarżonymi razem z Haroldem Jirką i O'Gara, są: Carl de Salvo, który przyznał się do należenia do tego spisku i zdradził wszystkie plany więźniów i adw. Jirki; odsiaduje on karę więzienia do końca życia; Teodor Grove i Harry Dobkin, skazani na dożywocie za mord; Albert Ciha, skazany na 99 lat więzienia za mord; Morris Barad, skazany na karę więzienia od roku do końca życia za kradzież, i Fr. Kernan, oczekujący na wyrok sądu za kradzież.

Trzej inni, wymienieni w oskarżeniu prokuratorji, to ci, którzy dostarczyli adw. Jircе rewolweru. Nazwiska ich są: Roy Brady, Sam Gervase, i Newell Horton. Dwaj pierwsi są już aresztowani, tylko Horton zażywa jeszcze swobody.

Więźniowie twierdzą, że Jirka miał otrzymać $6,000 za dostarczenie nabitego rewolweru do więzienia, jeżeli ucieczka udałaby się i O'Gara oraz jego towarzysze znaleźliby się na wolności. Adw. Jirka będzie badany przez psychjatrów.

RACHMISTRZ KOMISJI ZAPOMOGOWEJ UWIĘZIONY

Kwity Prowiantowe Fałszowano i Sprzedawano.

Martin A. Anklan, pierwszy asystent rachmistrza dla Stanowej Komisji Ratunkowej w powiecie Cook, został wczoraj aresztowany i oskarżony o konspirację na szkodę stanu, kiedy przyznał się do współnictwa w fałszowaniu i spieniężaniu kwitów komisji na żywność, węgiel i odzież. Urzędnicy komisji stwierdzili, że szereg innych funkcjonarjuszy jest pod śledztwem.

Dokładnej sumy, skolektowanej oszukańczo przez Anklana i trzy inne osoby wymienione w konspiracji, nie znano wczoraj wieczór, ale urzędnicy ratunkowi obliczyli, że przekracza ona $15,000. Zarządzono kompletną rewizję rachunków, nad któremi Anklan miał nadzór. Urzędnicy powiedzieli, że Anklan przyznał, iż oszustwa rozpoczęły się krótko po przyjęciu go do służby 6 lutego, 1932.

Udział Anklana w konspiracji wykryli wywiadowcy komisji ratunkowej, którzy tropili oszustwa popełniane przez Hectora Penę i Matthew Mertza, funkcjonarjuszy stacji ratunkowej Lawndale. Aresztowano obydwu kilka tygodni temu i wydobyto z nich zeznanie, że spieniężali kwity zapomogowe od półtora roku.

Po ujęciu tych dwu ludzi, aresztowano p. Mary Bartuska, właścicielkę groserni pnr. 2258 S. St. Louis ave. Przyznała się ona szybko, że spieniężała sfałszowane kwity, nadmieniając, że czasami dostawała ich w tygodniu na $300. Przyznała się również, że dostawała czwartą część zysku z tych oszukańczych transakcyj, a resztę oddawała Mertzowi i Penie.

Pena był stawiony przed Ławą przysięgłych przed tygodniem i postawiony w stan oskarżenia za konspirację. Wczoraj, sędzia municypalny Padden odesłał p. Bartuska i Mertza przed Ławę wielkoprzysięgłych pod tym samym zarzutem. Obydwoje umieszczono pod kaucjami $5,000 i $2,000.

Wywiadowcy powiedzieli, że Anklan, jako nadzorca rachunkowy, dowiedział się o konspiracji krótko po rozpoczęciu fałszerstw. Przyznał się on, że dostawał część zysków. Mertz i Pena fałszowali kwity dla osób, które były istotnie na listach zapomogowych, miały jednak otrzymywać pomoc w innych formach. Kwity zaświadczała potem p. Bartuska, która uwiadamiała komisję, że wymieniony towar dostarczono i kolektowała od komisji pieniądze.

Sprawa Pomocy Depozytorom Przyspieszona w Kongresie.

Plan Pożyczkowy Glassa Zastąpi Plan Roosevelta.

Washington, 30. marca. — Kongr. Prall, dem. z N. Y., przewodniczący poselskiej podkomisji bankowej i pieniężnej, rozważającej bil McLeoda w sprawie wypłacenia depozytorów w zamkniętych bankach krajowych i należących do wydziału rezerwy, przepowiedział, że jakaś akcja może być podjęta w przyszłym tygodniu.

Komisja Pralla zamknęła przesłuchy nad projektem Mc Leoda. Głównymi świadkami byli A. M. Palmer, prokurator generalny z administracji Wilsona i J. F. T. O'Connor, kontroler pieniężny.

— Nie wiem, co myślą członkowie komisji — Prall powiedział. — Sądzę jednak, że zbierzemy komisję w przyszłym tygodniu dla rozważenia bilu i prawdopodobnie podejmiemy jakąś akcję.

Bil upoważnia Finansową Korporację Rekonstrukcji do przejęcia pozostałych majątków zamkniętych banków, spłacenia depozytorów w całości i zlikwidowania zasobów banków w dziesięciu latach.

W międzyczasie, senacka komisja bankowa odrzuciła przedstawiony przez Prezydenta F. Roosevelta a opracowany przez wydział rezerwy federalnej plan pożyczek dla przemysłu prywatnego i wzięła pod rozwagę bil senatora Glassa.

Plan Glassa przewiduje, że banki rezerwy federalnej byłyby upełnomocnione do udzielania bezpośrednich pożyczek przemysłowi, w wyjątkowych okolicznościach aż do pięciu lat. Pieniądze przychodziłyby z ich nadwyżek funduszów.

Miałyby one również prawo udzielania takich pożyczek przez banki prywatne, przyczem te ostatnie brałyby na siebie 20 procent ryzyka. Każdy bank mógłby dawać takie pożyczki od sześciokrotnej wartości ich nadwyżek, co dałoby do dyspozycji więcej niż $800,000,000 na pożyczki przemysłowo-handlowe.

WSPANIAŁOMYŚLNOŚĆ KONGRESU ŚCIELE DROGĘ DO NOWYCH PODATKÓW.

Washington, 30. marca. — Zaledwie 158 miljonów dolarów pozostało wczoraj z opiewającego na $725,000,000 programu oszczędności, rozwiniętego przed rokiem przez Prezydenta Roosevelta i liderzy administracji grozili podwyższeniem podatków dochodowych i innych w celu zapłacenia wyższych wydatków rządowych uchwalonych onegdaj, kiedy kongres obalił weto Prezydenta.

Przywódca większości Byrns, dem. z Tenn., wyjawił wczoraj w Izbie możliwość podwyższenia podatków federalnych na zapłacenie uchwalonych onegdaj $228,000,000 w podwyżkach świadczeń weterańskich i pensyj urzędników federalnych. Prawdopodobieństwo podwyżki podatków odbiło się również echem w biurze budżetowem. Urzędnicy tego biura oświadczyli, że blok weterański w kongresie, który występuje z coraz to nowemi żądaniami, musi być złamany, inaczej bowiem kraj doczeka się podatków konfiskacyjnych

NOVAK'S MARKETS

SPECJALNE OFERTY

Na Święta Wielkanocne

We Wszystkich Składach, Których Adresy Niżej Podajemy



DUŻE SZYNKI, nr. 1 jakości, sugar cured, funt 12½c

WIEPRZOWINA na Pieczeń FUNT 8½c

CIELĘCINA ZAWIJANA, bez kości, funt 15c

Przednia Ćwiartka CIELĘCINY, milkfed, funt 7¼c

ZUPEŁNIE ŚWIEŻE JAJA, 2 tuziny 35c

ŚWIEŻE KOPYTKA, 6 funtów 18c

WOŁOWINA OD ŻEBEREK, funt 5c

WĘDZONA KIEŁBASA, specjalnie na święta Wielkanocne, funt 24½c

SŁONINA, w ½-funtowych paczkach, 8c

Frankfurtskie KIEŁBASKI lub pork sausage, Novak'a specjalność, 2 funty 21c



1641 W. Chicago Ave.

1446 W. CHICAGO AVE.
3658 W. CHICAGO AVE.
2534 W. NORTH AVE.
3361 W. NORTH AVE.
3059 S. HALSTED ST.
róg 31szej ul.

1311 Milwaukee Ave.

1566 MILWAUKEE AVE.
2069 MILWAUKEE AVE.
2914 MILWAUKEE AVE.
1409 FULLERTON AVE.
4738 S. ASHLAND AVE.

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Z powodu drugiego święta Wielkanocnego, biuro Zarządu Głównego Macierzy Polskiej, będzie w poniedziałek, dnia 2 kwietnia cały dzień zamknięte.

*

Grono życzliwych przyjaciółek urządza dla pani Eleonory Deka, bankiet z okazji dziesięciolecia na urzędzie wiceprezeski Macierzy Polskiej. Bankiet ten odbędzie się we wtorek, d. 3go kwietnia, w sali Oaza, pnr. 1250 Milwaukee ave. Początek o godz. 7ej wieczorem.

*

W Macierzy Polskiej złączmy silnie dłonie nasze wszyscy, bez wyjątku, porozumiewajmy się, dzielmy się myślą, troskami, biedami życia naszego serdecznie, — budujmy razem solidarnie naszą organizację, a uczynimy to najlepiej, gdy wszyscy zabierzemy się do pracy werbunkowej i donoszenia wiadomości z życia poszczególnych Oddziałów do Kącika, adresując 1643 Milwaukee ave.

*

Już tylko dziewięć dni do bankietu jaki z okazji srebrnego jubileuszu założenia swego urządza Oddział 40ty św. Ludwika Macierzy Polskiej na Jackowie. Bankiet odbędzie się w niedzielę, dnia 8go kwietnia. Rano o 7:30 członkowie tego Oddziału przystąpią do Komunji św. a wieczorem w sali parafjalnej na Jackowie odbędzie się bankiet z programem i zabawą.

*

Ci, którzy dotąd nie wnieśli swego członkostwa do Macierzy Polskiej, powinni to bezwłocznie uczynić. Tu chodzi o zabezpieczenie się w razie nieprzewidzianego wypadku śmierci lub kalectwa. Mający zamiar zapisania się do Macierzy Polskiej, zarówno mężczyźni jak i niewiasty, młodzieńcy i panny a względnie młodzież, raczą się po bliższe informacje zgłosić do sekretarza generalnego, p. Pawła Hadamika, 1643 Milwaukee ave.

*

Posiedzenie Oddziału 136go św. Teresy od Dzieciątka Jezus Macierzy Polskiej na Brunonowie, odbędzie się w czwartek, dnia 5go kwietnia, zamiast w środę wieczorem, w sali zwykłej. Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich członków i członkiń.

*

Urzędnicy Macierzy Polskiej niezawodnie zachowają sobie głęboko w pamięci słowa Generała Hallera wypowiedziane podczas wizyty złożonej w zaszłym tygodniu. Było to wezwanie, by Macierz Polska pamiętała o inwalidach armji polskiej i o tych, którzy spoczywają w grobach nieznanych we Francji.

*

W Boston, Mass., w sprawach dotyczących Macierz Polską bawią następujący urzędnicy: sekretarz generalny p. Paweł Hadamik; wiceprezes dr. Jan J. Liss; dyrektor p. Władysław Imbiorski i doradca prawny, adw. Andrzej Kucharski.

*

Hej Macierzysto miły bracie,
nasza Macierz woła na cię
byś w te wiosenne miesiące,
werbował członków
tysiące!
Jeśli ci zabraknie aplikacyj,
do Hadamika pospiesz
z tej racji,
On ci wszystko przygotuje i
co masz czynić podyktuje!

ZE SZCZEPANOWA

Na początku bieżącego miesiąca artystki amerykańskie Rasetta i Vivian Duncan, występujące na scenie jako „Topsy and Eva" i popisujące się od szeregu lat po całej Ameryce, zwiedziły Szczepanowo w towarzystwie tuzina innych artystek i nadobnej panny Izabelli Bukowskiej ze Szczepanowa, która jest członkinią zespołu Duncanowskiego. Do tak wysokiego stopnia zachwycały się siostry Duncan katolicką świątynią, pobudowaną przed pożarem chicagoskim i repliką groty Matki Boskiej z Lourdes, oraz gościnnością X. proboszcza Szczepana Bubacza, że skwapliwie przyobiecały wystąpić bezinteresownie na urozmaiconem przedstawieniu wodewilowem w jednej ze sal polskich by pomóc w zebraniu funduszu na zapłacenie nowego fundamentu konkretowego (razem z innymi artystami i artystkami). Po występach w teatrach Southtown i Uptown, a następnie w teatrze śródmiejskim Oriental, siostry Duncan przybędą na Polskę i bezpłatnie udzielą swych niepoślednich talentów na korzyść parafji św. Szczepana. Data owego ciekawego przedstawienia ogłoszona będzie w pismach polskich zaraz po Wielkanocy, z uzupełnieniem całego programu.

*

Dzisiaj wieczorem jako w dzień Wielkiego Piątku odśpiewane zostaną Gorzkie Żale, potem będzie kazanie pasyjne, po którem nastąpi adoracja Krzyża św., jaka odbywa się przez cały dzień.

*

Miesięczne zebranie Niewiast Różańcowych odbędzie się w niedzielę wielkanocną, w sali parafjalnej, o godzinie 2ej po południu.

*

W Wielką Sobotę, jak zwykle każdego roku, odprawiają się ceremonje święcenia wody, paschału i ognia, poczem nastąpi Msza św. Po południu zaś od 1ej do 3ej według przyjętego zwyczaju polskiego będzie poświęcenie pokarmów wielkanocnych. Ktoby życzył sobie kapłana do domu z poświęceniem, niech się głosi na plebanję.

*

Klub Pań Królowej Wandy, zbierze się na miesięczne posiedzenie w poniedziałek nadchodzący, do sali parafjalnej, o 8ej wieczorem. Przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członkiń.

*

Rezurekcja w uroczystość wielkanocną z procesją, odbędzie się o godzinie 6ej rano. Inne Msze św. jak w każdą niedzielę. Chór parafjalny wykona ją specjalny program na Mszach św, o 10ej i o 12ej w południe z orkiestrą.

*

Sodalicja Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny odbędzie swe posiedzenie w przyszłą środę, dnia 4go kwietnia, po nabożeństwie wieczornem. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie.

*

X. proboszcz S. Bubacz udaje się w przyszłą sobotę do seminarjum w Mundelein, Ill. a to ze względu na święcenia kapłańskie, które w dniu tym otrzyma z rąk Kardynała wychowanek szczepanowa, X. djakon Edward Smaza. Nowo wyświęcony kapłan odprawi swą pierwszą Mszę św. w niedzielę, dnia 15go kwietnia. Będą to pierwsze prymicje kapłana polskiego na Szczepanowie.

*

Suma w drugie święto wielkanocne, w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, odbędzie się o godzinie 10ej rano.

*

W niedzielę, dna 8go kwietnia, X. Bubacz dokona poświęcenia sztandaru ofiarowanego przez mayora Kelly'ego o godzinie 2:30 po południu w kościele św. Szczepana. Rozwinięcie tegoż sztandaru z programem zastosowanym do chwili nastąpi w sali Związku Polek.

*

W ubiegłą niedzielę przed kościołem św. Szczepana odbył się połów czyli tak zwany „Tag Day" na korzyść Sióstr Felicjanek. Kwestarkami były następujące panie: Z. Wacłowska, A. Kozłowska, A. Callahan, W. Pazdyka, M. Ryba, L. Cullen, M. Zientek i J. Pacholska. Tym wszystkim Siostry Felicjanki wyrażają serdeczne uznanie i podziękę.

*

Tow. Nowe Życie, gr. 2543 ZNP. zakupiło sztandar i zaprosiło X. prob. Bubacza ażeby go poświęcił. Poświęcenie nastąpi w niedzielę, dnia 8go kwietnia, a program wykonany z tej okazji zostanie na sali Ign. Stankiewicza. Przesem tego towarzystwa jest Michał Galat, a sekretarzem p. Wincenty Szumowski.

*

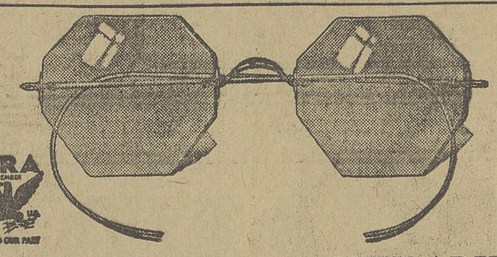
Jak po inne tak i w tym roku wysłane zostały przez X. proboszcza do parafjan kopertki z życzeniami wielkanocnemi. Spodziewa się on, iż wszyscy okażą dobrą wolę względem parafji, jaką dotąd okazywali, szczególnie, gdy obecnie chodzi o zapłacenie kosztów budowy nowego konkretowago fundamentu pod kościół.

*

Ubiegłej niedzieli na korzyść Sióstr Felicjanek odbył się centowy bazar „Penny Social". Komitet bazaru stanowiły panie: L. Florkowska, A. Szafrańska, J. Vojacek, W. Obuchowska, K. Harmatys i A. Wencek.

WIEBOLDT'S

Przy 63ciej ul., Ashland Blvd., Milwaukee Ave., Lincoln Ave.



Gustowne OCTAGON OKULARY

z Najlepszemi Toric Szkiełkami

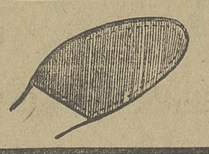
Szkiełka do patrzenia blisko lub wdal we wielu gustownych stylach, starannie dopasowane do waszych oczu przez kompetentnych optometrystów.

$5.50 NADZWYCZAJNE WARTOŚCI.

Przyjdźcie dla Zbadania Wzroku

BEZPŁATNA EGZAMINACJA

Pierwsze Piętro.



OAK ZELÓWKI

Podbite do trzewików jakiejkolwiek wielkości napoczekaniu albo dostawione darmo do Waszego domu. Gwarantowane 43c

Na Balkonie.

"ADMIRAŁ" INSULL.



Samuel Insull, który otrzymał ostatnio tytuł „admirała", przybył na swym statku Maiotis do Stambułu, stolicy Turcji, gdzie zamierza pozostać czas dłuższy. Na rycinie widzimy go w towarzystwie policji greckiej, w Atenach.

Pani: — Marjanno, o której godzinie pan wrócił do domu?
Sługa: — Nie wiem, proszę pani, byłam bardzo zajęta przygotowaniem śniadania, aby zwracać uwagę na zegar.

Nasza Firma Jest Waszą Gwarancją

Najstarsza firma na północno-zachodniej stronie, założona w 1894 r.

HALPERIN BROS. CO.

1587 Milwaukee Avenue

róg North Avenue

Poleca na Święta Najlepsze Gatunki

Wódek, Win i Likierów

miejscowych i importowanych z Polski, Rosji i innych krajów.

Nikt się nie zawiedzie, kupując u nas z całem zaufaniem.

Co Słychać Na Polonji

Kto chce spędzić mile chwile w przyjacielskiem kole, niechże przybędzie na zabawę zaręczynową, jaką urządza Kółko Am. Im. Ossolińskich Nr. 12ty przy Związku Polskich Kółek Literacko Dramatycznych w Ameryce, dnia 21 kwietnia w sali ob. J. Stefanika, pod nr. 1401 West Superior ulica.

*

Tow. B. Dembińskiego, Nr. 18ty Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, urządza zabawę tak zwaną „Easter Frolic" w niedzielę, dnia 1 kwietnia, w sali Eagle, p. nr. 9231-33 Houston ave., w South Chicago, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Nadzwyczaj ważna lekcja śpiewu Chóru Panien Halka, nr. 29 Z.Ś.P. odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, w sali parku Eckhardta, o godzinie 7:30 wieczorem. Wszystkie członkinie są proszone jak komunikuje prezeska S. Florczak.

*

Panna Sstella Pijanowska, córka państwa Janostwa Pijanowskich, zam. pnr. 3123 W. 25ta ul. na Kazimierzowie, zaręczy się z panem Janem Bereźniak, zam. pnr. 5359 South Turner ave., w niedzielę wielkanocną.

*

W sali Gdynia Gardens, pnr. 1223 Milwaukee avenue Gniazdo Sokole im. Tadeusza Kościuszki, nr. 44 S. P. w Am., urządza tradycyjne święcone w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 7mej wieczorem, połączone z zabawą taneczną przy doborowej muzyce.

*

Dużo przyjaciół i sympatyków klubu pn. „North-West Tigers" wybiera się na zabawę taneczną, która się odbędzie w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w pięknej sali klubu Polonja. Miłe niespodzianki i zajmujące atrakcje oczekują tych, którzy na zabawę przybędą.

*

Tow. Dzielnych Polaków p. o. św. Jana, grupa nr. 1464 Z. N. P., urządza pierwszą wiosenną zabawę w niedzielę, dnia 8go kwietnia, w sali Cragin Ballroom, 2041 N. Lorel ave., przy Grand ave., o godzinie 4ej po południu.

*

Pierwszą wielkanocną zabawę urządzają Polki z nad Dunajca, gr. 550 Z. P. w Ameryce, w niedzielę, dnia 1 kwietnia w sali obyw. J. Stefanika, przy Superior i Noble ulic, na który zapraszają członkinie i sympatyków. Początek zabawy o godzinie 6tej wieczorem.

Adwokaci Tenerowicza wnieśli apelację.

Detroit, Mich. — Adwokaci d-ra Rudolfa Tenerowicza, b. mayora Hamtramck, wnieśli ponowną apelację o rozprawę dla swojego klienta w najwyższym sądzie stanowym. Dr. Tenerowicz znajduje się teraz w więzieniu, skazany za konspirację.

Wrócił się po śmierci.

Belleville, Ont. — Alfred Wilkinson, lat 34, zatrudniony w obozie leśnym, założył i zapalił nabój dynamitowy pod pniem drzewa i odbiegł na bezpieczną odległość. Upłynęło parę chwil i wybuchu nie było. Sądząc, że lont zgasł, Wilkinson zbliżył się do drzewa. W tej chwili nastąpiła eksplozja, która go rozerwała na strzępy.

Klub Wzajemnej Pomocy parafji Dąbrowa.

Posiedzenie Klubu odbędzie się dnia 3go kwietnia, w sali ob. J. Remijana, p. nr. 952 N. Damen ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Obecność wszystkich członków jest pożądana.— S. Morydz, prezes; M. Krawczyk, sekr.

NAUKA.

Ojciec Janka: — Gdy siedzisz w tramwaju, a pani wchodzi i niema miejsca do siedzenia, co zrobiłbyś?

Janek: — Udałbym, że śpię.

WESOŁEGO ALLELUJA

życzy

wszystkim odbiorcom i znajomym

MICHAŁ ARAWINKO

EUROPEJSKI WYRÓB WĘDLIN

1500 W. DIVISION UL., narożnik Holt

Telefon Humboldt 2839.

Przeprawa Brygadjera Hallera

Poświęcona jenerałowi wojsk polskich, Józefowi Hallerowi, w pierwszą rocznicę wiekopomnego czynu.

DR. A. TURZYNA PRUS

CENA 20c POCZTĄ 25c

Do nabycia w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1455 W. DIVISION ULICA CHICAGO, ILL.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Martin Van Buren, eighth president of the United States, was of English descent			
2. "Coup de soleil" is French for a stroke of the moon			
3. Y is the 24th letter of the English alphabet			
4. Xanthein is the red coloring matter of certain plants and flowers			
5. A tumefaction is a swelling or tumor			
6. Subvert means to turn upside down			
7. Lesion is classed as an adverb in the English language			
8. Icos is a prefix meaning twenty			
9. Greco is a prefix meaning Greek			
10. The ephod is a priestly vestment worn by the Jewish high priest			
		TOTAL	

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Crooks i Bori na Czele Zespołu w Operze "Manon"

W Sobotę Tenor Amerykański Śpiewać Będzie Rolę Kawalera des Grieux

Napisał
RICHARD CROOKS

W SOBOTĘ po południu, w operze "Manon", którą Metropolitan Opera Association nada przez radjo, ci, których uznanie i adorację zdobyłem sobie występami koncertowymi w ciągu ostatnich dziesięciu lat, a mam nadzieję, że jest ich wielu, będą mieli sposobność słuchania mię po raz pierwszy w operze, pominąwszy naturalnie tych, którzy mię już słyszeli w Metropolitan Opera House.

W Stanach Zjednoczonych, jedynemi miastami gdzie występowałem na deskach scenicznych jest New York i Philadelphia. W Europie śpiewałem w operach, lecz za faktyczne zapoczątkowanie mej karjery operowej uważam występ przeszło rok temu wstecz w roli Des Grieux w operze "Manon" w Metropolitan. Poprzednie me występy były, że tak powiem, pewnego rodzaju "próbami generalnemi".

W mojem pojęciu występy operowe pod każdym względem są wprost "wspaniałe". Mimo to nie mam zamiaru porzucić pracy koncertowej, gdyż dla mnie jest bezcenną. Przytem koncerty i opera idą z sobą w parze i niezbędne są do wyrobienia skonczonego artysty. Jedno bez drugiego zdaje się grozić ścieśnieniem widnokręgu artysty. Koledzy moi, pewny jestem, podzielają to zdanie w zupełności.

Artyści zawsze gotowi do usług

Jest pewien urok połączony z pracą w operze, którego nie odczuwa się w koncertach. Sądzę, że przyczyną tego jest pewna tradycja ściśle związana z operą, również dekoracje, światła, kostjumy i świetna publiczność, która dopełnia wspaniałą całość, oraz ciągła styczność z kolegami nie tylko w czasie przedstawień, lecz i w ciągu długich dni żmudnego studjowania, prób i przygotowań.

Przekonałem się również, że ducha koleżeńskiej solidarności i współpracy wśród artystów, sprzecznie z ogólnem mniemaniem, znaleźć w szczególności można w Metropolitan. Drogiem będzie zawsze dla mnie wspomnieniem otucha i zachęta jaką otrzymałem od swych kolegów, p. Bori, p. De Luca,



Richard Crooks jako Des Grieux

p. Rothier i reszty, nie wyłączając chóru.

Znakomita opera "Manon", niezaprzeczenie arcydzieło Massenet'a, jest pełna gracji i elegancji cechującej muzykę francuską w najlepszem jej wykonaniu. Opera osnuta jest na tle klasycznej, słynnej noweli francuskiej Abbe Prevost'a z ośmnastego stulecia gdy Francja była pod władzą Regentów.

Treść "Manon"

Przed zajazdem w Amiens Kawaler Des Grieux spotyka Manon Lescaut, niezwykle piękną, lecz nie zbyt zaufania godną pannę, w podróży do klasztoru na studja. Oboje uciekają do Paryża w powozie pewnego starszego jegomościa, który sam zalecał się do młodej panny. Des Grieux stara się o zezwolenie swego ojca na małżeństwo z Manon, lecz surowy starszy Des Grieux usuwa go natychmiast od domniemanego niebezpieczeństwa. Manon bez straty czasu znajduje ukojenie z bogatym szlachcicem, z którym zapoznał ją jej kuzyn Lescaut, oficer gwardji królewskiej, człowiek bez skrupułów i honoru.

Niepocieszony Des Grieux wstępuje do Seminarjum Św. Sulpice z zamiarem poświęcenia się stanowi duchownemu. Tam odnajduje go Manon i namawia do opuszczenia murów klasztornych i powrotu do wesołego życia Paryża. Udają się do domu gry i młody Des Grieux, po wygraniu olbrzymich sum, oskarżony jest o oszustwo. Aresztują go z rozkazu jego ojca i po tym incydencie ślad za nim zanika.

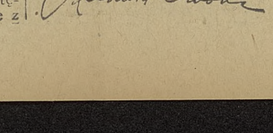
Z czasem urocza Manon stacza się coraz niżej. W końcu jest aresztowana i skazana na zesłanie do Louisiany, w owym czasie miejscem karnem dla dziewcząt złego prowadzenia. Des Grieux dowiaduje się o jej losie i razem z kuzynem Lescaut, wyrusza by wydrzeć ją z rąk prawa. Niestety, plan się nie udaje, lecz oboje znów są razem. W drodze do Havru, Manon, wycieńczona i chora umiera na rękach swego wiernego kochanka.

Niektóre z Czarujących Melodyj Opery

Muzyka każdego z pięciu aktów opery jest czarująca. Obfituje w liczne piękne arje i wiele świetnych "ensembles". W pierwszym akcie mamy pikantne opowiadanie Manon o jej podróży, "Jestem zaledwie podlotkiem"; rozsądną przestrogę Lescaut'a "Patrz mi w oczy" i duet Manon i Des Grieux, "Zamieszkamy w Paryżu".

W drugim akcie Manon śpiewa, "Dowidzenia, mały stoliku" i dobrze znane "Marzenie o Manon", śpiewane jest przez Des Grieux. W trzecim akcie Des Grieux śpiewa "Zniknij, piękny śnie" poczem następuje duet Manon z Des Grieux. W czwartym akcie scena w domu gry, w której Manon śpiewa Gavotte i żałosne, "O, boleści, przyszłość nas rozłączy".

Lucrezia Bori, jedna z najmilszych Manon, wystąpi w tej roli, a ja w roli Des Grieux. Giuseppe De Luca w roli kuzyna Lescaut, a Léon Rothier w roli hrabiego. Resztę zespołu stanowią: Angelo Bada, George Cehanovsky. Max Altglass, Pearl Besuner, Philine Falco, Dorothy Flexer i Paolo Ananian. Pod batutą Louis Hasselmansa.

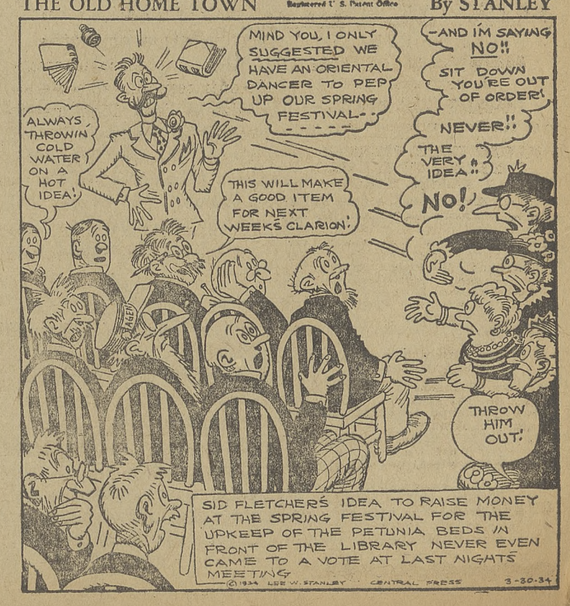


Copyright 1934 by Metropolitan Opera Association, Incorporated

SEZ YOU Answers

1. False. Dutch. 2. False. A stroke of the sun. 3. False. 25th. 4. False. Yellow coloring matter. 5. True. 6. True. 7. False. Noun. 8. True. 9. True. 10. True.

THE OLD HOME TOWN — By STANLEY





Lwią Część Majątku Przeznaczyła Po Śmierci Na Bezdomne Psy i Koty.

Siedem kuzynów i kuzynek w konteście o spadek pani Marion E. McConnell, która lwią część majątku w sumie $3,000,000 przeznaczyła na bezdomne psy i koty, wczoraj stając przed sędzią Hieronimem A. Lewisem, w sądzie wyższym skargę wycofali. Krewni zmarłej do podziału otrzymają $284,832, ale większa suma pójdzie na psy...

Pani McConnell, która była córką Horace Warrena, pjoniera chicagoskiego i grosernika, zmarła dnia 25go października, 1931 roku. Zapis pośmiertny jaki w kilka dni po śmierci przedstawiono w sądzie spadkowym do rozpatrzenia, pozostawił $205,000 kuzynom i kuzynkom, resztę podzieliła zmarła tak: 40 procent na Anti-Cruelty Society of Chicago i American Humane Association w Nowym Yorku, a 20 procent na Skautów w Ameryce. Według testamentu zmarłej przeszło $2,235,000 oddała na psy i koty chicagoskie.

AUSTRJA WYDAŁA ZAKAZ PRZECIW NIEMORALNYM PISMOM AMERYKAŃSKIM.

Wiedeń, Austrja, 30 marca. (Prasa Stow.) — Zupełnie niespodziewanie rząd kanclerza Dollfussa wydał wczoraj dekret, na podstawie którego zaboroniono dystrybucję różnych pism zagranicznych w liczbie 100, uznanych przez władze austrjackie za niemoralne. — Tym samym dekretem rząd austrjacki polecił usunąć z widowni publicznej różne obrazy i statuy, które nie są w zgodzie z zasadami moralności.

Wśród pism, tygodników i miesięczników zagranicznych, na czarnej liście rządu austrjackiego znajdują się następujące: The American Magazine, Variety, True Story Magazine, riety, True Story Magazine, Wide World, Pearson's Magazine, La Vie Parisienne, Paris Plaisirs, The Daily Sketch i The New Chronicle.

Władze nie chciały dać żadnego wytłumaczenia, czy zakaz przeciw perjodykom amerykańskim wydany był na zasadzie ich politycznego stanowiska, czy też uznane zostały jako pisma niemoralne.

BEZROBOTNY.

Do mieszkania pakuje się jakiś oddartus i brodacz.

— Co wy za jedni jesteście, po coście tu przyszli, — pyta wystraszony nieco gospodarz domu.

— Niech się wielmożny pan tak nie obawia, ja nie przyszedłem ani żebrać ani kraść, jestem bezrobotny, stolarz z zawodu. Chciałem się tylko spytać, — czybym nie mógł wziąć miarę wielmożnego pana na... trumnę?

Gołoborze oznacza miejsce w polu po wykarczowanym lesie.

Na Sztywne Członki

Nie tak rychle usunie sztywność i chromość Waszych członków, jak dobre i usilne natarcie KOTWICZNYM Pain-Expellerem. Wetrzyjcie dowolną ilość Pain-Expelleru, a potem obłóżcie flanelowym bandażem.

W wypadkach bardzo usilnego niedomagania użycie Pain-Expeller wieczorem i ranem, aż nastąpi polepszenie.

Pain-Expeller jest środkiem, który przedostaje się wprost do miejsca bólu. Do nabycia we wszystkich aptekach po 35c i 70c. Tylko prawdziwy ma markę handlową z "Kotwicą".

PAIN-EXPELLER

JUŻ JUTRO

KOŚCZY SIĘ

NADZWYCAJNA SPRZEDAŻ

NIŻEJ PODANYCH

KSIĄŻEK RELIGIJNYCH

PO CENACH ZNIŻONYCH O 60%

NAWIEDZENIE PRZENAJŚW. SAKRAMENTU OŁTARZA I NAJSW. MARJI,

na każdy dzień miesiąca przez św. dr. Alfonsa Marjana Liguoriego. Książeczka ta jest 5½x3½ calach, ma 297 stronic i zawiera rozmyślanie; rozmaite "akty", polecenia, dwie godziny adoracji Najświętszego Sakramentu, w czasie Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa, Bożego Ciała i przy grobie Pańskim na Wielki Piątek, Litanję i "Godzinki".
Cena teraz ..... **38¢**

O NAŚLADOWANIU JEZUSA CHRYSTUSA

przez św. Tomasza a Kempis. Książeczka ta, 5x3½ calach, posiada oprawę płócienną, twardą, czerwone brzegi, 491 stronic.
Cena ..... **48¢**

OBIE ZA 85c.

Poczta 7c więcej za egzemplarz.

SPÓŁKA

WYDAWNICTWA POLSKIEGO

1455-57 W. DIVISION UL.

CHICAGO, ILL.

Przygotowania Do Koncertu.

Wczoraj wieczorem w sali restauracji pp. Lenard, pnr. 1166 Milwaukee ave., odbyło się zebranie protektorów i protektorek mającego się odbyć koncertu najlepszych sił na Polonji.

Zebraniu przewodniczył p. Leon T. Walkowicz, który objaśnił cel i zadania „Chicago Polish Pro Art Co.", poczem powoływał kolejno kilku zebranych do przemówienia.

Interesujące przemówienia w tej sprawie wygłosili następujący członkowie patronatu: p. Antoni Milewicz, prof. Tomasz Pawłowski, pani Stanisława Kołakowska, panna Loretta Boris, kierowniczka szkoły tańca; pani Marja Kosińska, adw. Jerome Jurewicz, adw. Mieczysław Kilanowski, p. Ignacy Kiliński, p. Władysław Morawski, prezes Chóru Filaretów; pani Stanisława Niewińska, oraz członkowie tejże trupy: skrzypek p. Eugenjusz Kiliński, fortepjanista p. Tadeusz Kożuch, tancerka panna Konstancja Rzepczyńska, baryton p. Karol Kosiński i harfistka panna Regina Niewińska.

Koncert tego najlepszego na Polonji zespołu, odbędzie się w niedzielę, dnia 15go kwietnia, o godzinie 3-ej po południu w teatrze Goodman, przy Monroe ulicy na wschód od Michigan avenue.

Z przemówień oraz zapału jaki panował na zebraniu wnioskować należy, że impreza ta spotka się z należytym poparciem ze strony Polonji chicagoskiej. Artyści zaś ze swej strony zapowiadają sprawić Polonji prawdziwy pokarm duchowy.

Protonotarjusz apostolski jest jeden z siedmiu prałatów papieskich, obdarzonych wysokiemi przywilejami, którzy poświadczają dokumenty papieskie.

Kazimierzowo Romanowo i Dobrego Pasterza Baczność!

Już w przyszły czwartek, dnia 5go kwietnia, nasz gość z Polski, Generał Józef Haller odwiedzi nasze dzielnice.

W dniu tym zwiedzi parafje i odwiedzi dzieci szkolne, którego tak długo oczekuje. W dniu tym ks. Prałat Antoni Hałgas ugości Generała na plebanji staropolskim obiadem.

Wieczorem zaś o godzinie 7ej będzie wiec w audytorjum Harrison High School, przy 24tej i Marshall Blvd. Ponieważ są pewne wydatki, a komitet przyjęcia nie życzy sobie ich pokrywać z nadsyłanych ofiar od Towarzystw i poszczególnych osób, uchwalono bilety jako ofiara na inwalidów.

Aby uniknąć natłoku przy kasie, bilety można nabyć w następujących miejscach:

Na plebanji św. Kazimierza, św. Romana i Dobrego Pasterza, w aptece J. Paprockiego, 3001 W. Cermak Rd.; u p. A. Jasińskigeo, 3018 W. Cermak Rd.; u p. C. Jaworskiego, 2300 So. Whipple ul.; u J. Noworula, 2459 S. Turner ave.; u K. Zarzyckiego, 2955 W. 25ta ulica; u p. J. Kornaka, 2508 S. Sacramento ave.; u p. J. Pierzchały, 2914 W. 25ty Place; u p. W. Bułata, 2456 S. Whipple ul.; u p. St. Białek, 2838 W. 25ty Place; u p. A. Fluder, 2915 W. 25ta ulica; u p. W. Kuflewskiego, 3051 W. Cermak Rd.; u p. Kunki, 2701 W. Cermak Rd.; u p. S. Sendziaka, 2654 W. 21 ulica; u p. S. Dymana, 2459 S. Washtenaw ave.; u p. J. Kiełbasy, 2600 W. 24ta ulica i u państwa Wojtowiczów na Romanowie.

Dodać musimy, że na Wiecu przemówią księża proboszczowie z 3ch parafij, ks. prałat Antoni Hałgas, ks. dr. Jan Kozłowski i ks. Fr. Wojciechowski. Kapelan ks. Teodor Kaczorowski wygłosi inwokację. Dalej będzie występ dzieci szkolnych. Śpiew solo panny Marji Gruszczyńskiej poczem będą śpiewy dziatwy, deklamacje i t. d. a w końcu przemówi sam Gość p. Generał Józfe Haller.

Upraszamy zatem harcerzy Z. N. P., Weteranów Armji Polskiej oraz Korpus Pomocniczy o punktualne zajęcie swoich miejsc a szanowną publiczność o łaskawe przybycie.

J. Strasiński, sekr.

Ułaskawienie nie pomogło.

Los Angeles, Cal. — Sędzia sądu wyższego Schauer powtórnie zasądził J. D. Greena na śmierć na szubienicy atakując akcję gub. Rolph'a, który ostatnio zamienił Greenowi karę śmierci na dożywotnie więzienie. Green był uznany winnym morderstwa policjanta.

Potrójne samobójstwo.

New York. — W kuchni mieszkania apartamentowego znaleziono zaczadzonych gazem brata i dwie siostry. Policja twierdzi, że zachodzi tu wypadek potrójnego samobójstwa.

PARADA REZERWISTÓW W CHICAGO.



W niedzielę premjera filmu polskiego pt. „Parada Rezerwistów", w teatrze CHOPIN, przy Division i Milwaukee ave., oraz pierwszy w Ameryce.

Wspaniały ten film będzie najlepszem lekarstwem na depresję, smutki i zgorzkniałość, tudzież strapienia rodu ludzkiego.

Jeśli się ktoś chce zabawić, uśmiać, zapomnieć o wszystkiem, co mu dokucza, niech się przygotuje na zobaczenie „Parady Rezerwistów."

Dwa Wielkie A.

Co najbardziej dzieli lądy i ludzi?

— Ocean — mówi stara Prawda.

— Nic podobnego — odpowiada dzisiejszy Paradoks. Samotny, młody oficer w szarej, codziennej marynarce przebywa ów ocean w 17 godzin, poczem skarży się, że mu każą „udawać bohatera," kiedy tu wogóle niema o czem gadać. — Dwadzieścia cztery hydroplany robią formalny najazd na ocean, poprostu zdobywają go szturmem. Atlantyk pochłonął coprawda niemało młodzieńczego życia, ale znacznie mniej, niż wąwóz Somosierry. Widocznie łatwiej zwyciężyć walczący żywioł, niż uzbrojoną wolę człowieka. Ostatnie wiadomości, dotyczące poskromienia wodnego żywiołu są już dla tego ostatniego poprostu kompromitujące. Lindbergh, niewiarygodny „chłopak z nieba," który pierwszy zadał cios pomiędzy oczy dzikiemu rumakowi oceanu, tym razem zamierza poprostu narzucić mu siodło na grzbiet, skrępować żarłoczny brzuch poprzęgami i odtąd jeździć na ujarzmionym koniku na spacer i po zakupy. Bo oto wybrał się właśnie z małżonką, — (żeby to jeszcze bezpieczniej wyglądało) jako ekspert T-wa Pan American Railways, w celu zbadania możliwości stałej komunikacji lotniczej przez Atlantyk północny. Gazety donoszą, że jeśli Lindbergh wyda dobrą opinję o tej drodze, to linja lotnicza będzie uruchomiona w najbliższych miesiącach. Ale, co ciekawsze, jeśli wyda opinję złą, to będziemy również latali w najbliższym czasie, tylko może nie za 3 miesiące, a powiedzmy za sześć. No i pewnie za trochę grubsze pieniądze, bo trzeba będzie zmontować okręty-wyspy, żeby nie było wspy.

Warszawa — Nowy Jork w 4 do 5 dni, to znaczy innemi słowy, że niema dziś dla człowieka przeszkód na świecie. Trochę więcej roboty i kosztów, lub trochę mniej — ale skutek pewny. Tak, niema dziś na świecie przeszkód dla człowieka — prócz drugiego człowieka. I okazuje się, że przeszkoda to narazie niezwyciężalna.

Bo oto proszę: konferencja londyńska układa przez 5 tygodni program prac i w rezultacie ułożyła samą siebie na odpoczynek, a kto wie, czy nie wieczny spoczynek. Pisma donoszą, że „monetarna komisja redakcyjna, powołana do wynalezienia środków doraźnych w dziedzinie rekonstrukcji finansowej, po 5-cio minutowem posiedzeniu odroczyła się do przyszłego wtorku.— „Obrady komisji w sprawie srebra utknęły na martwym punkcie, z powodu niemożności dojścia do porozumienia." Rokowania w sprawie produktów mleczarskich dążyły usilnie do „zmniejszenia nadmiernej konkurencji między państwami eksportującemi." Rokowania w sprawie pszenicy, chociaż dały pewne rezultaty, wykazały jednakże, jak mało ludzie o sobie wiedzą i jak nieskończenie trudno jest dogadać się w rzeczach pozornie najłatwiejszych.

Co najbardziej ludzi łączy?

— Interesy gospodarcze — mówiła stara Prawda.

— Nic podobnego — odpowiada dzisiejszy Paradoks.

Okazuje się, że (w stosunku do pozornych trudności) najłatwiej jest połączyć brzegi oceanu. Natomiast najtrudniej (w stosunku do pozornej łatwości) zespolić interesy sąsiadów.

Żyjemy w tej chwili pod znakiem dwóch wielkich A: Atlantyku i Autarkji.

Atlantyk nas łączy — już prawie łączy. Autarkja dzieli— już, już prawie dzieli.

— Olbrzymi ocean wody leży między Ameryką a Francją — powiedziałaby stara Prawda.

— Nic podobnego — zaprzeczy moderne Paradoks. — Między Ameryką a Francją leżą dwie malutkie monety: dolar i frank. Jeszcze parę miesięcy — i pójdzie transatlantycka linja lotnicza. Jeszcze parę miesięcy — a może narody pozamykają się szczelnie w swoich skorupkach?

Europa będzie miała płonną (choć nie płodną) nadzieję, że wtedy przestanie wydawać na swoich bezrobotnych 40 miljardów franków rocznie, jak czyni teraz. Ameryka zaś łudzić się będzie słodko, że te 3 miljony bel bawełny, które niszczy obecnie, to będą już ostatnie.

Tymczasem, z gruzów starych prawd i z pośród wykrzyknków nowych paradoksów wyrasta prawda nowa: najwymyślniejsza technika nie zbliży człowieka do człowieka kiedy ich dzielą najprymitywniejsze instynkty: chciwość i nieufność. I nie da szczęścia opanowanie żywiołu, bo dać je może tylko: opanowanie siebie.

Stanisława Kuszelewska.

Ograniczają liczbę księży w Meksyku.

Chihuahua, Meksyk. — Prawo ograniczające liczbę księży w stanie Chihuahua do 5-ciu z każdego wyznania weszło w życie. Prawo pozwala tylko na jednego księdza na każde 100,000 mieszkańców.

Z CHICAGO LAWN.

Z PARAFJI ŚW. TUREBJUSZA.

Nabożeństwa w kościele św. Turebjusza, w uroczystość wielkanocną odbędą się w porządku następującym: Rezurekcja z procesją o 6-ej, druga Msza św. o 8:30, trzecia o 9:30, a Suma o 11-ej.

*

Pokarmy wielkanocne według przyjętego zwyczaju staropolskiego, można będzie przynosić jutro do kościoła od 2:30 do 5ej po południu, które proboszcz ks. Franciszek Kuliński poświęci.

*

Nauka w szkole parafjalnej, po krótkich ferjach świątecznych, rozpocznie się na Turebjuszowie we wtorek, dnia 3go kwietnia.

*

Staraniem Tow. Imienia Jezus i Niewiast Różańcowych, odbędzie się tradycyjna święconka w niedzielę, dnia 8go kwietnia, w sali parafjalnej, począwszy o 5:30 wieczorem. Miłe niespodzianki i zajmujące atrakcje ubawią wszystkich, którzy na tę staropolską imprezę przybędą.

*

Czynione są przygotowania dzieci do uroczystej Komunji św. jaka ma się odbyć prawdopodobnie w maju, a która to uroczystość jest najpiękniejszą i najważniejszą w życiu każdego dziecka.

*

Misja św. jubileuszowa w tutejszej parafji rozpocznie się dnia 6go maja i odbywać się będzie przez cały tydzień pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych.

Po krwawych wyborach w Kansas City.

Kansas City, Mo. — Policja aresztowała około 30 osób podejrzanych o udział w zabiciu czterech ludzi w środowych wyborach municypalnych.

Uroczcie się tą mieszaniną najlepszych herbat

"SALADA" TEA

"Świeża z Ogrodów"

Może się zmieni.

Wicek: — Ojcze, jeżeli posadzę to ziarenko, czy wyrośnie z niego drzewo pomarańczowe?

Ojciec: — Oczywiście.

Wicek: — Będzie kwitnąć i rodzić pomarańcze?

Ojciec: — Tak, po pewnym czasie.

Wicek: — Cudownie, zwłaszcza, że ziarenko to jest cytrynowe.

Między małżonkami.

Mąż: — Wyglądasz czarująco w tej sukni, kosztuje mnie to jednak wiele pieniędzy.

Żona: — Mniejsza o to ile kosztuje, chodzi mi o to aby się tobie podobać.



Tylko dwa dni pozostały do Wielkanocy — tylko dziś i jutro — do zakupienia Waszego nowego Wielkanocnego ubrania i lekkiego palta. Ubierzcie się elegancko na Wielkanoc. W nowem ubraniu czuć się będziecie odświętnie. Continental wybór nowych towarów jest ogromny — w którym znajdziecie właśnie to czego szukacie.

Jest to bez przesady największa sprzedaż odzieży w Chicago. Continental ofiaruje Wam towary, które bez wątpienia kosztowałyby gdzie indziej 25% więcej aniżeli u Continental. Wasze osobiste zbadanie przekona Was o tem.

MĘSKIE UBRANIA

Inne Od $20 Do $45

$16.00

Flanele... Tweeds... Worsteds... Kratkowate... Overplaids... Blade paski... Na jeden lub dwa rzędy guzików... Sportowe i luźne modele... Wszystkie wielkości... i Wszystkie odcienie.

Krawiecka robota, fason i jakość wyszczególniają tę odzież jako wartość wyjątkową. Wyrabiana przez doświadczonych krawców..... deseniowana przez biegłych fachowców. Ceny bardzo niskie.

LEKKIE PALTA

Inne Aż Do $24.50

$14.85

Swobodne raglans... Obszerne polo palta... Modele z paskiem w tyle albo dookoła... Style konserwatywnie dopasowane... Trwałe mocne tweeds... Czyste worsted... Plaid backs.

Dla tych mężczyzn, którzy pragną dobrej jakości ale nie chcą płacić wygórowanych cen. Staranna krawiecczyzna, wyłączne wzory i uderzające modele, po cenach które Wam oszczędzą pieniędzy.

Odwiedzcie nasze nowe powiększone departamenty odzieży dla pań i dziewcząt. Nasz skład jest bezwątpienia najkompletniejszym i najwięcej nowoczesnym składem odzieży damskiej poza śródmieściem w Chicago.

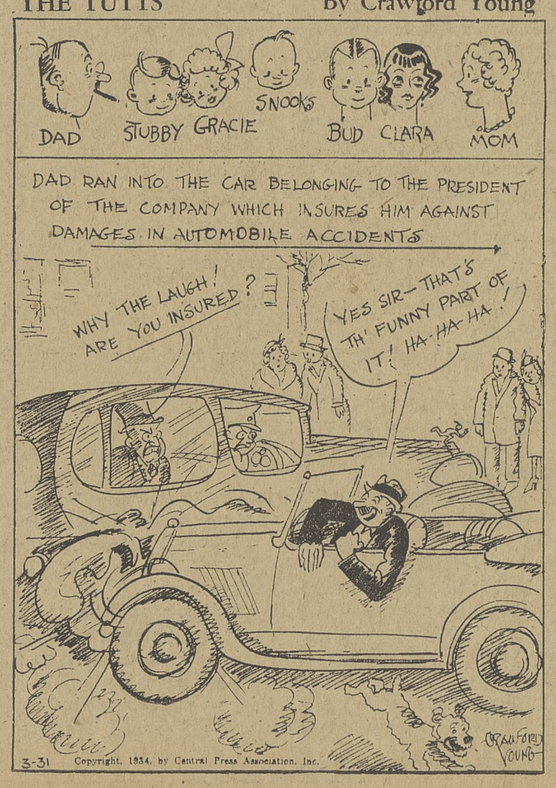
Stetson i Mallory Kapelusze Florsheim Trzewiki

THE Continental CLOTHING HOUSE Milwaukee & Ashland Avenues

Nic Nie Liczymy Za Poprawki

Największy Skład Ubiorów Poza Śródmieściem w Chicago

OTWARTY DZIŚ I JUTRO WIECZOREM



DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Wspaniałomyślność Kongresu.

Po roku lojalnej i przykładnej współpracy z rządem, kongres dał wodze ambicji zrobienia czegoś na własną rękę i, ponad sprzeciwem Prezydenta Roosevelta, uchwalił podwyżkę świadczeń weterańskich i pensyj funkcjonarjuszy federalnych. Z 378-miu członków głosujących w Izbie reprezentantów, 306-ciu, w tem 209 demokratów, głosowało przecim Prezydentowi, a tylko 70 demokratów i 2 republikanów oddało głosy za podtrzymaniem weta. Podobnie postąpił senat, obalając weto 63 głosami do 27. To stanowcze i ostateczne — bo uchwała nabrała z tą chwilą mocy prawa — przekreślenie sądu Prezydenta przez kongres rekrutujący się tak przeważająco z członków jego własnej partji, w sprawie tak wielkiej wagi dla jego całego programu, jest jednem z alarmujących wydarzeń w tych niespokojnych, wyjątkowych czasach. Uchwała kongresu nietylko podwyższy wydatki rządu o $228,000,000 ponad bieżące obliczenia budżetowe i o tyle powiększy trudności i odwlecze osiągnięcie równowagi budżetowej, ale zaważy ujemnie na przyszłych kalkulacjach finansowych rządu. Nie będzie to bowiem wydatek jednorazowy, na który rząd obracający miljardami dolarów mógłby się ostatecznie zdobyć, ale stała pozycja w każdorocznym budżecie.

Uchwałę tę powziął ten sam kongres, który przed rokiem stanął silnie przy Prezydencie i przeprowadził program oszczędności, który położył fundamenty pod następne poczynania rządu, tak entuzjastycznie przyjmowane przez kongres, a przynajmniej przez jego członków demokratycznych. Ten sam kongres przekreśla teraz uchwalone poprzednio oszczędności, jak gdyby ich potrzeba minęła, przechodząc do porządku dziennego nad przyczynami, jakiemi się Prezydent powodował w zawetowaniu tego ustawodawstwa.

A te przyczyny były rzeczowe i zrozumiałe i powinny były przemówić do kongresu. Co do pensyj funkcjonarjuszy federalnych, Prezydent zwrócił uwagę na fakt, że redukcja w ich poborach była i ciągle jest mniejsza, niż redukcja w płacach obywateli na stanowiskach prywatnych. Zalecał stopniowe przywracanie pensyj federalnych do dawnego poziomu zgodnie z podnoszącym się kosztem życia, przez rozłożenie tej podwyżki na kilka terminów. Innemi słowy, Prezydent nie sprzeciwia się przywróceniu pensyj, stoi jednak na stanowisku, że tego nie można i nie powinno się robić naraz wobec teraźniejszych warunków. Członkowie kongresu nie chcieli jednak zrozumieć, że funkcjonarjusze federalni mają się dużo lepiej, niż masy współobywateli, którzy w latach depresji musieli przyjąć nie jedną, jak oni, ale kilka redukcyj pensyj i których miljony „zredukowano" zupełnie i uchwalili podwyżkę myśląc zapobiegliwie i o sobie samych, bo podwyżka stosuje się i do ich pensyj.

Sprawę świadczeń weterańskich Prezydent omówił obszernie, ponownie kładąc zasady, które według niego powinny zawsze kierować akcją w tej kwestji. Pierwszą zasadą jest, że rząd ma odpowiedzialności i zobowiązania wobec tych, którzy nabawili się kalectwa lub chorób w obronie kraju, zaś drugą zasadą jest, że żadnej osoby nie powinno się umieszczać w klasie uprzywilejowanej i korzystającej materjalnie ponad wszystkimi innymi obywatelami dlatego tylko, że nosiła mundur.

Z oświadczenia Prezydenta widać było, że albo już podjął albo podejmuje kroku w kierunku zapewnienia sprawiedliwości każdemu weteranowi, mającemu słuszne pretensje do rządu za uniezdolnienia związane ze służbą wojenną. W zeszłym roku, lokalne wydziały sprawdzające, w każdym z których zasiadała większość byłych żołnierzy, odrzuciły pretensje 29,000 weteranów jednomyślną decyzją w 94 procent wypadków. Ale Prezydent utworzył Wydział Apelacyjny, do którego wszystkie te decyzje mogą być skierowane i będą teraz kierowane przez sam rząd z instrukcją, aby wszystkie wątpliwe sprawy rozstrzygać na korzyść weteranów. W międzyczasie, wszyscy ci weterani będą pobierali 75 procent dawnej kompensaty aż do ostatecznego rozstrzygnięcia ich spraw.

Widać z tego, że Prezydent troszczy się o los weteranów i nie myśli odbierać im tego, co im się słusznie należy. Ale kongres chciał być bardziej wspaniałomyślnym — osobliwie wobec zbliżających się wyborów, w których głosy weteranów i ich rodzin będą się liczyły — i uchwalił podwyżkę świadczeń nie martwiąc się zgoła, skąd wziąć na to pieniądze. I pod tym względem ma rację. Pieniądze się znaleźć muszą. Od czego są rządowe prasy drukarskie lub nowe podatki? Ale... podatnicy też głosują i panowie kongresmani powinni o tem pamiętać.

Zmiana Frontu.

To, co było niemożliwością jeszcze parę miesięcy temu — dziś staje się rzeczywistością.

Zawarcie traktatów polsko-niemieckich i umowa o rozbrojeniu moralnem między Niemcami a Polską, zaczyna wchodzić w życie.

Oto jeden z ostatnich numerów (17go lutego) tygodnika berlińskiego „Die Woche" podaje na okładce śliczny obrazek polskiego młodego wieśniaka i dziewczyny w strojach narodowych. Chłopak trzyma czerwono-biały sztandar Polski.

Wewnątrz numeru znajduje się mapa Polski obrazkowa, historja polska w skróceniu, historyczne obrazy i portrety historycznych osób.

O Marszałku Piłsudskim jest cały artykuł pełen uznania i podziwu. Marszałek przedstawiony jest na dwóch fotografjach. Na jednej rozmawia z nowym militarnym attache niemieckim w Warszawie, generałem Schindlerem, na drugiej spaceruje sam w ogrodzie.

O Matce Boskiej w Częstochowie jest także cały artykuł i osiem zdjęć fotograficznych.

Są portrety Prezydenta Polski, pułkownika Sławka, ministra Becka, polskiego posła Lipskiego, Leona Wyczółkowskiego, malarza, oraz Karola Szymanowskiego, polskiego muzyka.

Ktokolwiek czytywał niedawno jeszcze groźne wystąpienie przeciw Polsce, ten patrzy na numer tygodnika „Die Woche" z radością, jak na objawienie.

Aczkolwiek ta przyjaźń polsko-niemiecka podyktowana jest interesem niemieckim, miło jednak każdemu Polakowi czytać o uznaniu niedawnych śmiertelnych wrogów.

Wspaniały Rozwój Kolejnictwa Polskiego.

Ażeby poznać dobrze jakiś kraj, należy zapoznać się możliwie z wszystkiemi dziedzinami jego. Ze zrozumiałych względów nas ciekawi najbardziej kraj polski. Jest wiele rzeczy, o których nie wiemy, nie mamy pojęcia, a o których dowiedziawszy się, stajemy zdumieni nad wspaniałością faktów.

Właśnie taką rzecz mało znaną, a wspaniałą, przynosi dodatek komunikacyjny dwutygodnika „Kuźnia Młodych" pod tytułem „Piętnaście lat kolejnictwa polskiego." Posłuchajmy:

„Jednym z najważniejszych czynników rozwoju Państwa Polskiego w początkach niepodległości było odbudowanie kolejowych arteryj komunikacyjnych. Bez olbrzymiej sieci linij kolejowych, przecinających całą Polskę, łączących Śląsk z Pomorzem i Wileńszczyzną, Poznań ze Lwowem i Stanisławowem, Krakowskie z Mazowszem itp. nie sposób wyobrazić sobie normalne istnienie odrodzonego Państwa. To też wraz z podpisaniem pierwszych traktatów pokojowych polskie władze kolejowe stanęły do wielkiej, tytanicznej pracy. Trzeba było zaczynać niemal wszystko od nowa. Polityka kolejowa państw zaborczych z natury rzeczy nie uwzględniała budowy linij ogólnopolskich, łączących ziemie z 3 zaborów. Z drugiej strony pastwą wojny światowej i polsko-sowieckiej padła większa część torów kolejowych, mostów i linij telegraficznych. Tak np. w dwóch tylko dyrekcjach: radomskiej i wileńskiej wojna zniszczyła czwartą część wszystkich urządzeń kolejowych.

Nawierzchnie i podkłady na terenie całej Polski znajdowały się również w fatalnym stanie. Nie lepiej także było z taborem wozowym. Wagony należały do starego typu, lokomotywy nie nadawały się przeważnie po 6 latach wojny do użytku, a stan liczbowy taboru był także zły.

W roku 1919 posiadano 58,500 wagonów towarowych i 7,000 osobowych, ilość lokomotyw dochodziła do 2,000. Dziś, po piętnastu latach niestrudzonej pracy, przytaczane wyżej dane liczbowe wyglądają następująco:

Parowozy — 5,412, wagony osobowe — 12,166, wozy towarowe — 154,375!

Ruch towarowy w roku 1921 wynosił 28 miljonów tonn, w roku 1932 doszedł do 49 miljonów tonn. Liczba pasażerów, przewiezionych w roku 1933 przedstawia się imponującą liczbą 113,521,533!

Ale to jeszcze nie wszystko. Pamiętamy dobrze czasy po wojnie sowieckiej, gdy „kurjerem" ze Lwowa do Warszawy jechało się 15 i pół godziny. Dziś przestrzeń tę przebywa w lśniących czystością wozach sypialnych kl. 3 w czasie 8 godzin i 20 minut.

Wzrost szybkości Polskich Kolei Państwowych wyniósł w ostatnich latach 15—20 proc., a nowoprowadzone wagony motorowe Kraków-Zakopane lub ekspresy „Strzała Bałtycka" czy „Ekspress Podhalański" pochłaniają 56 mil na godzinę!

W chwili obecnej polskie wagony należą do najlepszych i najwygodniejszych w Europie, a lokomotywy polskie zdobyły sobie rynki w Sowietach i Bułgarji, na Łotwie i w dalekiem, egzotycznem Marocco!

Taki jest, niezwykle imponujący, dorobek piętnastolecia pracy Polskich Kolei Państwowych."

MODLITWA POD KRZYŻEM.

O Boże wielki — coś cierpiał tak srodze —
Naucz mnie — proszę — po ciernistej drodze
Iść śladem Twego Najświętszego Syna...
Bom ja tak słaby — jak kwiatek polny,
Co o swej mocy, sam powstać niezdolny
I lada podmuch wiatru go ugina...

Panie! dopomóż mi dźwigać krzyż ciężki!
Ukaż na niebie — w dali — znak zwycięstwa...
Daj siłę wytrwać — iść przez życia głogi...
Usłysz, gdy w trwodze o litość Twą wołam,
Bo na Golgotę wstąpić nie podołam
I bez Twej łaski ustanę wpół drogi!

Panie! Tyś za nas konał rozciągniony
Na drzewie krzyża! — Samotny — wzgardzony
Bóg wielki w strasznem ciężkiem poniżeniu...
A mnie — za lada cierniem przeciwności
Duch się buntuje i dla Twej miłości
Nie umiem znosić cierpienia w milczeniu!...

Ale gdy dusza — jak dziś — nieszczęśliwa...
Gdy coś w jej głębiach szarpie się i zrywa
Jakby w niej struny życia pęknąć miały...
Gdy takim smutny, że już i świat cały
Nic mi nie znaczy... w onej czarnej chwili
Zwątpienia... biegnę... klękam u stóp krzyża.

Czuję, że do mnie Serce Twe się zniża.
Coś słodko szepce i woła miłośnie...
I słysząc głos Twój — nagle we mnie rośnie
Wiara, nadzieja, miłość tak potężna,
Iż blisko Ciebie dusza wstaje mężna,
Majestat bólu już jej nie przeraża,
Lecz cierpieć z Tobą — tutaj się odważa!

Więc chociaż płaczę u stóp krzyża, Panie!
Wśród łez — powtarzam: Fiat! Niech się stanie!

Iry - Stablewska.

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWY ŚWIAT W NEW YORKU, 21.-III.—

Instytut Polskiej Literatury i Sztuki w Roerich Museum w New Yorku obchodzić będzie w tych dniach trzecią rocznicę swego istnienia.

W okresie tym odczyty wygłosili: ambasador Filipowicz, prof. Znaniecki, prof. Z. Stojowski, Bronisław Gliwa, p. Bramhall Cullis, prof. C. Manning, p. Marian Howlett, p. Mason-Manheim, Olim Downes, p. Julja Schelling, dr. J. Muszkowski, hr. Edgerly-Korzybska, hr. A. Korzybski.

Pozatem koncertowali: prof. Stojowski, A. Brachocki, A. Didur i Olga d'Allaz, Stefanja Grodkiewicz, chór „Chopin"; urządzono przyjęcia ku uczczeniu I. J. Paderewskiego, panny Leiser, prof. Znanieckiego i wieczór ku uczczeniu pamięci de Reszkich. Oprócz tego urządzono wystawę obrazów z Polski.

Pierwsze lata istnienia tej instytucji kutluralnej stwierdziły, że istnieje potrzeba takiego towarzystwa, że istniejąc, może zdziałać bardzo dużo na polu uświadomienia szerszych mas amerykańskich inteligencji dorobkiem kulturalnym i życiem polskiem. Duszą instytutu jest pani Bramhall Cullis, która z takiem serdecznem umiłowaniem odnosi się do wszystkich spraw polskich, iż nieraz odnosi się wrażenie, że jest bardziej i głębiej „Polką," niż niejeden Polak.

Sądzimy, że po ugruntowaniu podstaw Instytutu i po postawieniu go na poziomie tak wysokim, należałoby rozbudować go i bezustannie myśleć nad sposobami skuteczniejszej jeszcze działalności przez zainteresowanie coraz szerszych kół. Dla tych, którzy chcą głosić prawdę o Polsce i Jej kulturze, Polski Instytut Literatury i Sztuki jest warsztatem wdzięcznym.

WIADOMOŚCI CODZIENNE W CLEVELAND, 15.-III.—

BOGACZE JUŻ SOBIE PŁACĄ DYWIDENDY.

Sytuacja w kraju poprawia się nieco. Wielkie firmy i zakłady, korzystając z tego zamiast starać się zatrudnić więcej ludzi i zmniejszyć bezrobocie wypłacają już sobie dywidendy, a dola bezrobotnych zgoła ich nie obchodzi.

Stowarzyszona Prasa donosi: „Dyrektorzy kompanji Quaker Oats głosowali za wypłaceniem ekstra dywidendy po $1 na akcję zwyczajną do zwyczajnej kwartalnej dywidendy $1."

General Foods Corporation miała w roku 19331im $11,000,000 czystego zarobku, czyli po $2.10 na zwyczajnych akcjach, w porównaniu do $1.97 w roku poprzednim. National Tea Company miała czysty roczny dochód $1,180,000 w roku 1933, — w porównaniu do $408,000 straty w roku 1932-gim. Armstrong Cork Co. miała w roku 1932 straty w wysokości $2,260,000, a w roku 1933 miała blisko taki sam czysty dochód.

Niefortunny Pomysł.

(Monitor w Cleveland)

Administracja ratunkowa stanu Ohio powzięła myśl, aby usunąć z granic stanu i skazać na dobrowolną deportację tych cudzoziemców, którzy stali się dziś ciężarem publicznym, bo znaleźli się na liście dobroczynności publicznej. Ponieważ nie może być mowy o przymusowej deportacji cudzoziemców, bo prawa te zastrzeżone są tylko władzom federalnym, stąd władze stanowe mają zamiar namawiać tych rezydentów stanu, aby dobrowolnie zgodzili się na wyjazd do swych krajów, a stan pokryje koszta ich dobrowolnej deportacji.

Nieszczególny to pomysł stanowej administracji ratunkowej, która mniema, że w ten sposób pozbędzie się około 10,000 osób cudzoziemskiego pochodzenia, które utrzymywane są przez publiczne organizacje dobroczynne. Nic też dziwnego, że pomysł ten wywołał żywe protesty przeciw tego rodzaju załatwieniu sprawy.

Wątpliwem jest, czy wielu tych cudzoziemców, którzy dziś nie z własnej winy muszą polegać na dobroczynności publicznej, zgodziłoby się na taką dobrowolną deportację. Wielu bowiem z nich mieszka tu już długo, zerwało wszelkie stosunki ze „starym krajem", tu straciło swoje zdrowie i siły, a więc nie miałoby poco wracać do dawnych swoich siedzib. Nawet za to, że dotąd nie są obywatelami tego kraju winić ich bardzo nie można, bo snać stosunki ich tak się złożyły, że nie mogli skorzystać z tego przywileju.

Mniej przeto niż ludzkiem byłoby teraz, gdy tu stracili i siły i zdrowie, a w dodatku wskutek ostatniej depresji i swoje oszczędności, nawoływać ich i nakłaniać by się zgodzili na taką dobrowolną deportację bo w kraju swej przynależności nic lepszego ich nie czeka. Sądzimy przeto, że cały ten niefortunny pomysł stanowych władz ratunkowych zostanie tylko w dziedzinie wielu tego rodzaju bujnych pomysłów bez próby zrealizowania go, a tembardziej jakiegokolwiek zastraszania cudzoziemców, by się na „dobrowolną" deportację zgodzili. W przeciwnym razie musiałby wywołać zorganizowany i energiczny odruch obywatelstwa w obronie tych cudzoziemców, którzy pracą swą i potem zasłużyli sobie na obywatelstwo tego kraju i stanu, mimo że jeszcze formalnie go nie zdobyli.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

PODZIĘKOWANIE.

Wielce Szanowny Panie!

W imieniu Gminy 120 Z. N. P. i na podstawie odnośnej uchwały pozwalamy sobie podziękować Szanownej Redakcji Dziennika Chicagoskiego na ręce Wielce Szanownego Pana za bezinteresowne i bardzo wydatne poparcie obchodu, urządzonego ku uczczeniu pamiątki złożenia przysięgi Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Gmina uchwaliła obok podziękowania wyrazić uznanie za przyczynienie się do sukcesu tego obchodu, oraz przesłać Panu wyrazy głębokiego szacunku. — Z bratniem pozdrowieniem, **J. F. Singer**, prezes Gminy 120ej; **F. J. Trawiński**, sekretarz prot. Gminy 120ej; **Ludwik Leśnicki**, za spec. komitet Prasy w. o.

Torpeda jest to wybuchający pocisk podwodny, wyrzucany przez specjalne otwory w boku statku torpedowca, poruszający się pod wodą, własną albo nadaną siłą, w kierunku okrętu, który ma zniszczeć.

Kanga jest to chińska nazwa na dyby, zakładane przestępcom w Chinach na szyję.

Poradnik Dobrego Zdrowia

CO KAŻDY O CHOROBACH UCHA WIEDZIEĆ POWINIEN.

(Ciąg dalszy)

Noszenie kolczyków w uszach

jest niekiedy przyczyną uszkodzenia muszli usznej, głównie tak zwanego płatka, który zostaje przekłuty w celu umieszczenia kolczyka. Zwykle tę małą operację robią u bardzo małych dziewczynek i nieraz się zdarza, że wskutek nieczystej igły ranka na płatku zostaje zakażona i tworzy się ropień. U dorosłych zbyt ciężkie kolczyki wywołują niekiedy rozdarcie płatka. Wogóle noszenie kolczyków należy uznać za zwyczaj szkodliwy, który powinien był już dawno wyjść z mody.

Częstą przyczyną czasowego przytępienia słuchu, a nawet bólów w uchu jest **nagromadzenie w przewodzie słuchowym woszczku** w postaci mniej lub więcej twardego, który częściowo lub całkowicie zakrywa kanał uszny. Woszczek ten jest wydzielany przez specjalne gruczoły woszczynowe, mieszczące się w skórze przewodu słuchowego. Normalnie wydzielają te gruczoły niewielką ilość żółtawego płynu, który zasycha, pokrywając wnętrze kanału usznego cienką warstwą.

Niekiedy wydzielina gruczołów woszczynowych jest bardzo obfita, gęsta, zasycha, tworząc czopy. O ile w kanale usznym pozostaje choćby niewielka szczelina przez którą powietrze przechodzi do błony bębenkowej, słuch nie jest upośledzony. Przytępienie słuchu występuje wtedy, gdy czop całkowicie zamknie kanał uszny i powietrze do błony nie dochodzi. Często mówią wtedy, że ucho się zatkało, „z cugu", z „wody" (po myciu twarzy i uszu) lub z niewiadomej przyczyny. Po dokładnem przemyciu ucha ciepłą wodą i wypłukaniu czopa słuch powraca. Niekiedy czopy są tak twarde, że uprzednio trzeba je rozmiękczyć, wkraplając do ucha nieco oliwy lub wody utlenionej. Nigdy nie należy „szprzować" ucha samemu — powina to wykonać pielęgniarka lub, w trudnych przypadkach, lekarz uszny.

Obce ciała w uchu najczęściej zdarzają się u małych dzieci, które ze szczególnem upodobaniem wkładają sobie lub towarzyszom zabawy razmaite przedmioty do ucha jakoto: guziki, koraliki, pestki od wiśni, groch, fasolę, niekiedy nawet kawałki szkła. Prócz tego do uszu, szczególnie ropiejących, a więc chorych, dostać się mogą różne owady: muchy, karaluchy, stonogi, które swą obecnością wywołują silne podrażnienie. W większości przypadków wszystkie te obce ciała leżą w samym początku kanalu usznego, są widzialne i z łatwością mogą być usunięte zapomocą przemywania ucha ciepłą wodą. Niestety, zwykle przez pośpieszne i nieumiejętne próby usunięcia obcego ciała, dokonane przez najbliższe otoczenie dziecka, obce ciało zostaje wepchnięte wgłąb i wtedy wydobycie go z ucha jest już trudne.

Należy dobrze o tem pamiętać, że żadne obce ciało w uchu nie może sprawić dziecku tyle przykrości, nawet krzywdy, ile sprawią próby wydostania go za wszelką cenę. Najczęstszem narzędzem używanem w tym celu jest podwójna szpilka, która zawsze wepchnie obce ciało w głąb, a prócz tego skaleczy delikatną skórę kanalu usznego.

Niemal wszystkie obce ciała w uchu można z łatwością usunąć zapomocą przemywania ciepłą wodą. Do tego jednak potrzebna jest dobra skrzykawka, umiejętnie użyta. Niektóre obce ciała, naprz. groch, fasola pęczniejąc i należy je usunąć zapamocą specjalnego haczyka, co może uskutecznić tylko lekarz.

Jeżeli już były niestety robione nieudane próby usunięcia obcego ciała, które wywołały obrzęk i stan zapalny kanału usznego, wtedy usunięcie obcego ciała odkładamy na później. Narazie stosujemy na ucho wilgotne opatrunki pod ceratką. Po kilka dniach stan zapalny się zmniejsza, bóle w uchu ustępują i wtedy można przystąpić do usunięcia obcego ciała.

Dr. A. Żebrowski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Władysław St. Reymont

Za Frontem

NOWELA

(Ciąg dalszy).

Porwał się wyczekująco z zapartym tchem i z oczyma wbitemi w kurzawę.

Nadciągał wóz pod płócienną budą, zaprzęgnięty w cztery liche szkapy.

— W imię Ojca! Dziedzic z Dębicy! Czy mnie aby nie zwodzą oczy?

Wóz przystanął i wyjrzał z pod budy siwy pan, a za nim cisnęły się twarze kobiet.

— Niech będzie pochwalony! Jakże się ma ksiądz dobrodziej? Droga już wolna, wracamy do chałupy. Nie wie ksiądz, zostało jeszcze co z Dębicy? Warszawa zajęta!

— Warszawa wolna, Moskale wypędzeni! Chwała ci, Panie, No, i jakże tam teraz?

— Pomienił się stryjek siekierkę na kijek. Krwawemi łzami płaczą na tę wolność.

— Na wojnie, jak na wojnie! Nastaną czasy pokoju i wszystko na dobre się obróci.

— Już właśnie nastały te czasy porządku i sprawiedliwości, bo mi w drodze zarekwirowali cztery konie i wóz z siewnem ziarnem. Niech to pioruny trzasną takie czasy!

Cofnął się pod budę i odjechał bez pożegnania.

— Droższy mu koń, niźli sprawa publiczna! Tak zawsze bywało! Prywata i prywata! — rozmyślał, powracając do domu; struty był jednak i głęboko zaniepokojony. A ledwie zasiadł do kolacji, kiedy mu powiedziano, że powróciła Skowronkowa.

Wybiegł na ganek. Siedziała tam na progu jakaś zbiedzona kobieta z dzieckiem.

— Skowronkowa! Skądże powracacie? Gdzież Skowron? Gdzież reszta naszych ludzi?

Kobieta podniosła wypłakane oczy i głosem jakby z głębi grobu zaszeptała:

— A bo ja wiem, gdzie mój? a bo ja wiem, gdzie nasi? a bo ja wiem, skąd idę? Tyle jeno miarkuję, jakom wróciła na swoją ziemię i tutaj złożę kości.

Ani jedna łza nie stoczyła się z jej zgorączkowanych oczu, nie potrafiła już nawet zapłakać. Wynędzniała była, niby szkielet, przeżarta niedolą i śmiertelnie zmęczona.

— Gdzieśmy byli, którędyśmy szli, jakeśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie! Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem dawali jeść, a czasami głód skręcał kiszki, że ludzie żarli surowe ziemniaki, jak świnie. Uciekać nie było sposobu, bo pilnowali kozacy, a wojna goniła za nami. Jak przyszły zimne noce, to i choroby rzuciły się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cmentarz, nie było czasu, przynaglali nahajami! Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powrędrowaliśmy dalej do jakowychś ogromnych borów. Powiedzieli, że zostaniemy tam przez parę dni.Nie dali nam długo odpoczywać, bo cośmy jeno rozpalili ognie, zatrajkotały te ich piekielne maszyny. Bili się zaraz pod lasem. Zwyczajna to była rzecz i mój też powiedział: „Nie bój się, Maryś, przejdzie bokami. Nasi ich odpędzą." I położył się na wozie ze starszemi dziećmi, a ja z dwojgiem zostałam przy ogniu.

— Jakoż pokrótce przycichło, — ciągnęła dalej Skowronkowa — ludzie się pospali, ogniska przygasły. Naraz jakby się wszystek świat walił na głowy! Jak nie zagrzmią armaty, jak nie zaczną bić kule, a pękać, a kaleczyć, a zabijać! Naród w krzyk i lament! Sądny dzień nastał. Ratuj się, kto w Boga wierzy! Zadeptali ognie i każdy w swoją stronę. Złapałam dzieci i w nogi, gdzie mnie same poniesły. Mój się gdzieś zapodział i tylem go widziała. Całą noc tłukłam się po lesie. Kule biły, niby ten grad ognisty, niby ta zawieja piorunów. Najtęższe sosny łamały się, jak patyki. Niewiadomo było, gdzie uciekać! I niewiadomo, gdzie się pogubili ludzie. Jeno dwie wystrachane sarny stowarzyszyły się ze mną i już razem uciekalim i uciekalim! Dopiero na świtaniu wyszłam na jakieś pola i akuratnie na niemieckich sołdatów. Szli jakby obławą prosto na nas i strzelali. Zawróciłam za drzewa. Było już za późno; chłopak mi coś stęknął i padł. Patrzę, krew mu się leje z głowiny, oczkami przewraca i duszę oddaje... Pazurami wygrzebałam grób gdzieś nade drogą i pochowałam.

Przycichła, półuśmiech okręcił jej sine wargi, twarz stała się jakby wodną gładzią, przez którą przelatywały odbicia chmur posępnych.

— Owinęłam go w zielone zboże i rzekłam na ostatku...

— Komuście rzekli? — spytał mimowoli ksiądz, poruszony jej dziwną przemianą.

— A synaczkowi rzekłam: „Poskarż się, sieroto, Jezusowi, poskarż się!"

Zatargała się w głowie i, spiąwszy groźnie brwi, zajęczała płaczliwie.

— Pan Jezus niewinnego dzieciątka wysłucha. Jakże, takie zabójstwa i takie krzywdy zostawiłby bez pokarania!

Rozsrożyła się nagle, obłęd zamigotał jej w oczach i gniew straszliwy ją przejął.

— Sądu i kary wołam na świat! Sprawiedliwości wołam!

Głos jej zagrzmiał niezmierną mocą i podnosił się z niesłychaną potęgą grozy. Zdała się być w tej chwili zjawionym obrazem wszystkiej krzywdy człowieczej.

Ksiądz przerażony uciekł do swego pokoju.

Skowronowa, uspokoiwszy się wkrótce, zapadła w stan dziwnej apatji. Nie odpowiadała już na żadne pytania, zjadła łapczywie kolację i nie chciała położyć się spać; zostawili ją na noc pod kominem, bezmyślnie zapatrzoną w dogasające węgle.

Ale nazajutrz o świtaniu już jej na plebanji nie było.

Znaleźli ją na wsi: błąkała się po zgliszczach i spalonych sadach.

(Dokończenie nastąpi).

Adoracja Przy Grobie Pana Jezusa.

Kościół św. w Wielki Piątek czci Chrystusa Pana złożonego w grobie. Rzewne są słowa „lamentacji," które nas pobudzają do wdzięczności i skruchy; przypominają nam dobrodziejstwa, jakiemi był obdarzony lud żydowski, lud ten wybrany przez Boga, a z drugiej strony przypominają nam niewdzięczność, jaką za to odpłacili Bogu. Poznać możemy siebie łatwo przez wpatrywanie się w grób Jezusa. Gdy będziemy się znajdowali w kościele w Wielki Piątek przy grobie, przedstawiający nam Grób Pana Jezusa, uprzytomnijmy sobie słowa z pieśni, którą śpiewamy po parafjach podczas Wielkiego Postu: „Ludu, mój ludu, czemżem ciebie zmartwił. Jam ci wyświadczył wszelkie dobrodziejstwa, a tyś zgotował krzyż Zbawicielowi swojemu." Rozważmy sobie, adorując Jezusa w Wielki Piątek, czy słowa tej pieśni nie stosują się do nas. Policzmy tylko niezliczone pasmo dobrodziejstw Bożych, za które samą niewdzięcznością odpłacaliśmy się Bogu. Bóg wybrał nas z tysiąca tysięcy, aby uczynić nas swojemi dziećmi; chciał nas uczynić szczęśliwymi w tem życiu i przyszłem, a myśmy wzgardzili Jego miłością i nieprzestaliśmy używać na obrazę Jego darów, jakiemi nas obdarzył. Zbuntowaliśmy się przeciwko Niemu przez niewiarę. Wolę skierowaliśmy ku dogodzeniu sobie, zmysły oddaliśmy na posługę pożądliwości, a serce utopiliśmy w stworzeniu. Chrystus wciąż cierpi prześladowanie, takie same jakie Go spotkało przed dziewiętnastu wiekami od narodu żydowskiego. Jak niegdyś Faryzeusze i kapłani żydowscy, tak i dzisiaj czynią wszyscy nieprzyjaciele wiary chrześcijańskiej. Wszyscy ateusze, którzy Boga wyrzucają z serca, jako też i grzesznicy, którzy przez swe życie sprzeciwiają się nauce Chrystusa. Zbawiciel doznał różnych zniewag od rozbestwionej tłuszczy. Ciągnęli Go powrozami, policzkowali, włóczyli od sądu do sądu, naigrawali się, ubrali w purpurę i mieli Go za nierozumnego. Dziś praktykują to samo bezbożni względem Kościoła św. Chrystus okazał samą tylko dobroć, a Żydzi przybili Go do krzyża. Czyż każdy grzesznik, popełniający grzech, nie krzyżuje istotnie Jezusa w swem sercu i czy nie woła z pospólstwem żydowskiem: „Wypuść Barabasza, a ukrzyżuj co prędzej Jezusa," czyli innemi słowy: daj wolność namiętności, — precz z wiarą, precz z moralnością. Sprawiedliwie można powiedzieć, że i dziś świat lekkomyślny koronuje, szarpie i biczuje Jezusa, nienawiścią rozpustnej młodzieży.

Jezus, konając na krzyku zawołał: „Pragnę," także mówił: „Ojcze odpuść im, bo nie wiedzą co czynią." Jezus pragnie aby się zbawili wszyscy ludzie. Przebacza nam gdy szczerze pokutujemy. Nie wszyscy trzymaliśmy młotek i przybijaliśmy do krzyża ręce i nogi Zbawiciela, lecz przez grzechy nasze myśmy więcej Jezusa ukrzyżowali, aniżeli Jego kaci. Jedni krzyżują Go swoją chciwością, zazdrością, nienawiścią — drudzy postępując za względami ludzkiemi, krzyżują Go zdradą. Ludzka więc złość ukrzyżowała Jezusa. Względy ludzkie, zmysłowość, pycha, narażenie się na grzechowe okazje, wdawanie się w złe towarzystwa, grzeszna ciekawość, niszczą w nas wiarę i wtrącają w kałużę grzechu. Oto czem ludzie przybijają Jezusa do krzyża. Nieraz może Jezus na nas spogląda z wymówką, jak niegdyś na św. Piotra: „I ty także stajesz przeciwko mnie, zapierasz się Pana swego?" — a my nie zrozumieliśmy tego spostrzeżenia i trwamy dalej w grzechach swoich. Zapieramy się Jezusa za chwilę marnej uciechy, za dogodzenie zmysłom, lenistwu i łączymy się z Jego wrogami. — Nieraz może słyszymy jakie bluźnierstwa przeciwko Jezusowi, jednak dla względów ludzkich ani nawet głosu nie podniesiemy w Jego obronie i nie mamy śmiałości wyznać, że jesteśmy Jego uczniami. I oto patrzymy się w Wielki Piątek na Jezusa złożonego do grobu; oto więc koniec Jego życia na ziemi: krzyż, grób i opuszczenie; oto koniec Jego pracy, nauki, cudów, koniec Jego apostolstwa. Co za silna pokusa pcha nas w zwątpienie w Jego Boskie posłannictwo. Otóż tak nie jest. Śmierć Jezusa daje nam życie i jest zwycięstwem śmierci, a Grób Jezusa to kolebka Kościoła św., który jest dokonaniem największego cudu miłosierdzia Bożego, cudu odkupienia rodzaju ludzkiego.

W Nim nadzieja naszego zbawienia. Tak jak ziarnko wrzucone w ziemię najpierw zgnije, a później wydaje stokrotny owoc, tak sami i Chrystus najpierw zmarł, a później zmartwychwstał, to jest pokonał śmierć. Uwielbiajmy więc Jezusa i stawajmy zawsze w Jego obronie. Pracujmy usilnie nad krzewieniem Królestwa Jego na ziemi. Prośmy Go, aby udzielił nam łask w naszych postanowieniach. — Prośmy Go, aby Kościół św. został wyniesiony ponad wszystkie narody; — aby synowie Kościoła byli związani ścisłym węzłem miłości, jako dzieci jednej rodziny.

Co pani sądzi o wykonaniu?

W r. 1866 otrzymał Hans von Buelow stanowisko nadwornego kapelmistrza. Kiedy pierwszy raz dyrygował orkiestrą symfoniczną, którą długo i świetnie szkolił znany kompozytor Franciszek Lachner, publiczność urządziła nowemu kapelmistrzowi żywą owację. Buelow zauważył jednak wśród słuchaczy Lachnera, podszedł do nego i zapytał:

— Panie dyrektorze! A pan co sądzi o wykonaniu?

— Mój panie — odparł Lachner — ja męczyłem się z tą orkiestrą trzydzieści lat, by z niej coś wydobyć. Byłoby bardzo smutnym objawem, gdyby pan to wszystko zepsuł swem pierwszem dyrygowaniem. Ta orkiestra może już niejedno przetrzymać.

Buelow zakręcił się na pięcie i odszedł srodze skonfundowany.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Wielki Piątek.

Wielki piątek jest poświęcony wspomnieniom śmierci Chrystusa Pana, dlatego nabożeństwa tego dnia są bardzo smutne. Kościoł, pozbawiony ozdób już od siedmiu tygodni, w dniu tym jest jeszcze bardziej opuszczony. Tabernakulum jest otwarte i puste, krzyż ołtarza zasłonięty. Czarne barwy szat liturgicznych i cisza w kościele wskazują na żałobę. Msza św. w dniu tym nie odprawia się; i nabożeństwo Wielkiego Piątku składa się z 1) odczytania dwuch lekcyj St. Test. i Pasyj według św. Jana, 2) uroczystych modłów błagalnych, 3) adoracji Krzyża i 4) Komunji św. kapłana, t. j. Mszy św. uprzednio poświęconych darów.

Kapłan, przyodziany w czarny ornat po wyjściu z zakrystji z ministrantami podchodzi do obnażonego i pozbawionego światła ołtarza. Pada przed nim na twarz i leży tak przez chwilę. W tym czasie ministranci nakrywają ołtarz obrusem. Kapłan powstaje, zbliża się do ołtarza i odczytuje dwie lekcje. Mówią o powołaniu pogan, o ich zmartwychwstaniu z Chrystusem, o niestałości Żydów i o warunkach, którym powinien odpowiadać baranek paschalny, jako figura Chrystusa. Potem jest czytana Pasja według św. Jana, świadka męki. Czytania te żywo stawiają nam przed oczy ofiarę, którą spełnił dla nas tego dnia Chrystus.

Każda z ośmu modlitw, które następują po odczytaniu Pasji, jest poprzedzona jakby krótka nauką, wyjaśniającą potrzebę następującej potem modlitwy. Modlitwy te są następujące: za Kościół, Papieża, Biskupów Katechumenów, za świat, heretyków, Żydów i pogan. Podkreślają one najwyższą miłość Chrystusa, który umarł za wszystkich ludzi.

Po modlitwach błagalnych kapłan bierze z ołtarza osłonięty krzyż, obraca się z nim do ludu i odkrywając go powoli, trzy razy śpiewa coraz wyższym głosem: Oto drzewo krzyża (Ecce Lignum Crucis). Śpiewacy dodają: Na którym zbawienie świata zawisło, wszyscy zaś razem kończą: Pójdźmy, pokłońmy się. Wszyscy upadają na kolana, a kapłan niesie krzyż, obrócony figurą Pana Jezusa do ludu i kładzie na przygotowane na podłodze miejscu: zdejmuje obuwie, trzy razy przyklęka, a następnie całuje krzyż. Podobnie czynią inni duchowni, a następnie odbywa adoracje lud. Gdy kończy się adoracja krzyża, zapalają świece na ołtarzu, kapłan zaś idzie w milczeniu do ciemnicy, zabiera Hostję św. i przenosi procesjonalnie do ołtarza przy śpiewie hymnu „Vexilia Regis". Kapłan kładzie Przen. Sakrament na ołtarzu, wlewa do kielicha wino i wodę, umywa palce, mówi „Orate fratres" i natychmiast rozpoczyna Komunję św., mówi więc „Pater noster", podnosi prawą ręką Hostję nad patenę, by ludzie widzieli; potem ją dzieli jak zwykle na trzy części, średnią opuszcza do kielicha z niekonsekrowanem winem, mówi jedną tylko ostatnią modlitwę przed Komunją św. „Domine, non sum dignum" i uderza się w piersi. Następnie spożywa Przenajśw. Sakrament pod postacią chleba i wypija wino, omywa kielich i palce, nie mówi komunji i nie kończy modlitw mszalnych. Wkłada pozostałą Hostję do monstrancji, okrywa ją przejrzystym białym welonem i ze śpiewem „Odszedł Pasterz" procesyjnie udaje się do przygotowanego Grobu. Tam na przygotowanym tronie wystawia Przenajświętszy Sakrament.

Gdy Światłość świata zgasła, milczenie zalega świątynię, tylko przed Grobem płoną świece, a wierni w ciszy i skupieniu przychodzą do kościoła, by w adoracji uczcić Zbawiciela.

ADWOKAT STEFAN ADAMOWSKI

Kandydatem Na Sędziego Municypalnego.

Na tykiecie demokratycznym ubiega się na urząd sędziego sądu municypalnego adwokat Stefan Adamowski, który już w roku 1923 powołany był przez byłego mayora Devera na asystenta prokuratora miejskiego. Obecnie piastuje obowiązki asystenta prokuratora stanowego.

Adwokat Stefan Adamowski jest członkiem wielu organizacyj polskich, będąc prezesem Stowarzyszenia Adwokatów Polskich i prezesem Avondale Chamber of Commerce, wiceprezesem Chicago Society i wielu innych; zawsze brał żywy udział w życiu, gdzie tylko szło o sprawy polskie i dlatego zdobył sobie nie tylko u swych rodaków poparcie, ale również jest popierany przez obconarodowców, nawet Stowarzyszenie Adwokatów amerykańskich „Bar Association" popiera jego kandydaturę na sędziego municypalnego.

Partja Regularna Demokratyczna jednogłośnie wybrała go jako kandydata na sędziego. Jest to jedyny Polak ubiegający się o urząd sędziego z partji Regularnej Demokratycznej. Ubiega on się na termin 6-cio miesięczny na wypełnienie wakansu i również na termin 6-cio letni, więc głosując na naszego rodaka w prawyborach kwietniowych głosuje się 2 razy.

Amerykanka w Służbie Politycznej.

Przeglądając skład 73-go Kongresu, trudno uwierzyć, że kilka lat wstecz sama myśl, iż kobieta mogłaby zabierać głos w sprawach politycznych była wystarczającą, aby wywołać zamieszanie. Obecnie w skład członków kongresu wchodzi dziewięć kobiet, chociaż co do jednej kwestja jeszcze nie ustalona.

Jest zadziwiającem, jak szybko mężczyźni, członkowie izb, nagięli się do obecności kobiet. Da się to wytłumaczyć tym faktem, że panie kongresmanki nie są ostentacyjne, ani pod względem zachowania, jak też i strojów. Obowiązki swe spełniają nader sumiennie, a przedewszystkiem, zabierają tylko głos wtedy, jeżeli mają do powiedzenia rzeczywiście coś ważnego.

Na pierwszem miejscu między temi kobietami figuruje Hattie Caraway z Arkansas, jedyna kobieta w Izbie Wyższej. Po raz pierwszy weszła ona do Izby Wyższej niejako na skutek gestu grzeczności, jaki jednak nie okazał się daremnym. W roku 1931 bowiem, gubernator z Arkansas zamianował ją na niewyczerpany jeszcze termin przez śmierć jej męża. Lecz w roku 1932 wybrana została na to stanowisko przez głosowanie, zyskując znaczną większość nad swym kontrkandydatem.

Pani Virginja E. Jenckes, reprezentantka z Indiana, zawdzięcza swoje miejsce w kongresie temu, iż opowiedziała się za platformą przeciwprohibicyjną w roku 1932. W życiu codziennem zajmuje się pracą na farmie.

Florence Kahn z Kalifornji pełni piąty termin; należała także do zwalczających prohibicję.

Pierwszą kobietą w Kongresie ze Stanów wschodnich jest Mary Norton z New Jersey. Wybrana w roku 1926 zyskała sobie ogólne uznanie, jako doskonała organizatorka partji demokratycznej.

Arizona ma swą przedstawicielkę w pani Isabelle Greenway, która wstąpiła w krąg życia politycznego, popierając wniosek nominacji Franklina Roosevelta na prezydenta podczas ostatniej konwencji w Chicago.

Do kongresmanek, które są następczyniami swych zmarłych mężów należą: Marion Clark z New Yorku i Edith Nourse Rogers z Mass.

Pierwszą kobietą w kongresie z Kansas jest Kathryn McCarthy, której mąż jest stanowym senatorem.

Wybór pani Bolivar E. Kemp nie jest jeszcze urzędownie zatwierdzony. Wdowa po reprezentancie z Louisiana wybrana została przez maszynę, kontrolowaną przez Senatora Huey P. Long z pominięciem wyborów. Prawo do zasiadania w Kongresie zależnem więc będzie od uchwały Komitetu wyborczego Izby.

WYDAWCA.

— Kto to jest ten pan?

— To poważny wydawca.

— ?

— Ma pięć córek na wydaniu...

Nie Potrzeba Wam Pieniędzy



Możecie się ubrać elegancko w zgrabne kostjumy płaszcze ,suknie, na Święta Wielkanocne

Nasze Ceny Są Od

$4.95

i Wyżej

Za gotówkę lub na łatwe spłaty nasza cena jest **Jednakowa.**

Składy Otwarte do 10-ej wieczór

Dzisiaj o 6:30 wieczór piękny polski program radjowy ze stacji WGES. 1360 kilocykli.

General Credit Stores
1163 MILWAUKEE AVE.
Blisko Division Ulicy

What An Opportunity To Buy For Easter... Saturday Is

Phone Orders Taken Tonite Until 9 Call STATE 3000

COURTESY DAY BOSTON STORE
STATE, MADISON AND DEARBORN STS.

Open Until 9 P. M.

...Monday Will Be Metcher Day!

61sza DOROCZNA SPRZEDAŻ LILIJ WIELKANOCNYCH!

Możecie Pozostawić Zakupione Artykuły w "Checkroom" na 11-tem Piętrze Podczas Kupowania Innych Przedmiotów Ofiarowanych w Dzień Uprzejmości

PNĄCE SIĘ RÓŻE Pięknie kwitną. 5-calowa doniczka **75c**

HYDRANGEAS Kwitnące, w różnych kolorach. 5-cal. doniczka. **89c**

TULIPANY Różne kolory.— 4-calowa doniczka **20c**

HIACYNTY W różnych kolorach. 4-calowa doniczka **19c**

Śnieżno białe kwiaty, 3 albo więcej w doniczce! Dopóki 5,000 starczy! Nie dostawiamy. Nie przyjmujemy zamówień listownych ani telefonicznych **55c**

DONICZKI OWIJANE W OZDOBNE POKRYCIE I KOKARDĘ ZA 10c EXTRA ZA KAŻDĄ DONICZKĘ.

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
LIPTON'S HERBATA
Jedno-funtowe paczki słynnej India Ceylon herbaty z pomarańczową nalepką. — (12te piętro, State) **67c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
ROLL ONS
Twinkle Roll On, rozciągające się w obie strony, odpowiedniej długości dla młodych i starszych. (3cie piętro, Dearborn) **1.18**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
Damskie Rękawiczki
Damskie rękawiczki z pojedyńczej materji, pull-ons, białe i w wiosennych odcieniach. Specjalnie. (Główne piętro, środek) **48c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
PINOCOWE TAFFY
Świeżo robione z hiszpańskiemi pinocami, cukrem obłożone. (Główne piętro, środek), Funt **14c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
NIEPRZEJRZYSTE ZASŁONY
Olejne nieprzejrzyste zasłony do okien. 36 cali szerokie 7 stóp długie. Osadzone na wałkach. — Pierwszej jakości. (9te piętro, State). Każda ... **68c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
MIESZANE ORZECHY
Świeżo upalane i świeżo solone cashews, pekany, migdały, brazylijskie i Virginia pinoce. Funt **33c**
(Główne piętro, środek)

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
MAR-O-OIL
Shampoo i olejowy środek do leczenia skalpu. $1. wielkość. Żadnych zamówień pocztą ani telefonem. (Główne piętro, State) **54c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
LIFEBUOY
Zdrowotne mydło. Żadnych zamówień pocztą ani telefonem. Nie dostawiamy.— (6te piętro, Dearborn)— **10 kawałków** **51c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
UNION GARNITURY
Męskie dobre broadcloth union garnitury. Trwałe. Wielkości 36 do 46. (3cie piętro, State), 89c wartości **69c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
MELBA PUDER
Znany Love-Me puder do twarzy w różnych odcieniach. Pudełko 75c wartości. (Główne piętro, State). — Specjalnie **35c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
J. P. COATS NICI
Znane J. & P. Coats nici, czarne albo białe, tylko numery 40 do 70. (2gie piętro, Madison). 6 300-jardowych szpulek za **42c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
Kopertowe Teki
Skórkowe koperty z zipper zapięciem na dwu stronach. Podszyte. Wielkości do 16 cali. $1.69 wartości. (4te piętro, środek) **1.19**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
LUSTRA
Owalne i podłużne lustra. Ozdobne. $1.19 wartości. (6te piętro, State). Specjalnie **69c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
PALMOLIVE
Nie dostawiamy. Żadnych zamówień pocztą ani telefonem. (Drugie piętro, State), **12 kawałków** .. **49c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
PYŻAMY
Damskie pyżamy zwykłej $1.15 wartości, z jedwabnej pongee, obszernie skrojone Wielkości 16 i 17. (3cie piętro, środek) **96c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
Nowości ze Wstążki
Welwetynowe wieszadła. 6 w komplecie. Także wstążkowe okładki do chusteczek. (Główne piętro, State) **27c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
PEKANOWE BUŁKI
Staromodne kremowe fondant o klonowym albo waniljowym smaku. Obsypane pekanami. (Główne piętro, środek) **29c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
LŚNIĄCY CHINTZ
32 i 36 calowy, w barwnych kwiecistych deseniach i nowych wios. kolorach. (9 piętro, State), Jard... **25c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
WEŁNIANE MATERJE
Fabryczne resztki 54-calowych tweed doskonałej jakości materyj na płaszcze i kostjumy. (2gie piętro, State).— $1. wartości, Jard **74c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
ITALIAN BALM
Campana oryginalny środek na zmiękczenie skóry, 35c wielkości butelki. — (Głów piętro, State) .. **25c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
TORBY DO TRZEWIKÓW
Bardzo trwałe. Można je zawiesić na drzwiach albo ścianie. Pomieszczą 6 par. (2gie piętro, drobiazgi). — Specjalnie **25c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
$5.95 GLADSTONES
Skórzane gladstone walizki, 24-calowej wielkości, z paskami na wierzchu i mocną rączką i zamkiem. $5.95 wartości. (4te piętro, środek). Specjalnie **4.39**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
RAMKI DO FOTOGRAFIJ
Metalowe ramki. Wielk. do 8x10 cali. $1.39 wart. (6te piętro, State) **89c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
WEBB'S KAWA
Świeżo upalana mielona albo cała kawa. 3-funtowa puszka. (12te piętro, dział groserji) **77c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
ZELÓWKI
Doskonała robota wykonana napoczekaniu. Albo dostawimy. (4te piętro, środek) **37c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
GIRDLES
Girdles z podwiązkami albo bez. Do noszenia z krótkiemi majteczkami. (3cie piętro, Dearborn) **1.18**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
STRÓJ NA SZYJĘ
Damskie najnowsze fasony, z rufelkowanej organdy, ozdobione koronką, piękne kołnierzyki. (Główne piętro, State). $1.95 wartości. **1.39**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
BRACH'S CHIPS
Smaczne, w czekoladzie zanurzane malasowe chips. — (Główne piętro, środek). Funt **15c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
MATERJA NA PRZEŚCIERADŁA
Prawdziwy Hadley niebielony extra dobry muślin na prześcieradła i poszewki. (2gie piętro, Dearborn). — Jard **12½c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
8-DNIOWE ZEGARY
Gwarantowane jako akuratne. — Zwykle sprzedawane po $8.95. (Główne piętro, State). Specjalnie **4.99**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
CHOP SUEY
Przyrządzone na sposób chiński. Także chleb z masłem i kawa, herbata albo mleko. — (Przy Soda Fountains) Specjalnie **18c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
PAPIER TOALETOWY
Dwa tysiące arkuszy na rolce. Tuzin rolek, razem 24,000 arkuszy. (8me piętro, Dearborn) **94c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
NIVEA KREM
35c słoiki cold i vanishing kombinacyjnego kremu. (Główne piętro, State) **25c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
KARMELKOWE PAŁECZKI
Z ośrodkiem o waniljowym smaku, zanurzane w mlecznej czekoladzie. (Główne piętro, środek). Funt.. **24c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
TUBY DO RADJA
Znanych wyrobów tuby gwarantowane na cześć miesięcy. Wszystkie wane na sześć miesięcy. Wszystkie numery do każdego radja. (7me piętro, Dearborn). Specjalnie
ZA ½ CENY

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
DJER-KISS
Djer-Kiss perfumy, wyrabiane przez Kerkoff'a w Paryżu. Na miarę. (Główne piętro, State). Uncja ... **79c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
15c CERATA
15-calowa cerata na półki. Najnowsze desenie i kombinacje. (2gie piętro, Dearborn). Jard **7½c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
GUEST IVORY
Nie dostawiamy. Żadnych zamówień pocztą ani telefonem. — (Główne piętro, środek). 12 kawałków **39c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
ŁATKOWE KOŁDRY
Needle-loom łatkowe kołdry. Barwne reprodukcje kolonjalnych kołder, które zdobyły nagrody. Wielkości 80x84 cali. (2gie piętro, Dearborn). — Specjalnie **2.99**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
MIKROSKOPY
Doskonałe dla studentów. Z 3-ma szkiełkami. Powiększają 100 razy. (7me piętro, State) **1.75**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
TEKI
3-przedziałowe teki z prawdziwej skóry. Z paskami na zewnątrz i zamkiem. Wielkości 11 do 16 cali $1.98 wartości. (4te piętro, środek) .. **1.49**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
Dziewczęce Sukienki
Dziewczęce sukienki ze zwykłej i wzorzystej organdy, batystu i pique voile, Kwieciste druki i paskowate. 7 do 10, 12 do 16. (Modernizowane 5te piętro) **89c**

Na Dzień UPRZEJMOŚCI
Dziecięce Pończochy
Dziecięce anklets, skarpetki i chłopięce 7/8 pończochy. 6 do 11. 29c wartości. (Główne piętro, środek) **18c**

GOTÓWKA ZA STARE ZŁOTO

Kupujemy złoto wszelkiego rodzaju po najniższych cenach. Macie prawdopodobnie w domu jaką starą złotą biżuterję, która już straciła dla Was pamiątkową wartość. Dlaczego nie wymienić jej na gotówkę?

KUPUJEMY: Złoto dentystyczne, koperty zegarków, łańcuszki, bransoletki, wisiorki, pierścionki, krzyżyki, spinki, broszki, szpilki, itp.

Przyjmujemy każdą ilość.

Posiadamy licencje rządu Stanów Zjednoczonych.

CORYDON'S
2704-2712 W. NORTH AVE. NEAR CALIFORNIA AVE.

2704-12 W. North Ave.
blisko California Ave.

Hollywood Steam Oil
Trwałe Falowanie Włosów



$1
DARMO
Mycie włosów, ułożenie palcami i spłókanie włącznie.

Montgomery Ward & Co.
Telefon Superior 6200
619 W. CHICAGO AVE.

Dr. Kraus Broni Się Przed Deportacją.

Profesor Einstein popiera jego zabiegi.

New York, 30. marca. — Dr. Arthur Kraus, były profesor City College, skazany na deportację do Polski, gdzie go czeka kara za dezercję z wojska polskiego, zwrócił się do gubernatora Lehmana z prośbą o interwencję. Prośbę jego poparł profesor Einstein. Dr. Kraus „wsławił się" w ubiegłym roku głodówką i prowadzeniem demonstrantów, protestujących przeciw „prześladowaniu Żydów w Polsce". W wywiadzie z dziennikarzami dr. Kraus oświadczył, iż broni się przeciw deportacji nie z obawy przed prześladowaniem w Polsce lecz w obronie własnej godności podeptanej przez City College,, gdzie go uznano za umysłowo nadwyrężonego.

RÓŻNICA.

— Jaka jest różnica między dobrem cygarem a teściową?

— Ta, że cygaro jest dobre w pierwszych chwilach, a teściowa w ostatnich.

W Obłędzie Czy Pod Wpływem Zabobonu?

Ekspertyza psychjatrów zadecyduje o losie Jasińskiego?

Pottsville, Pa., 30. marca.— Główny ordynator szpitala powiatowego Schuykill dr. Walter G. Bowers oświadczył, że 24-letni „zabójca czarownicy" Albert Jaszyński jest człowiekiem chorym umysłowo jak to stwierdziły badania wstępne zarządzone przed wyznaczeniem specjalnej komisji psychjatrów. Jaszyński przebywa obecnie w więzieniu śledczem po przyznaniu się do morderstwa popełnionego na 64-letniej Susan Mummey, którą posądził o rzucenie nań „złego uroku". Prokurator utrzymuje w dalszym ciągu, że nie obłęd, ale zabobon był przyczyną tej zbrodni, ale sam uznaje konieczność ekspertyzy specjalistów. Naczelnik więzienia Watson uważa Jaszyńskiego na podstawie swych obserwacyj za zupełnie normalnego umysłowo człowieka ,ale też nie widzi powodów, dla których ekspertyza psychjatrów nie miałaby poprzedzić rozprawy sądowej. Jaszyński w razie gdyby psychjatrzy uznali go za obłąkańca umieszczony zostanie w zakładzie dla umysłowo chorych.

Pennsylwanja ma 44,295 studentów.

Harrisburg, Pa. — Stanowy departament edukacyjny ogłosił, że w 55-ciu akredytowanych kolegjach i uniwersytetach w Pennsylwanji kształci się ogółem 44,295 studentów obojga płci, którzy są kandydatami do stopni uniwersyteckich.

Dziecko „kamienieje".

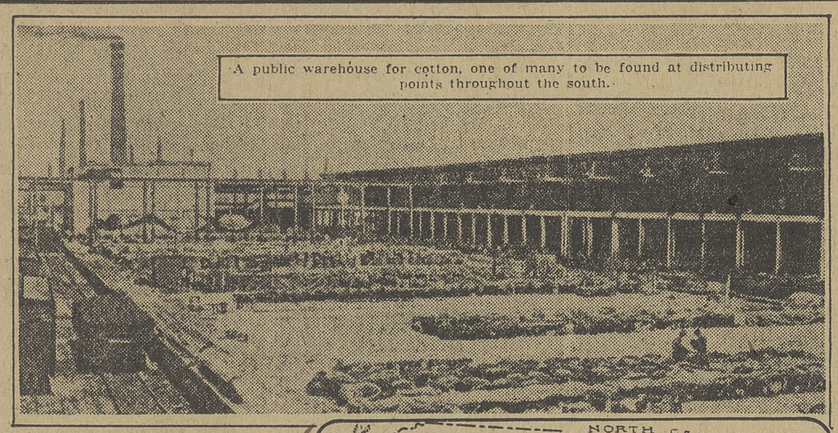
Wilkesbarre, Pa. — Siedmioletni Benjamin Hendrick umiera powolnie z choroby, która bardzo przypomina proces kamienienia. Chłopak cierpi na rzadką chorobę (myositis ossilican progressiva), która objawia się wapnieniem tkanek.

NA FARMIE.

Tomek: — Co dostanę jak wyplewię ten perz?

Ojciec: — Obiecuję ci, że dostaniesz, ale jak nie zrobisz tego.

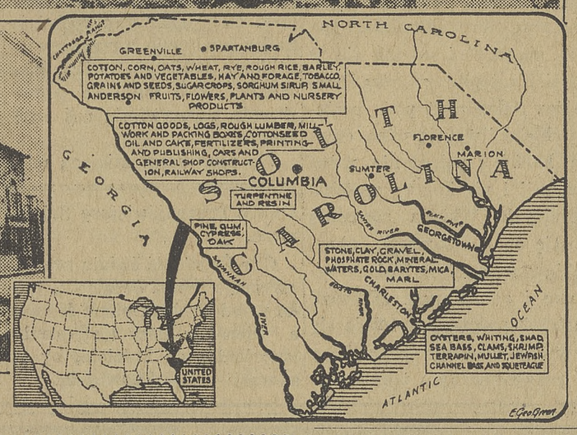
— SOUTH CAROLINA —



A public warehouse for cotton, one of many to be found at distributing points throughout the south.



Old City Hall, Charleston, birthplace of the first independent government (1774).



Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Południowa Karolina ma obszaru 30,989 mil kwadratowych; mieszkańców jest około 1,750,000; stolicą stanu jest miasto Columbia.

Po raz pierwszy Hiszpanie z Santo Domingo zwiedzili wybrzeża obecnej Karoliny Południowej w roku 1521. Stała osada angielska powstała dopiero 150 lat później w okolicy Charleston'u.

W roku 1663, Karol II, król angielski, nadał grupie ośmiu szlachty dworskiej ogromny obszar lądu między Wirginją a Florydą. Przywilej królewski oddał te ziemie w wszechładztwo lordom ze zastrzeżeniem, że prawa dla osady miały być wspólnie stanowione z osadnikami.

Tym aktem nadawczym lordowie - właściciele zaczęli nadużywać dobrej woli osadników tłumaczeniem konstytucji na swoją korzyść a niekorzyść osadników. Po dwudziestu latach ustawicznych niesnasek i walk zniesiono konstytucję, a w końcu wygnano lordów-właścicieli, którzy odprzedali swe prawa koronie, która zaprowadziła rządy, podobne do innych prowincyj królewskich.

Potem nastąpiły walki i prześladowania religijne. Murzynów sprowadzano do plantacyj ryżu, głównego przedmiotu uprawy na moczarach w Karolinie. Lud który walczył z lordami wkrótce stał się okrutnym ciemiężycielem murzyna - niewolnika, traktując go na równi z bydlęciem.

Południowa Karolina jest jedną z pierwotnych trzynastu kolonij, które zbuntowały się przeciw Anglji i zyskały zbrojna niezawisłość.

Południowa Karolina pierwsza wystąpiła z Unji, podczas nieporozumień Północy z Południem, w roku 1860. Powróciła do Unji 1868 r.

Ziemia nad wybrzeżem jest niska, bagnista i niezdrowa, lecz powoli podnosi się i staje się zdrową i urodzajną. W północnym - zachodzie najwyższy szczyt gór Blue Ridge dosięga do 3,600 stóp wysokości.

Ziemia miejscami jest piaszczysta. Na urodzajnym grucie uprawia się bawełnę, zboża, tytuń i warzywa.

Przemysł obejmuje olej z nasienia bawełny, terpentynę, żywicę, smołę i dziegieć.

Rybołówstwo jest znacznie rozwinięte. Nadto kopie się fosfat na nawóz oraz kamień.

Lasy dają wielki dochód z budolcu i z żywicy oraz pokrewnych materjałów, otrzymanych z drzew.

Południowa Karolina ma dużo miejscowości historycznych oraz klimatycznych dla turystów na wywczasy.

Niedźwiedź a Nie Pogoń Herbem Litwy Kowieńskiej.

W związku z notatką o pobycie w Polsce prof. Birżyski z Kowna i studjowaniu przez tegoż herbu litewskiego, redaktor „Herbarza Miast Polskich" p. dr. M. Gumowski przysyła następujące uwagi:

Stworzone po wojnie światowej nowe państwo litewskie, zwane popularnie Kowieńszczyzną, obrało sobie od początku za godło herbowe Pogoń litewską wyobrażającą, jak wiadomo rycerza na koniu z mieczem w podniesionej ręce. Jest to herb dawnego wielkiego księstwa litewskiego, zespolonego ściśle z Polską, a raczej ziem wschodnio-północnych Rzpltej, które Litwą nazywano, mimo, że prawdziwych Litwinów znaleźć można było jedynie wśród ludu paru województw północno-zachodnich.

Pozatem taką samą Pogoń, czyli rycerza pędzącego na koniu nosiły specjalnie dwa centralne województwa tej drugiej połowy Polski, a to wojew. trockie i wileńskie. Natomiast nie używało tego herbu starostwo żmudzkie, czyli kraj, stanowiący główny teren dzisiejszej Kowieńszczyzny. Obszar bowiem dzisiejszej kowieńskiej Litwy obejmuje tylko dawną Żmudź i część dawnego województwa trockiego.

Z tego punktu widzenia używanie dziś przez Kowieńszczyznę za herb Pogoni litewskiej jest naukowo nieuzasadnione i fałszywe.

Pogoń ta bowiem nie jest herbem terytorjalnym obszaru dzisiejszego państwa, ale herbem ziem wchodzących dziś w skład Polski, wyraża zatem nie istotny stan rzeczy, ale pretensje do ziem cudzych. Pod tym kątem widzenia dziwnym się musi wydawać przyjazd prof. Birżyski do Polski, by tu szukać wzoru dla pretensjonalnego godła swego państwa i dziwną musi być rola tych wszystkich, którzy mu w tem pomagają.

Spyta ktoś, jaki właściwie winien być herb dzisiejszej Kowieńszczyzny. Odpowiedź prosta: taki, jaki nosi terytorjum, z jakiego dzisiejsze państwo litewskie się składa. Jest to właśnie dawna Żmujdź, a ta miała herb zupełnie inny: a mianowicie czerwonego niedźwiedzia z białą obrożą, stojącego na tylnych łapach w czerwonem polu. To jest herb przeważnej części tego terytorjum, które dziś nazywa się Litwą kowieńską. Wszelkie inne godła będą zawsze niehistoryczne, fałszywe i pretensjonalne.

Bank w żołądku.

Washington. — Edward C. Nickels, pacjent w jednym z tutejszych szpitali, czuje się lepiej i lżej. Lżej o $14. Taką sumę w drobnej monecie, oraz całą kolekcję łyżeczek, gwoździ i innych rupieci usunięto mu z żołądka drogą operacji.

Maliński zginął w kopalni.

Wilkesbarre, Pa. — Dwóch górników zginęło, a sześciu zostało pokaleczonych w eksplozji gazu w kopalni Dorrance. Jednym z zabitych był Antoni Maliński.

GOSPOSIE!

Dziękujemy za Waszą współpracę! Nasz apel do Was nie pozostał bez echa i dał nam sposobność wykonać za Was najcięższą pracę—pranie.

PRAGNIEMY NADAL WAM SŁUŻYĆ

i Przesyłamy Serdeczne Życzenia
WESOŁEGO ALLELUJA!

ELSTON LAUNDRY
4248 ELSTON AVENUE
TELEFON KEYSTONE 8452
PIOTR KOWACZEK, Prezes.
L. KOTERSKI, Sekr. Zarz.

Jesteśmy jedną z pierwszych polskich pralni co obniżyła cenę za pranie do **69c** za **15** funtów, **3c** za każdy następny funt.

My Przodujemy Znowu!
Od Poniedziałku ZNIŻAMY CENY
Thrifty albo Hydro, wilgotna albo sucha,
15 funtów za **$1.19** i następny funt **7¢**

Dzwony Jasnej Góry Śpiewały z za Oceanu.

Transmisję z Częstochowy Słyszano w N. Y. i Innych Miastach.

New York, 30. marca. — Dzięki staraniom National Broadcasting Co., Polskiego Radja i Reichs-Rundfunk-Gesellschaft, odbyła się we wtorek w południe półgodzinna transmisja zamorska z Częstochowy. Po poinformowaniu przez „speakera" po angielsku słuchaczy amerykańskich o historycznej i religijnej sławie „polskich Lourdes", przemówił niezwykle serdecznie do miljonowych rzesz niewidzialnych słuchaczy, b. minister polski do Stanów Zjedn. Fr. Pułaski, potomek bohatera obu półkul Kazimierza Połaskiego. „Mówi do was Polak" — wołał w oratorskim natchnieniu „potomek tego, który właśnie tu, w Częstochowie przechodził najważniejsze przeżycia i wstrząsy. Kazimierz Pułaski przybrał sztandary konfederackie w wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, jej też obraz zdobił jego szpadę, jaką wypuścił z dłoni skrwawioną, oddając ducha za dobrą sprawę. Niezłączone marzenia Pułaskiego i Kościuszki w czyn wyczarował genjalny Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski, prowadząc Polskę ku potędze i mocarstwowej wielkości chwały. Stąd, z Częstochowy, płyną przed Boga modlitwy całego narodu, płynie pieśń dziękczynna i serdeczna prośba o dalsze błogosławieństwo dla Ojczyzny. Zjednoczenie, dążmy niestrudzenie, by osiągnąć triumf wyzwolonego, zwycięskiego ducha".

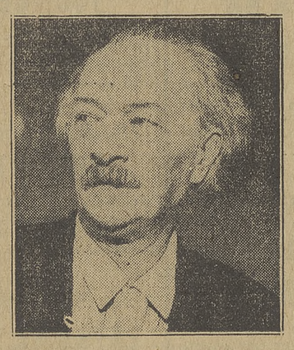
Drugie przemówienie wygłosił gen. Orlicz-Dreszer. Nawiązując do serdecznych wspomnień, jakie łączą go z Polonją amerykańską i wyrażając żal, że nie jest mu na razie danem znów z nią się bezpośrednio zetknąć, szczęśliwym się czuje, że choć przez fale eteru może przesłać rodakom za oceanem wyrazy przyjaźni i najserdeczniejszego afektu. „Pracujemy ciężko, nieustannie tu w Polsce, by wywalczyć dla ojczyzny należną potęgę. Chlubimy się już teraz wynikami triumfów, jakie uznali nawet nasi odwieczni wrogowie. Pracujemy w atmosferze zgody, coraz mniej tu waśni i kłótni. Pod wodzą Józefa Piłsudskiego kroczymy jasną, wytkniętą ścieżką wierząc w jutro. Życzę abyśmy ożywieni uczuciem umiłowania ziemi przodków zjednoczyć się mogli w jedną przepotężną całość, jakiej na imię: Polska."

Zagrzmiały dzwony świątyni częstochowskiej. Muzyka ich stanowiła przepiękną symfonję. Zadźwięczał dzwonek srebrzysty. To znak, że podniosła się zasłona przed cudownym obrazem, przed którym odprawiać zaczął kapłan nabożeństwo wieczorne. Po hejnale trąb śpiewał chór męski „O Maryjo, o Marjo, o Dziewico!" oraz „Święty Boże, święty Mocny". Okolicznościowe kazanie wygłosił generał zakonu Paulinów, składając dzięki Bogu, że dziś po raz pierwszy w historji Polski składa hołd cudownej Patronce miljonowa rzesza wiernych jej synów, nietylko w Polsce, lecz i w Stanach Zjedn. Ostatnie słowa, to przesłanie błogosławieństwa i prośba, abyśmy i tu modlili się za całość i potęgę Ojczyzny.

(Transmisję z Częstochowy słyszano i w innych miastach, jak np.(Milwaukee, ale w Chicago stacje radjowe miczały, a raczej nie milczały, a nadawały swoje zwykłe programy handlowe. W biurze NBC poinformowano nas, że na program z Polski „nie było miejsca". Na ten incydent zwróciliśmy uwagę Konsulatu Generalnego, który zniesie się w tej sprawie z Ambasadą w Washingtone. - P. R.)

Krakuska jest to rogatywka z pawiem piórem.

THE LIFE STORY OF
Paderewski



Noted Pianist and Ex-Premier of Poland

Starts Monday in the
DAILY TIMES
Chicago's PICTURE Newspaper — 2c

"PRZED PÓŁ WIEKIEM"
Część III-cia Powieści
"W PROMIENIACH SŁAWY"
Można nabyć w biurze
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO **37c**
1455 W. Division ul. Chicago, Ill. (Pocztą 45c)
Stronic 622 — Twarda oprawa — Wyraźny druk

TYLKO NA CZAS TEJ SPRZEDAŻY, KSIĄŻKI P. T.
"W PROMIENIACH SŁAWY"
— i —
"ORLE GNIAZDO"
(Pierwsza i druga część powieści p. t. "W Promieniach Sławy")
Będą sprzedawane po cenie 50c za egzemplarz. (Pocztą 60c)

Z KAMILOWA

Z Archer Limits — Clearing.

Bractwo Niewiast Różańcowych z dobrowolnych swych składek sprawiło w tych dniach piękny fioletowy ornat do użytku w kościele kamilowskim. Ks. proboszcz Bolesław Kasprzycki wielce jest z tego daru ucieszony.

*

Rezurekcja w kościele św. Kamila w uroczystość wielkanocną z procesją, odbędzie się o godzinie 6ej rano, a inne Msze św. odbędą się o 8ej i Suma o 10:30.

*

Za otrzymane łaski, następujące osoby sprawiły prześliczne lamki w zamiarze ozdobienia ołtarzy: Marja Kovalcik, Agnieszka Puciłowska, Marja Łanucha i Karolina Nykiel.

*

Pod egidą Klubu św. Jadwigi odbyła się przed kilku dniami zabawa kostkowa połączona z przekąską na korzyść miejscowych Sióstr Nauczycielek. Zabawa była pod każdym względem sukcesem. Sala była szczelnie wypełniona gośćmi, za co czcigodne Siostry Nazaretanki składają serdeczną podziękę.— Następujące towarzystwa przyczyniły się do powodzenia tej zabawy: Tow. św. Teresy, Tow. św. Anny, Klub Obywatelski, Tow. św. Kamila, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, Tow. św. Heleny, Niewiasty Różańcowe, Dziewice Różańcowe, oraz następujące osoby, które złożyły fanty: Karolina Dziedzic, Elż. Katke, Ag. Kwaśna, Jus. Lach, M. Zgubica, M. Klimek, Roz. Schwaba, C. Fuchs, Roz. Zawadzka, M. Gabryel, W. Mazur, R. Lach, M. Łanucha, R. Dutka, W. Mikuś, A. Pietrzyk, R. Waligóra, M. Kopeck, M. Zieman, A. Detloff, J. Pranczke, E. Ewald, Kovacik, F. Zock, E. Bartoś, Drewniak, Kociołkowska, A. Gaweł, M. Ryznar, K. Nykiel, T. Knowska, F. Petrykus, J. Różewicz, J. Czuryło, M. Grzyb, T. Wagner, J. Kwaśna, F. Nowak, M. Nowakowska, L. Pazdan, T. Kawka, A. Kurzawska, Stevens Meat Shop i Sonkal kwiaciarnia. Komitet zabawy wyraża wszystkim szczerą wdzięczność i uznanie.

*

Biorący udział w Krakowskiem Weselu proszeni są o stawienie się w poniedziałek wielkanocny, dnia 2go kwietnia do sali parafjalnej, o godz. 7:45 wieczorem na próbę. — Niechże nikogo nie braknie.

*

Klub św. Jadwigi, stracił członkinię wskutek śmierci śp. Felicji Tokarz, która przedwcześnie zmarła.

*

Tow. św. Florjana, gr. 304 Unji Polskiej odbędzie swe posiedzenie w nadchodzący wtorek, dnia 3go kwietnia, zamiast w niedzielę wielkanocną, o godzinie 7ej wieczorem. Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich członków.

*

Ze szpitala Matki Bożej z Nazaretu powrócił do domu w tych dniach, p. Jan Górecki, sekretarz Tow. św. Florjana, czując się nieco lepiej. Nadal jednak pozostaje pod opieką lekarską.

Przyjechał na Kamilowo Jan Krakowski z Krakowa, z Kasią Warszawską z Warszawy. Młodą parę podejmować będą Niewiasty Różańcowe i urządzają dla nich wesele w niedzielę, d. 8go kwietnia, w sali parafjalnej. Kto się pragnie z nimi zapoznać niech pospieszy na wesele. Bliższe szczegóły podamy w przyszłym tygodniu. Dochód z zabawy tej obrócony zostanie na korzyść parafji.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

PO NAJLEPSZE
Kiełbasy i Szynki
Zapraszamy Polonję do
SKŁADU WĘDLIN
CZESŁAWA
WALIGÓRSKIEGO
oraz życzymy
Wesołego Alleluja
5306 Milwaukee Ave.
Telefon Palisade 7726

BIURO KLERKA POWIATOWEGO POWIATU COOK, ILLINOIS.

STAN ILLINOIS } SS
POWIAT COOK }

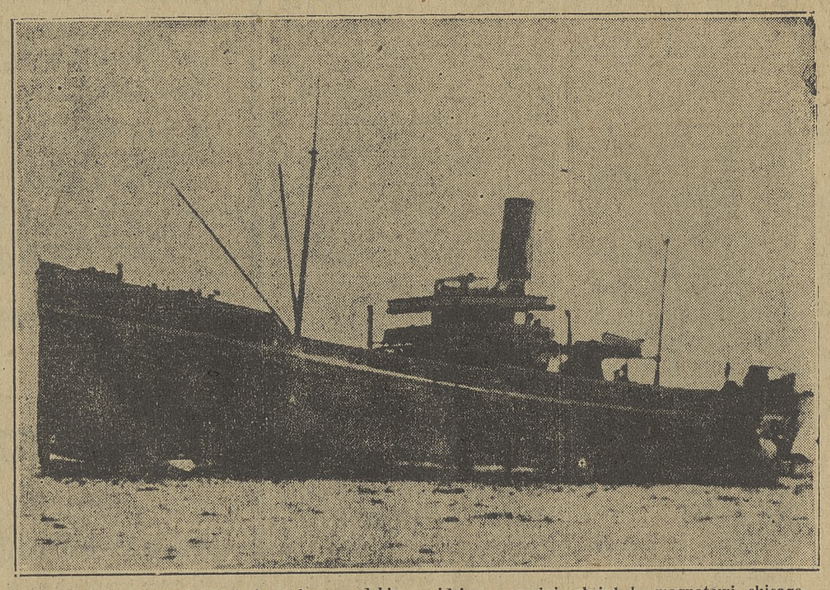
W myśl przepisów Sekcji 34 Prawa Prawyborczego w Illinois, niniejszem potwierdzam, że kolor papieru używanego na baloty prawyborcze odnośnych partyj w prawyborach, które się odbędą w powiecie Cook, poza miastami, Berwyn, Chicago i Chicago Heights, poza miasteczkiem Cicero i wioskami Evergreen Park, Morton Grove, Stickney i Summit, we wtorek, 10go kwietnia, 1934 r., ma być jak następuje:

Partja demokratyczna...Różowy
Partja republikańska.....Biały

W DOWÓD CZEGO, złożyłem swój własnoręczny podpis i przyłożyłem pieczęć Powiatu Cook, w tym 26-tym dniu marca, R. P. 1934.

(PIECZĘĆ)
ROBERT M. SWEITZER
Klerk powiatowy
powiatu Cook, Illinois.
(Ogł.)

"YACHT INSULLA.



Frachtowiec grecki Maiotis, którego podobiznę widzimy powyżej, służył b. magnatowi chicagoskiemu za jacht w jego podróży po morzu Śródziemnem. Maiotis zawinął do Stambułu, stolicy Turcji, gdzie Insull ma nadzieję zatrzymać się czas dłuższy.

SPORT

BOKSERZY POLSCY JADĄ DO CHICAGO.

Dnia 18go Maja Mecz Polsko-Amerykański Na Otwartem Polu.

Z Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy onegdaj list treści następującej:

„Pozwalam sobie przytoczyć poniżej informację zamieszczoną w „Gazecie Polskiej" z dnia 8-go marca, b. r. w sprawie wyjazdu bokserów polskich do Chicago:

„Polski Związek Bokserski komunikuje, że rozmowy z p. Donaldem Dayem, przedstawicielem Chicago Tribune, który bawił w Poznaniu na mistrzostwach bokserskich Polski, doprowadziły do ustalenia wyjazdu polskiej drużyny reprezentacyjnej do Ameryki na poprzednio oznaczonych warunkach. Jedynie co do terminu meczu — Polska-Ameryka, 18 maja, zastrzegają sobie organizatorzy amerykańscy ewentualne zmiany ze względów atmosferycznych, ponieważ mecz odbędzie się pod gołem niebem.

P. Donaldowi Dayowi, który na mistrzostwach miał się zapoznać z polskiem pięściarstwem, bardzo się podobał poziom i klasa naszych bokserów. Zdaniem jego, powodzenie w Ameryce mogą mieć przedewszystkiem wagi lekkie. Należy zaznaczyć, że p. Day nie widział przy dobrej „robocie" Piłata, którzy na mistrzostwach nie miał wogóle odpowiednich przeciwników i oba spotkania bardzo szybko zakończył przez knock out".

Korzystając z tej sposobności łączą wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Dr. Juljusz Szygowski,
Konsul R. P.

255 Polaków w Drużynach Futbalowych.

Z Tych 34ch Znalazło Się Na Sławnem "All-American".

Pisze Franciszek E. Siudziński w „The New American", wydawnictwiem miesięcznem w Nowym Jorku, że w ostatnim sezonie gier w piłkę nożną (futbalu) udział brało 255 Polaków, z których 34ch odznaczono wybierając ich do sławnej posezonowej jedenastki All-American. Z tych Siudziński do jedenastki Polskiej w All-American wybrał najwybitniejszych futbalistów naszych, jak Józef Bonetski z Fordham; Józef Wiatrak z Washingtonu; Tomasz Hupke z Alabama; Edward Skoroński z Purdue; Jan Kowalik z Michigan; Jan Yezerski z St. Mary's; Józef Bogdański z Colgate; Jan Sitarski z Bucknell; Edward Danowski z Fordham; Mateusz Muczyński z Washington i Michał Mikulak z Oregon.

W wyższych uczelniach amerykańskich Polacy w futbalu odgrywają pierwszą rolę. Nie dziw, że z każdym rokiem coraz to więcej mówi się i czyta o polskich „bohaterach" na polu futbalowem.

Stasia Pobiła Własny Rekord.

Stasia Walasiewiczówna (Stella Walsh) ustanowiła nowy rekord w biegu na dystans 60 jardów dnia 3go marca, kiedy to pobiła własny rekord w Sokolni, w Baltimore, robiąc ten dystans w 0:07.2, o jedną dziesiątą sekundy szybciej aniżeli dnia 7go lutego, 1931 roku.

W zbrojowni 13go pułku w Baltimore świadkami zdobycia nowego rekordu było 5,000 sportowców i sportowczyń, Polaków i Amerykanów. Wyścigi odbyły się pod egidą A. A. U., a pod kierownictwem przewodniczącego, Franciszka A. Jabłońka.

Koń dmuchnął pierwszy.

We wsi Kurze Łapki gospodarzowi zachorował koń. Dostał jakieś wrzody w nozdrzach, nie jadł, chudł ... Gospodarz zmartwiony, widząc, że coraz gorzej, woła parobka, każe zaprząc klacz i przywieść z miasta weterynarza. Weterynarz wypytał się o chorobę, wziął z sobą jakieś narzędza, jakieś proszki i przyjechał. Obejrzał konia, poczem poszedł do izby, zrobił z papieru rurkę nasypał do niej jakiegoś proszku i rzekł do parobka:

— Idźże, wsadź jeden koniec tej rurki koniowi do nosa, drugi koniec weź w usta i dmuchnij mocno tak, żeby się ten proszek wszystek dostał koniowi głęboko do nosa.

Po chwili wraca parobek okropnie skrzywiony i pluje straszliwie.

— Co się stało? — pyta weterynarz — zrobiłeś, jak ci kazałem?

— Zrobiłem, ale —

— Ale co?

— Ale koń dmuchnął pierwszy...

Tatuować oznacza ozdabiać ciało kolorowemi, wiecznie trwałemi deseniami, które wykłuwane są na skórze igłą i w miejsce nakłute wcierane odpowiednio przygotowane farby.

Z Domu Starców Św. Józefa.

Grono życzliwych Pań urządza „Bunco i Card Party" na korzyść klasztoru Sióstr Franciszkanek w Avondale, we wtorek, dnia 3go kwietnia, o godzinie 8mej wieczorem, w sali Domu Starców. Będzie podana przekąska i dla gości będą piękne premje.

Wiel. Siostry Franciszkanki i Starcy z przytułku św. Józefa, zasyłają życzenia wielkanocne przyjaciołom, Towarzystwom i dobrodziejom zakładu.

THE TUTTS By Crawford Young



Z WOJCIECHOWA

Dnia 5go kwietnia o godz. 8ej wieczorem, Wojciechowo i Annowo z wielką radością i entuzjazmem witać będą hetmana polskiej armji, Gen. Józefa Hallera. Jak poprzednio tak i teraz apelujemy do parafjan, aby wypełnili salę Pułaskiego po brzegi. Artystyczny program przygotował komitet i Wiel. Siostry Nazaretanki przy parafji św. Wojciecha, który bez wątpienia pozostanie publiczności na długo w pamięci. Przygrywać będzie okriestra Haller czyków. Zbierzmy się więc licznie i zadokumentujmy, iż cenimy pracę i poświęcenie Gen. Hallera, który ponosi troskę o dolę swojego żołnierza inwalidy. Chorążowie proszeni są o łaskawe przybycie do sali Pułaskiego.

*

Coraz to większe zainteresowanie wśród parafjan budzi zbliżający się 60-letni jubileusz parafji św. Wojciecha, sądząc z wielkiej liczby osób jaka się zebrałana na ostatniem posiedzeniu komitetu parafjalnego. Uroczystość rozpocznie się nieszporami w niedzielę, dnia 22. kwietnia w których udział bezwątpienia wezmą wszystkie towarzystwa, zaś w uroczystości patrona parafji, dnia 23 kwietnia odprawione będzie uroczyste nabożeństwo jubileuszowe, o godz. 10ej rano.

*

W niedzielę, dnia 6go maja odbędzie się bal w sali Pułaskiego, poprzedzony pięknym programem, w którym udział wezmą siły parafjalne jak Wanda Paul, Paweł Żmidziński, Kółko Literackie, dzieci szkolne i inni, których jeszcze pewności nie wiemy. Jednakże dumni jesteśmy, iż artyści których ta stara forteca polskości wypielęgnowała i dała wstępne początki do sławy, popisywać się będą i uprzyjemnią nam wieczór balu jubileuszowego swoim czarem artyzmu. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Pawła Zmidzińskiego. Prosimy parafjan o nabywanie biletów na plebanji, u p. Marji Lew, sekretarki komitetu lub innych członków komitetu.

*

Kółko Lit. Dram. im. Jul. Słowackiego No. 5 Z.P.K.L.D. w Ameryce, urządza staro-polską „Święconkę" we wtorek, dnia 3go kwietnia o godz. 8ej w sali parafjalnej. Jak nas informuje wecenas Kazimierz Frasz, przewodniczący komitetu, przygotowanych jest wiele niespodzianek i zapewniają, że każdy za minimalną cenę ubawi się do syta. Zapraszamy wszystkich.

Miasto się zapada.

San Jose, Cal. — Miasto San Jose i otaczający je teren zapadły się w ub. roku o sześć cali. Od roku 1912, miasto zapadło się o trzy stopy i sześć cali. Matematycy obliczyli, że zapadając się z taką szybkością miasto przebiłoby się na wylot przez ziemię i wyłoniło się w Azji w 83,000,000 lat.

"LISTY Z PODRÓŻY" Ks. Franciszka Gordona, C. R. 600 Stron 240 Obrazków Dobry Papier Twar. Oprawa 23c Pocztą 30c w biurze DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO 1455 W. Division St. Chicago Ill.

STUPROCENTOWIEC "POWRÓCIŁ NA OJCZYZNY ŁONO".



Rycina przedstawia podobiznę Martina Insulla, brata Samuela, w chwili wysiadania z pociągu Michigan Central, na dworcu przy 63ej ulicy w Chicago. Na spotkanie „stuprocentowca" amerykańskiego, który przez 40 lat mieszkał w Stanach Zjednoczonych jako obywatel Anglji, wyszła delegacja policji i detektywów, aby go bezpiecznie odstawić do więzienia powiatowego.

Z Trójcowa.

Wysoce podniosły rytuał Kościoła na Wielki Tydzień zostaje ściśle wykonany w tych dniach na Trójcowie. We Wielki Czwartek sumę solenną celebrował Superior ks. Roman Marciniak, C. S. C. w asystencji ks. Franciszka Nowakowskiego, C. S. C. oraz ks. Stanisława Górki, C. S. C. Podczas tej Mszy św. do Komunji św. przystąpili wszyscy miejscowi kapłani, Siostry nauczycielki i liczny zastęp wiernych conajmniej osiemset osób.

Wieczorem o godz. 7:30 odbyła się Ciemna Jutrznia podczas której wspaniałe Lamentacje odśpiewali członkowie męskiego Chóru.

*

Wielkopiątkowe nabożeństwo ranne z odsłonięciem krzyża odprawił ks. Antoni Zubowicz, C. S. C. Zwiedzanie grobu Zbawiciela, które rozpoczęło się zaraz po tem nabożeństwie potrwa przez cały dzień dzisiejszy aż do późna we wieczór. Po Ciemnej Jutrzni wieczorem nastąpi kazanie, które wygłosi ks. Zygmunt Jankowski, C. S. C. Poczem odbędzie się błogosławieństwo relikwją krzyża na którym Zbawiciel dokonał odkupienia świata. Obecni na tem nabożeństwie będą mieli rzadką sposobność ucałowania tej świętej relikwji.

*

Święcenie potraw wielkanocnych odbywać się będzie w sobotę od godziny 1-ej do 5-ej po południu w kościele dolnym. — Spowiedź słuchana będzie po południu i wieczorem.

*

W dzień Wielkanocy rezurekcja odbędzie się rano o godzinie 5ej. Dla dogodności obecnych na rezurekcji odprawione będą potem dwie Msze św. równocześnie w kościele górnym i dolnym. Następne Msze św. odprawione będą w takim porządku jak w każdą niedzielę.

*

Doroczny połów na przechodniów z którego dochód przeznaczony jest na polskie sierotki odbędzie się w tę niedzielę do południa. Urządzeniem zajmuje się trójcowskie Tow. Dobroczynności pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo.

*

Główna Msza św. w drugie święto wielkanocne, czyli w ten poniedziałek, odbędzie się o godz. 9tej rano. Nabożeństwo wieczorne zaś odbędzie się nietylko w poniedziałek, ale także we wtorek, środę, czwartek i piątek.

*

Nauka po ferjach świątecznych rozpocznie się znowu w szkołach tutejszej archidjecezji we wtorek, dnia 3go kwietnia. Dziatwa wróci do szkoły w ten dzień rano w czas na Mszę św. o godzinie 8-ej.

*

Z licznych zabaw miejscowych towarzystw w sezonie po wielkanocnym zapowiada się szczególnie zajmująca impreza Tow. Ozdoby Kościoła. Będzie to oczekiwane od niejakiego czasu „Wiejskie Wesele". Odbędzie się dnia 5go maja, w starem auditorjum na Cleaver ulicy. Bilety można nabywać od członkiń tego sympatycznego towarzystwa.

*

Kto nie widział wspaniałego przedstawienia „Męki Pańskiej wystawionego przez miejscowe Kółko Dramatyczne będzie miał sposobność ujrzenia go w poniedziałek wielkanocny wieczorem. Na ogólne żądanie publiczności powtórzona będzie ta przepiękna sztuka z dodatkiem nowej sceny zmartwychwstanie Zbawiciela.

*

Proboszcz tutejszy otrzymał z Manitowoc, Wis., prośbę od pewnej rodziny nazywającej się Pollock. Rodzice niejakiej Eunice Pollock proszą, aby Trójcowianie, którzy ją znają raczyli ją powiadomi,ź że ma się bezwłocznie z rodzicami skomunikować, bo matka jej jest ciężko chora.

Z JADWIGOWA.

Stow. Dobroczynności Katolickich Niewnast p. o. św. Anny, nr. 862 L.C.B.A. odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, dnia 3go kwietnia, w sali zwykłych posiedzeń. Po posiedzeniu nastąpi „bunco". Prezeską jest K. Francikowska, a sekretarką K. Przysiuda.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Z ANNOWA

W uroczystość Wielkanocną Msze św. odprawione będą w następującym porządku:

O godz. 4-ej pierwsza Rezurekcja z procesją i poświęceniem Grobu.

O godz. 6tej druga Rezurekcja.

Następne Msze o godz. 8, 9, 10 i suma o godz. 11-ej.

Przy okazji Świąt Wielkanocnych Wiel. ks. proboszcz i księża wikarzy życzą wszystkim parafjanom i parafjankom „Wesołego Alleluja".

*

W niedzielę, dnia 9go kwietnia, w naszej parafji odbędzie się niezwykła uroczystość, bo oto pierwszy wychowanek parafji ks. Zygmunt Andryaszkiewicz odprawi w naszym kościele swoje prymicje. Pierwszą Solenną Mszę św. odprawi o godz. 11ej. Ks. prymicjantowi przy Mszy św. asystować będą ks. prob. J. Kruszka z Annowa, jako archiprezbyter, ks. Józef Karabasz, proboszcz parafji św. Tadeusza w Joliet, jako djakon i ks. subdjakon Stanisław Wszół, wychowanek naszej parafji pełnić będzie funkcje subdjakona. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Stanisław Różak. Po zakończeniu ceremonji kościelnych, goście udadzą się na salę parafjalną, aby wziąć udział w bankiecie i programie na cześć prymicjanta.

*

Ponieważ kościół nasz jest zbyt mały, aby pomieścić parafjan i gości, którzy przybędą na prymicje, prosimy tych parafjan, którzy przychodzą na sumę w każdą niedzielę, aby łaskawie raczyli wysłuchać Mszy św., o innej godzinie, w niedzielę, dnia 8go kwietnia.

*

Dnia 5go kwietnia, o godzinie 2ej po południu, zawita i gościć u nas będzie znany gość z Polski Gen. Józef Haller. Prosimy parafjan, aby jak najliczniej przybyli na salę parafjalną aby przywitać miłego nam i sławnego wodza Armji Błękitnej, a zarazem okazać cześć, która prawdziwie przynależy temu walecznemu synowi Polski. Wszędzie gdziekolwiek zajeżdża Gen. Józef Haller witany jest z entuzjazmem tak przez Polaków jak i obconarodowców. Niech więc Annowo okaże mu prawdziwą, szczerą, staropolską gościnność w dniu 5go kwietnia, o godz. 2ej po południu, w sali parafjalnej.

*

W dniach 10go, 11go i 12go kwietnia, odprawiać się będzie w naszym kościele 40to godzinne nabożeństwo. Ponieważ do pomocy przybędzie spora liczba księży, prosimy wszystkich parafjan, którzy jeszcze nie odprawili swego obowiązku Wielkanocnego, aby skorzystali z tej sposobności i odprawili spowiedź i Komunję św. podczas 40to godzinnego nabożeństwa.

*

Dnia 5go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem w sali Pułaskiego, pnr. 1715 S. Ashland ave., odbędzie się wielki wiec na cześć Gen. Józefa Hallera, który to wiec wspólnie urządzają dzielnice Wojciechowo i Annowo, na który najserdeczniej zaprasza się wszystkich rodaków z powyższych dzielnic. — Także wszystkie towarzystwa proszone są wystąpić z swymi sztandarami.

*

W niedzielę, dnia 15go kwietnia, o godz. 8ej w sali św. Anny, odbędzie się zabawa taneczna, urządzona przez Bractwo Dziewic i Dzieci Marji. Bractwo Dziewic cieszy się niezwykłą popularnością, więc z pewnością zabawa ich wypadnie pomyślnie.

*

Osada 28 Z. P. R. K. uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu urządzić instalację drużyn skautowych i poświęcenie sztandarów ofiarowanych przez Zarząd Główny Zjednoczenia P. R. K., w niedzielę, dnia 27 maja. Komitet składający się z prezesów wszystkich towarzystw czyni wszelkie starania, aby cała uroczystość udała się jak najudatniej.

*

Ćwiczenia drużyn skautowych przy Osadzie 28-ej, odbywają się w każdy wtorek, o godzinie 7ej wieczorem w sali parafjalnej. Drużyny te pod dzielnem kierownictwem przewodniczącego komitetu opiekuńczego p. J. Zycha, przygotowują się na zdanie egzaminów skautowych.

Tragiczna celebracja urodzinowa.

Miami, Fla. — Wycieczka familijna z okazji rocznicy urodzin skończyła się tragicznie dla dwóch solenizantów, ojca i syna. Trzynastoletni Edward Crouch spadł z mostu do kanału. Ojciec, John Crouch, lat 43, rzucił się synowi na ratunek, chociaż nie umiał pływać. Obydwaj utonęli. Bezsilnymi świadkami tragedji była żona i matka i troje innych dzieci.

Cedr jest to okazałe drzewo iglaste z rodziny jodłowatych z liśćmi trwałemi, zebranemi w małe pęczki.



GOLGOTA.

Eli, Eli! Lamma sabathani!
Tak wołał z krzyża Zbawiciel świata,
Gdy na Golgocie między łotrami,
Zawisł — przybity gwoździami kata.

On Bóg! Mesjasz zbity, zeplwany —
Z wyciągnionymi ku nam ramiona,
Z ciernia koroną koronowany,
On Król! sromotnie na krzyżu kona...

Stał się ofiarą — nic nie zawinił —
Lecz tak Bóg Ojciec żądał— przeznaczył,
Aby Syn Jego zadość uczynił,
Ród ludzki z grzechów odkupić raczył.

Pragnę! Spieczone usta wołały...
Pragnę by rodzaj ludzki nie zginął,
Jam bratem waszym—usta szeptały...
Na drzewie krzyża, za was zawisnął.

A gdy Zbawiciel konał na krzyżu,
Tam u stóp Jego Matka bolała —
Ona Najświętsza między wszystkiemi,
Ona nam Matką, tutaj została.

O spieszmy dzisiaj! Tam do stóp krzyża,
Spieszmy na górę owej Golgoty,
Bo tam znajdziemy zdrój łask do życia,
Tak nam potrzebnej, pokory cnoty.

Bronisława Wolnik.

Bankiet Dla Pani Deki.

Dnia 3-go kwietnia, o 7-mej godzinie wieczorem, odbędzie się bankiet w pięknej sali Oaza, p. nr. 1250 Milwaukee ave., urządzony staraniem grona życzliwych pań z okazji dziesięcioletniego urzędowania pani Eleonory Deki w zarządzie Macierzy Polskiej jako wice-prezeski.

ZAGADKA.

Miler: — Halo, stary, jak się masz po tylu latach?

Noworysz: — Nie znam was człowieku.

Miler: — Nie? Przed 25 laty, gdy byłem bardzo biedny posłał mnie pan z listem.

Noworysz: — A gdzie jest odpowiedź?

SIWE WŁOSY

są niepożądane. **TRINKOLINE**, przezroczysty płyn, **nie farba**, przywróci kolor i połysk posiwiałym włosom a łupież usunie zupełnie. W polskich aptekach, albo pisać **TRINKOLINE LABORATORY**, 4240 Armitage Ave., Chicago. Wyślemy pocztą. Zapłacicie listonoszowi $1.35.

(Ogł.)



SELERYNKI BĘDĄ MODNE NA WIOSNĘ.

Anne Adams Modelko 1809.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 36 potrzeba 4 jardy 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość .....

.....

Imię i Nazwisko

.....

Adres

Miasto .....

Stan .....

Ręczne Zakończenie przy Sukienkach Dziecinnych, Czyni Je Nietylko Praktycznemi Ale i Modnemi





(Courtesy Good Housekeeping)

Na lewo, ginghamowa sukienka do zabawy; następne, płócienne ubranko; 3-cia sukienka do gry w tenisa; 4-ta sukienka w deseniu i biały pikowy kapelusik; 5-ta, kratkowana ginghamowa sukienka; na prawo, chifonowa strojna sukienka.

Obiad Na Jutro.

Zupa Migdałowa.
Pstrągi z jajami.
Kartofle.
Groszek Zielony Duszony.
Kluski Kładzione Zapiekane z Serem.
Herbata.

Pstrągi z Jajami.

Oczyszczonego i nasolonego pstrąga (trout) gotować w całości lub pokrajanego w dzwonka w smaku nagotowanym z jarzyn. Gdy miękki odsunąć zupełnie na bok, a wydając złożyć go w całości na półmisku, ugarnirować gotowanemi małemi kartofelkami i oblać suto masłem zasmażonem z kilku posiekanemi jajami.

Groszek Zielony Duszony.

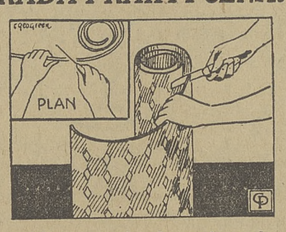
Groszek zielony najlepszy jest cukrowy. Im jest młodszy tem smaczniejszy. Wyłuskanego kwartę groszku wypłókać, zalać wodą tyle, aby go tylko przykryła, posolić i włożywszy łyżkę masła, gotować w parze przez pół godziny. Potem dodać cukru do smaku, oprószyć lekko mąką, podusić jeszcze z 10 minut i wydać jako garniturek do mięsa, kotletów lub jako jarzynę z grzankami, a przy wystawnych obiadach otoczony pasztecikami z francuskiego ciasta wykrawanemi w trójkąty lub osemki. Na wydaniu może na wymieszać groszek z usiekanym zielonym koperkiem, a nabierze przez to lepszego smaku i zapachu. Groszek duszony powinien być gęsty i mieć mało sosu.

Kluski Kładzione Zapiekane z Serem.

Kwaterkę mleka, łyżkę masła, zagotować i posolić, poczem wsypać kwaterkę mąki, rozbijając dobrze, aby grudek nie było i ciasto od rondla odstało. Potem zdjąć z ognia, a gdy trochę przestygnie, wbić po jednemu trzy całe jaja, rozbijając tak długo, aż ciasto będzie ciągnące i kłaść na gotującą się osoloną wodę, podłużne kluseczki. Gotować pod przykryciem ,aby urosły, a gdy wypłyną, wyjmować łyżką durszlakową, kłaść na półmisek, posypać grubą warstwą sera szwajcarskiego lub parmezanem, polać po wierzchu masłem i wstawić na 20 minut do gorącego pieca, aby się zwierzchu przyrumieniły.

Czupryna oznacza bujne, nastroszone włosy na przedzie głowy.

RADA PRAKTYCZNA.



Krając ceratę nie powinno się trzymać noża prosto lecz skośnie, aby robotę lekko i łatwo wykonać.

Zabawa Karciana Alumnek.



Kazimiera Szczepańska.

Już tylko kilka dni dzieli nas od zabawy karcianej Pań Opieki przy Akademji Najświętszej Rodziny z Nazaretu, która odbędzie się w poniedziałek wielkanocny, dnia 2-go kwietnia o 8mej godzinie wieczorem. Na zabawę tą, mającą się odbyć w Akademji, zostały już nagromadzone piękne premje, które przeznaczone zostały do każdego stolika oraz będą ofiarowane nagrody zwane „door prizes".

Na zabawę tę zaprasza uprzejmie Komitet zabawy wszystkich sympatyków i miłośników zabaw wszelkich, który się składa z energicznych i szczerze sprawie oddanych pań jak: Kazimiera Szczepańska, Franciszka Wróbel, Helena Sajewska i Marja Brzezicka. Bilety po bardzo przystępnej cenie można nabyć od członkiń komitetu zabawy lub w Akademji Najświętszej Rodziny.

MASKA NA PIĘKNĄ CERĘ.



Gladys Glad udziela wszystkich informacyj, w jaki sposób zachować piękną cerę. Radzi ona zatem, aby wziąć pół garnuszka gliny Fullera dodając do niej tyle soku cytrynowego, aby masa stała się gęsta i kremowa. Rozrobioną tą gliną obłożyć twarz dobrze wymytą wodą i mydłem i zostawić niech obeschnie. Po wyschnięciu maskę zdjąć za pomocą letniej wody i miękkiej szmatki, a twarz wysmarować kremem do twarzy.

UMILKŁY DZWONY.

Umilkły dzwony, na wysokiej wieży,
Kirem okryte pełnią służbę straży —
I dziś kto tylko szczerze w Boga wierzy
Jakiś święty smutek widać z jego twarzy.

Umilkły dzwony, lecz ich echa błądzą;
Po pustych świątyniach poszukując Boga,
Tam gdzie żal, szlochy, weschtnieniem zawodzą
Gdzie krzyż krwią zlany i gdzie jeszcze trwoga.

Umilkły dzwony, jakże mówią wiele
Do naszych serc o śmierci, Nirwanie,
Że nasze życie pewny nam kres ściele —
I że umilkły na upamiętanie.

Umilkły dzwony, graniem swego zpiżu,
Które tak wiernie Panu Bogu grały —
Umilkły — bo Bóg dziś skonał na krzyżu
I będą cicho za Bogiem płakały.

Anieli Mikułówna.

Niedola Białych Kobiet Wśród Żółtej Rasy.

Dawno minęły w Chinach czasy „złotych interesów". Obecny kryzys gospodarczy nie ominął i tej żółtej części świata, a długoletnia wojna domowa, rabunkowa gospodarka generałów i gubernatorów, oraz zbrojny zatarg z Japonją pogrążyły w nędzy całe połacie kraju.

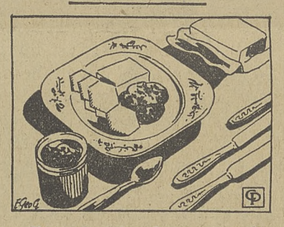
Kryzys dotknął w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa cudzoziemskie. Bezrobocie ogarnęło równocześnie kobiety cudzoziemki, reprezentujące w Chinach 38 narodowości białej rasy. Są to przeważnie stenotypistki, nauczycielki lub pielęgniarki. Największa ich liczba przebywa w Szanghaju, oraz Tientsinie i Harbinie. O wiele już mniej spotkać można tych samodzielnych kobiet w Pejpinie (dawniej Pekinie) i w stolicy — Nankinie. Po przewrocie bolszewickim olbrzymie fale kobiet napłynęły z Rosji, tak, że Rosjanki stanowią 30% ogółu białych kobiet w Chinach. Występują one w kabaretach jako tancerki lub pracują w europejskich restauracjach, jako kelnerki.

W miarę wzrastania wpływów politycznych i gospodarczych zagranicy w Chinach cudzoziemki jako tanie siły biurowe, łatwo otrzymywały zajęcie. Gdy jednak do „Kraju Środka" zawitał kryzys, wtedy odrazu w całej pełni ukazała się tragedja białej kobiety, walczącej o byt wśród żółtej rasy. Po utracie pracy, nie znając języka chińskiego, nie umiejąc nic poza stenografją i pisaniem na maszynce, znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Z wygodnych, mieszkań przeniosły się do tańszych, łącząc się z kilkoma sublokatorkami.

Należy przytem zaznaczyć, że możliwość wyjścia zamąż dla białej kobiety w Chinach jest minimalna. Cudzoziemcy, zwłaszcza Anglicy i Amerykanie są zwykle zakontraktowani na przeciąg pięciu lat z warunkiem, że w tym okresie nie wolno im się żenić. Angielskie urzędy celne rozszerzyły ten okres dla swych urzędników na lat siedem. Zwykle po pięciu latach cudzoziemiec ucieka do swej ojczyzny, wyniszczony malarją, nerwowem życiem z dnia na dzień i wystraszony wojną domową, czy napadami bandytów.

Do walki z nędzą zabrano się dopiero w ostatnim czasie. Organizują się liczne komitety pomocy dla bezrobotnych cudzoziemek, które mają na celu urządzanie kursów i szkół zawodowych, budowanie przytułków, domów noclegowych i taniej kuchni, zakładanie biur pośrednictwa pracy i kas zapomogowych. Lecz wszystko to znajduje się dopiero w początkach, a tymczasem kroniki gazet chińskich donoszą dość często o samobójstwach cudzoziemek.

Należy wreszcie wspomnieć o Chińczykach, którzy ze zdziwieniem przypatrują się walce o byt białych kobiet. Jest to dla nich coś niepojętego. Dotychczas przyzwyczajeni byli do słuchania rozkazów cudzoziemca i do obelżywych nieraz z jego strony wyrazów, a nawet rękoczynów. A teraz biała kobieta zmywa talerze w podrzędnej chińskiej restauracji. Starają się z tem oswoić, ale w pojęciach ich autorytet białej rasy powoli zanika.



Przygotowując deser w pospiechu można użyć śmietankowego sera, sucharków i jakiegokolwiek powidełka czy żelatyny.

SĄSIADKI.

— Mogę pożyczyć pani synka?

— A to poco?

— Chcę go posłać do pani Dosieckiej, pożyczyć octu . . .

Za Kilka Dni Zabawa Karciana w Akademji.

Energiczne przygotowania do zabawy karcianej Alumnek z Akademji Najświętszej Rodziny z Nazaretu przynoszą właściwe i pożądane rezultaty. Sprzedaż biletów idzie raźno. Najrozmaitsze cenne premje zostały już na zabawę tą ofiarowane a członkinie postarają się o smaczne przekąski i kawę. Co się tyczy „Wystawy Stuletniego Postępu Panny Młodej" to ta zapowiada się imponująco. Próby i energiczne zabiegi członkiń dowodzą, że zabawa ta cieszyć się będzie prawdziwem powodzeniem. Słowem afera ta będzie jedną z najokazalszych zabaw towarzyskich.

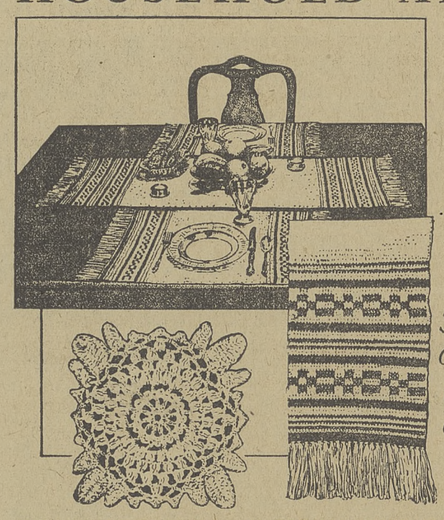
W skład komitetu zabawy karciano - kostkowej wchodzą następujące panie: Irena Dużewska-Suchomska, Dorota Danisch i Marja Danisch, a komitet recepcyjny tworzą: Marja Czwalińska, Ramona Menczyńska, Olga Nawrocka, M. Gordon i Prakseda Ścibiorska. Komitet zaprasza uprzejmie wszystkich rodaków tak przyjaciół jako też i sympatyków tej uczelni oraz wszystkich miłośników zabaw towarzyskich o należne poparcie tej świetnie zapowiadającej się afery z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na fundusz stypendjalny.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA

Od 2 do 3 po południu. Od 6:30 do 8 wieczorem. **Tel. Brunswick 2486-2487**

HOUSEHOLD ARTS

by Alice Brooks



Crochet Makes Handsome Accessories
Crocheted Novelties
Pattern 5105

HEKLOWANE ARTYKUŁY SĄ TERAZ NADZWYCZAJ MODNE.

W modelku 5105 znajdziecie wszelkie instrukcje i ilość materji potrzebnej do zrobienia pokrowców, "mats" i medalionów, także rozmaite sugiestje do użycia tych artykułów. Cena modelka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10c), wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

No..... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

"TEŚĆ."

W niedzielę, dnia 22 kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem odegraną zostanie w Audytorjum Związku Polek bardzo wesoła komedja w trzech aktach p. tyt. „Teść". Reżyserję nad tą sztuką powierzono znanemu artyście sceny polskiej, p. Bednarczykowi, który wystąpi również w roli Teścia. Role ciotek zostaną odegrane przez dobrze publiczności znane panie: Wład. Schmidt, Helenę Chrzanowską i H. Wydrę; panna Regina Kobierska i p. Frania Tarka wystąpią w rolach panien na wydaniu; rolę pożądanego zięcia odegra p. K. Kasperek, a zahukanym mężem będzie p. Robert Lessel; p. Sikora, to kochany syn mamusi; w roli pięknego ułana wystąpi p. B. Migała, a dziennikarzem i politykierem będzie p. Schmidt.

Sekcja artystyczna Tow. Stefanji Chmielińskiej zapewnia, że wszyscy komedją tą będą więcej zadowoleni i ubawieni aniżeli kiedykolwiek na innych imprezach. Komedja ta jest pełna humoru i najrozmaitszych dowcipów, na którą bilety można nabywać po cenie bardzo przystępnej od członkiń Towarzystwa i w składzie Alliance Dress and Bridal Shoppe, p. nr. 1257 N. Ashland ave.

RADA PRAKTYCZNA.



Przy pakowaniu naczyń porcelanowych i szklanych użyć moczone wióry, — które po wyschnięciu tak szczelnie i ciasno wypełnią opakowanie, że nie może być obawy, aby naczynie się potłukło w czasie przewozu.





588

ŁADNIE USZYTA Z WZORZYSTEJ MATERJI.

Modelko 588.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3¼ jarda 39 calowej materji i ⅜ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość .....

.....

Imię i Nazwisko

.....

Adres

Miasto .....

Stan .....

Czytajcie Dziennik Chicagoski

BORN 150 YEARS TOO LATE



Organizacje Wojskowe w Town of Lake - Baczność!

Dzielnica Town of Lake zawsze przodowała całej Polonji chicagoskiej w pracy narodowej, w ofiarności na cele narodowe i w pracy przy rekrutacji do Armji Polskiej we Francji.

Dzielnica Town of Lake dała najwięcej ochotników do Armji Polskiej we Francji. Dzielnica ta zawsze pierwsza stawała do pracy dla sprawy polskiej i gorliwością w wypełnianiu swych obowiązków służyła przykładem innym dzielnicom polskim w Chicago.

Tu, w tej właśnie dzielnicy, odbył się pierwszy, największy wiec masowy w okresie rekrutacji do Armji Polskiej we Francji. Na wiecu tym przemawiał Ignacy Paderewski i na tym wiecu cała Polonja chicagoska witała poraz pierwszy Misję Francusko-Polską z kapitanem Gąsiorowskim na czele. Dzielnica Town of Lake jest kolebką zbrojnego czynu wychodztwa, albowiem przed przeszło 25 lat w tej właśnie dzielnicy powstały pierwsze drużyny bojowe Sokolstwa i Związku Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona. Drużyny te krzewiły ducha polskiego i zaprawiały młodzież polską do walki.

Drużyny bojowe z tej dzielnicy urządziły pierwsze manewry wojskowe poza granicami miasta i tu właśnie rozbito pierwszy obóz wojskowy.

Kiedy nadszedł okres rekrutacji do Armji Polskiej dzielnica Town of Lake wręczyła odjeżdżającym do Armj iPolskiej ochotnikom pierwszy sztandar bojowy, który przeszedł zwycięsko przez pola Francji, triumfował we wszystkich bitwach w Polsce przeciw Ukraincom, Niemcom, bolszewikom i obecnie jest w posiadaniu Placówki 2-ej Stow. Wet. Armji Polskiej w Ameryce.

Z racji przyjazdu Generała Broni Józefa Hallera, wodza Armji Błękitnej do tej dzielnicy, wzywa się wszystkie organizacje wojskowe polskie, aby na powitanie naszego Wodza wystąpiły w swych mundurach.

Niechaj Sokoli nałożą swe ciemno-niebieskie szarawery, niechaj nie zabraknie i Krakusów i innych oddziałów wojskowych.

Do licznego występu proszeni są członkowie miejscowych placówek Legjonu Amerykańskiego, jak również członkowie Legjonu Polskiego Armji Amerykańskiej. Niechaj wreszcie nie zabraknie ani jednego weterana Armji Polskiej w mundurze błękitnym lub bez munduru. Niechaj Generał Haller dokona przeglądu „sił zbrojnych", z których powstał Czyn Zbrony Wychodztwa.

Komitet Przyjęcia Gen. Hallera w Town of Lake.

NIEMCY WYDAŁY ZAKAZ PRZECIW FILMOWI AMEKAŃSKIEMU PONIEWAŻ AKTOR, MAX BAER JEST ŻYDEM.

Berlin, 30 marca. — Rząd niemiecki wydał wczoraj zakaz wyświetlania filmu amerykańskiego „Prizefighter and the Lady", ponieważ główny aktor tej sztuki jest Żydem. Przedstawiciele firmy amerykańskiej Metro-Goldwyn-Mayer udali się do ministra propagandy i zapytali się: „Czy film nasz dlatego nie może być wyświetlany w Niemczech, ponieważ Max Baer jest Żydem?" „Tak" — odpowiedział przedstawiciel biura propagandy. — Na tem konferencja skończyła się. Obrazu tego nie wolno pokazywać w żadnem mieście niemieckiem.

Poprawka o pracy dzieci przegrywa.

Columbia, S. C. — Senat stanowy przeprowadził wspólną rezolucję odrzucającą proponowaną poprawkę o pracy dzieci do konstytucji federalnej.

Rozmyślania o Męce Chrystusa Pana

ułożona podług nauk **KS. WALERJANA KALINKI, C. R.,** na sprzedaż w biurze Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. Wydanie europejskie. **Po niskiej cenie,..... 22c**

Pocztą 25c

WIELKI BAL WETERANÓW.

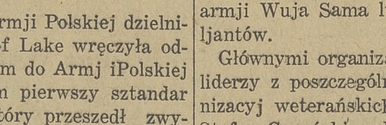
Stowarzyszenie Polsko - amerykańskich Weteranów Demokratycznych (Polish-American Democratin Veterans' Association of Illinois), urządza wielki bal we środę, dnia 4go kwietnia, w sali Zjednoczenia, przy Augusta bulwarze i Milwaukee avenue. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Muzyka Sylwestra Kłosowskiego, napoje różne przy „barze" lub przy stole z usługą.

Celem tego stowarzyszenia jest skupianie w jedną wielką całość wszystkich weteranów polsko - amerykańskich w stanie Illinois, którzy należą do partji demokratycznej. Jest około 50,000 takich, którzy należą albo do jednej lub drugiej organizacji albo wcale do żadnej, którzy mogliby się przyłączyć do tej organizacji. Franciszek Zintak, klerk sądu wyższego, który obecnie jest liderem polsko - amerykańskich demokratów, ofiarował kwaterę swą śródmiejską w Ashland Block, pnr. 155 N. Clark ul., róg Randolph ul., w pokoju 1450, gdzie zapisać się można każdego dnia, a wstęp do Stowarzyszenia „P. A. D. V. A." jest bezpłatny, potrzeba tylko ażeby aplikant był weteranem armji Wuja Sama lub jego aljantów.

Głównymi organizatorami są liderzy z poszczególnych organizacyj weterańskich jak: — Stefan Caryński, komendant Posterunku Capt. Kelly Amer Legjonu; Stanisław Hallick były komendant Polskiego Legjonu; Teodor Czarnecki, wice-komendant Capt. Kelly Post Legjonu Amer.; Wład. Imbiorski, dyrektor Macierzy Polskiej; Aleksander Sobota, dyrektor Związku Narodowego Polskiego; Franciszek Kempa dyrektor ZPRK.; Dr. Edward Dombrowski, zarządca zakładu w Dunning; Edward E. Ronkowski, manażer Zaron Mfg Co. Dr. of Optometry; Alderman Józef Rostenkowski, z 32 wardy; Ald. Franciszek Konkowski, komityman z 26ej wardy; Antoni Zintak, naczelny klerk w biurze prokuratora miejskiego; Felix Kempski, były komendant Post. Pułaskiego Leg. Amer.; Dr. J. Kobrzyński, prezes Organizacji Ideowych; „Kejsy" C. A. Łasecki, komendant Stow. Wet. Wojny światowej, jakoteż wice-komendant Post. Lawrence Highway Leg. Amer. i przew. Demokratycznych Weteranów 35ej wardy.

Dajnos jest to litewska pieśń ludowa.



Wszystkim krewnym i znajomym donsimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

ANNA OCHOCKA

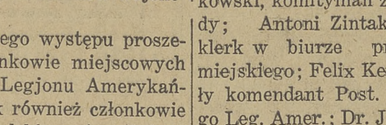
członkini Różańca św. 1go Drzewa, 17ej Róży Apostolstwa Modlitwy Arcybractwa Najświętszego Oblicza — zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28go marca, 1934 roku, o godzie 12:30 w południe, przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1623 Keenon ul. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teofil, Juljan, Jan, Pelagja Palubicka, Stanisława Wilewska, Anna Krzemkowska, Róża Hans, Juljanna Wilewska, dzieci; **Franciszek Palubicki, Franciszek Wilewski, Ludwik Krzemkowski, Franciszek Hans,** zięciowie; **Anna i Marta Ochockie,** synowe; **Franciszka Dumalska,** siostra; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

B. B. Drabański, pogrzebowy. 31



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

GERTRUDA GALLES

(Z DOMU SCHODOWSKA)

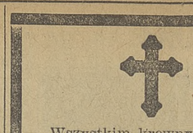
członkini June Blossom Camp No. 8306 — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go marca, 1934 roku, o godzinie 6:30 rano, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1404 Dickson ulica, do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, mąż; **Lorencja, Ernest, Gertruda, Ann Rita,** dzieci; **Helena, Edward, Feliks, Franciszka, Agnieszka, Henryk,** bracia i siostry; **Stanisława,** bratowa; **Jan Adams,** szwagier; **Marjanna Galles,** teściowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Karol Żulinski, Brunswick 2585. 31



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza i siostra moja,

Ś. P.

ANASTAZJA WENCŁAWSKA

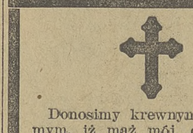
po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 28go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 8401 Baker Ave. do kościoła św. Michała, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, mąż; **Edward, Stanisław, Czesław i Ryszard,** synowie; **Marja Szkalska,** siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. M. Lulinski, Tel. So. Chicago 0538. 31



Donosimy krewnym i znajomym, iż mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.

TOMASZ CZARNECKI

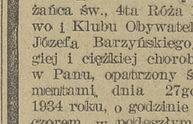
członek Bractwa Mężczyzn Różańca św., 4ta Róża 1sze Drzewo i Klubu Obywatelskiego ks. Józefa Barzyńskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go marca, 1934 roku, o godzinie 11tej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 9tej rano, z zakładu pogrzebowego C. Knakiewicza, 2041 Carolina ulica, do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Do licznego współudziału w pogrzebie zapraszają, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joanna, żona; **Marja Matz,** córka; **Paweł,** syn; **Irena Slapińska,** wnuczka; **Tomasz Slapiński,** wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 0552. 30



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i wuj nasz,

Ś. P.

JAN KASPER

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29go marca, 1934 roku, o godzinie 4:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Henryka A. Patka, róg 48ej i So. Hermitage Ave. do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Scholastyka Kasper, matka; **Feliks,** brat; **Marja Silska,** siostra, wraz z całą rodziną. 31

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.

MAGDALENA WAYNERT

(z pierwszego męża Hofka)

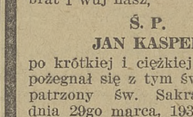
po ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go marca, 1934 roku, o godzinie 5ej rano, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 1342 W. Walton ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążony: **Piotr,** mąż, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Cepa,. 838 No. Ogden Ave. Telefon Monroe 1255.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja

Ś. P.

ROZALJA PRĄDZIŃSKA

(z domu Jankowska)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go marca, 1934 roku, o godzinie 4tej rano, w średnim wieku.

Dom żałoby p. nr. 2842 No. Rockwell ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona: **Rodzina.**

Ciekawa złośliwość i w śmierci ogada. A. Malczewski.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.

IGNACY SZAMATULSKI

członek Tow. św. Franciszka z Asyżu, grupa N. M. P., Tow. Bractwa Mężczyzn Różańca św. pod opieką św. Józefa, Tow. Bratniej Pomocy św. Jana Kantego Security Benefit Association No. 4069 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go marca 1934 roku, o godzinie 2ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31go marca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2312 W. Ohio ulica, do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Juljanna, żona; **Nettie Fredrickson, Teodor, Helena Palczewska, Stanisław, Franciszka Stres, Franciszek i Bronisław,** dzieci; **Józef Stres, Conrad Fredrickson, Stanisław Palczewski,** zięciowie; **Bartłomiej,** brat; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, Telefon Armitage 8378. 30



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

MICHAŁ TOKARZ

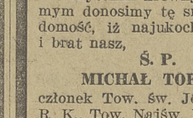
członek Tow. św. Józefa Z. P. R. K., Tow. Najśw. Imienia Jezus — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28go marca, 1934 roku, o godzinie 5ej, 22 minut rano, przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3737 So. Hermitage Ave. do kościoła śś. Apostołów Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik i Wiktorja Tokarz, rodzice; **Jan, Franciszek, Ludwik i Roman,** bracia; **Marjanna, Joanna, Bronisława,** siostry; **Franciszek i Leokadja Tokarz,** stryj i stryjenka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka i Syn, 3756 So. Paulina ul. Tel. Lafayette 0829. 31



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.

WAWRZYNIEC PAŁCZYŃSKI

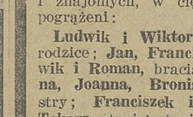
po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29go marca, 1934 roku, o godzinie 4:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2915 N. Spaulding avenue, do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joanna, żona; **Stanisław, Józef i Władysław,** synowie; **Józefa i Zofja,** córki; **Andrzej Majszak, Edward Derus i Paweł Kiołbassa,** zięciowie; **Helena, Zofja i Agata,** synowe; **Wiktorja Ginter i Marcjanna Cieślak,** siostry; **Jan,** brat (w Polsce) oraz wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Jan W. Kasługa. Telefon Monroe 0945.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza,

Ś. P.

MARCJANNA KITOWSKA

(z domu Maciołek)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, w poniedziałek, dnia 26go marca. 1934 roku, o godzinie 2:50 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, 1934 r., o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby, pnr. 4224 Fishermen's Terrace, Lyons, Ill., do kościoła St. Hugh w Lyons, Ill. a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Piotr i Franciszek, synowie; **Gertruda Kitowska, Rozalja Skarpiak, Prakseda Bolewska,** córki; **Jan Skarpiak, Antoni Bolewski,** zięciowie; **Anna i Teofila,** synowe; **Marcin Maciołek,** brat; wnuki i wnuczki i prawnuczek, wraz z całą familją.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababcia nasza

S. P.

MARJANNA WETTA

zamieszkiwała p. nr. 1652 Augusta Blvd., członkini Różańca św. 3cie Drzewo i 7ma Róża i członkini Tow. Juljusza Słowackiego, grupa 82ga Związku Polek w Am., po krótkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go marca, 1934 roku o godzinie 4:45 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Stanisława Brodzińskiego, 1317 N. Ashland ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Żałobne nabożeństwo odbędzie się we wtorek, dnia 3go kwietnia, o godzinie 9tej rano.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bernardyna, Zuzanna, Łucja, Franciszka, Jan, Piotr i Franciszek, dzieci; **Marcin Nawrocki, Marjan Konor i Stanisław Wagner,** zięciowie; **Andrzej Czarnecki,** brat; **Paulina,** bratowa; wnuki, wnuczki, prawnuk i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Brunswick 2767.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

STANISŁAW REMBACZ

członek Tow. św. Kazimierza No. 30 Z. P. R. K. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29go marca, 1934 roku, o godzinie 4ej po południu, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1031 No. Damen Ave. do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna Rembacz (z domu Rembacz), żona; **Józef, Anna, Wanda i Bronisław,** dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Cepa, 838 No. Ogden Ave. Telefon Monroe 1255.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

KUCHARZ

Doświadczony, przymuje zamówienia na wesela, bankiety i rozmaite okazje, A Nawrot, 2956 N. Ridgeway Ave., Albany 5960. 31

DO WYNAJĘCIA

POTRZEBA na mieszkanie, można gotować, $1.50 i wyżej, osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland ave. 31

WYNAJMĘ pokój dla młodego Amerykanina z wiktem. 1046 N. Wood ul. 2gie w tyle. 30

"KITCHENETTE" frontowy ogrzewany, umeblowany do wynajęcia. — 1308 N. Hoyne Ave. 30

PIEKARNIA wraz z urządzeniem do wynajęcia albo samo urządzenie do sprzedania. 1311 W. Huron ul. 30

NA JAKÓBOWIE, do wynajęcia 4 i 3 pokoje, ciepłą wodą ogrzewane. tanio. $25.00. — 5954 Wrightwood Ave. 31

DO Wynajęcia skład i mieszkanie, para ogrzewane, tanio. 2108 W. Division ul. Tel. Humboldt 3746. 31

POKÓJ do wynajęcia. Wszystkie wygody. Zgłaszać się tylko w sobotę albo w niedzielę. 1129 S. Ashland Blvd.

PRACA

BACZNOŚĆ!

Chicago szkoła szycia sukien, kroju i szycia na parowych maszynach przeprowadziła się pod nowy adres:

CHICAGO SCHOOL
216 W. JACKSON BLVD.
Telefon State 6567. Pokój 606.

POTRZEBA 50 operatorek. Muszą być zupełnie doświadczone przy pralnych sukniach. Inne niech się nie zgłaszają. Irving Sobel and Co., 2300 Armitage Ave. 31

POTRZEBA doświadczonej kelnerki do pracy w żydowskiej restauracji. 2006 S. State ul. 30

POTRZEBA balwierza. 1646 W. Chicago Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Pozostać, musi lubieć dzieci. 1708 Larrabee ulica.

2514 W. DIVISION ul. Humboldt 3643. Potrzeba młoda dziewczynę do pracy domowej.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Dobra zapłata. 1547 Walton ulica. 2gie z tyłu.

POTRZEBA dobrego balwierza. 5916 Lawrence Ave.

CHCĘ kobiety do zajęcia się dzieckim i małym apartamentem, (uczęszczam do pracy). Levin, 4348 Broadway. 31

POTRZEBA balwierza na piątki i soboty. 2054 W. Chicago ave.

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej i pomocy z dzieckiem. 3134 Fullerton ave. R. J. Feirerlag.

POTRZEBA robotników do piekarni. Zgłosić się zaraz. 2549 W. Division ulica.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej i pomocy z dziećmi. Pozostać. Lafayette 3281. 31

POTRZEBA kelnerek. — 2406 Southport ave. Stefan Restaurant.

POTRZEBA dziesięciu doświadczonych sprzedawców. 2769 Milwaukee ave. Bata Shoe Store.

POTRZEBA „off" prasownika przy męskich paltach, także krawca. 38 S. Wells ulica.

POTRZEBA kobiety do sprzątania. Zgłosić się, 1236 Milwaukee Ave., 3cie piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu, znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lump, lub „egg" węgla, $6; „Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mineing Co., Cedarcrest 2011. 3

DO SPRZEDANIA piękne nowe zarzutki, miara 38 i 40, ubrania 37 po 10 dolarów i $12.50, u znanego krawca. M. Nowak, 2200 Cortez ul. róg Leavitt ul., 2-gie piętro.

KUCHENNY kombinacyjny piec oraz „show cases" na sprzedaż tanio. 1082 Milwaukee ave.

CIĘŻARÓWKA z interesem na sprzedaż, 1528 Haddon ave. 26-28-30

RADJO

RADJO obsługa $1. Gdziebądź, gdziekolwiek. Praca gwarantowana. 1024 N. California Ave. Armitage 6674. 31

EGZAMINACJA radja, tubów bezpłatnie, gdziekolwiek, robota gwarantowana. Humboldt 8479. 28,30

SPRZEDAM radio za waszą cenę. — 1839 W. Iowa ul., 1-sze od tyłu. 31

INSTRUMENTA

PIANOWA harmonja, białe wykończenie oraz chromatyczna harmonja. 2465 Archer ave. 31

KONCERTYNA, 104 kluczy, trojaka, $40. — "Pearl Queen", 102 kluczy, $30. — 2465 Archer Ave. 31

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE WAREHOUSE

Musi się pozbyć, przechowane a przeważnie nowe kawałki jak garnitury do pokoju, jadalni i sypialni oraz dywany, piece i "studio couches". Spiaty. Wieczorem do 10, w niedzielę do 4.

BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.,
przy Western.

SCHAULER Storage. 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese, Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówka lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej. Niedzielami do 5ej. 28-30-31-2

NOWE American Oriental 9x12 dywany, piękne desenie i kolory. Oddam za $15. Prywatna osoba. 2558 N. Mansfield Ave. 30

SPRZEDAM siwy Universal kombinacyjny piec. Mało użyty, $42.50. — 1236 Chicago Ave. Monroe 1620. 30

MUSZĘ sprzedać maszynę do prania, marki "Maytag", tanio, jak nowa. Telefonować Brunswick 8896 i pytać się o pani Zapp.

Z POWODU wyjazdu do Europy, na sprzedaż meble domowe z 6 pokoi. za waszą cenę. Zgłosić się po 6ej wieczorem. 727 N. Homan Ave., 2 piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ

1933 Dodge, 4 drzwiczkowy sedan	$645.
2 Dodge 4 drzwiczkowe sedans, 1930	$265.
Ford, byznesowy coupe 1932	$310.
Ford, 2 drzwiczkowy, 4 cylindrowy, 1932	$300.
Buick sedan, 1930	$300.
Buick sedan, 1932	$485.
Buick coupe, 1931	$300.
Packard, 4 drzwiczkowy sedan, 1929	$300.
Packard, 1928, 4 drzwiczkowy sedan	$250.
La Salle, 4 drzwiczkowy sedan, 1928	$175.
1½ Tonowy Ford panel body trpk, 1931	$285.
1½ Tonowy Ford "ice-box" body, 1929	$210.
1½ Tonowy Dodge panel, 1931	$300.
¾ Tonowy Dodge panel,	$175.
½ Tonowy Ford panel	$125.
1 Tonowy Ford, "canopy"	$135.

Dużo innych automobilów i ciężarówek.

BIEŃ MOTOR SALES
(WALENTY BIEŃ, właś.)
1700 SO. ASHLAND AVE.
Tel. Canal 1700.

REO sedan 1926, w dobrej kondycji, oddam tanio. Armitage 4090. 31

INTERESA

„ROAD HOUSE" na sprzedaż w Niles, Illinois. Sprzedam property. Właściciel pnr. 6051 Milwaukee Ave. J. Paluch. 31

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład cukierków z budynkiem lub bez, lub wynajmę tanio. 5021 S. Hermitage Ave.

RESTAURACJA na sprzedaż lub zamianę. Humboldt 5390. 31

WARSZTAT szewski do sprzedania, bardzo tanio lub zamienię za dom.— 2137 N. California Ave.

NA SPRZEDAŻ za pół ceny, buczernia i grosernia, stary wyrobiony interes. Byznesowa ulica. Urządzenie, "ice" maszyna włączone. 5129 W. 31-sza ulica, Cicero 183. 31

GROSERNIA i skład cukierków na sprzedaż za waszą cenę. Wielki zapas groserji. Tani rent. Dwa pokoje i skład, $15, lub 6 pokoje i skład, $20. 4944 S. Marshfield ave. 31

FARMY I LOTY

40 AKRÓW dobrej ziemi na sprzedaż, $25 akr. Proszę przyjechać lub pisać po polsku. Nie chcę zamiany. — P. Krupa, R. 4, South Haven, Mich. 31

SPRZEDAM albo zamienię 80 akrową farmę, kompletnie, wszystko pod uprawą, blisko jeziora. Przyjmę budynek bez morgeczu. Agenci wykluczeni. Mike Siiny, Box 33, Interlochen, Michigan. 31

DOMY I ZAMIANA

$3,800 zakupi 8 pokojową rezydencję, gorącą wodą ogrzewana, garaż, ulica brukowana i zapłacona, lota 44x186. Warunki. Schmid, przejemca. 6004 Milwaukee Ave. Newcastle 2424. 31

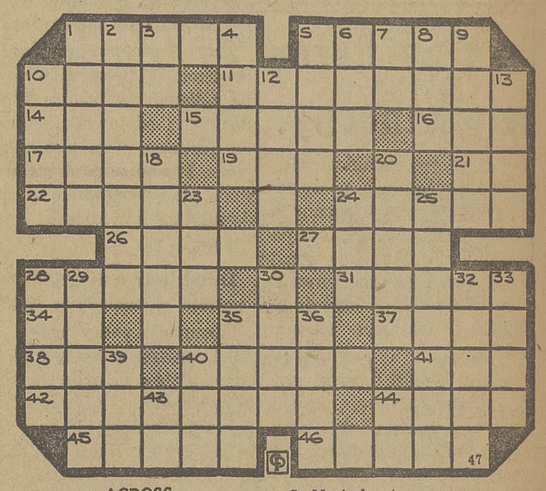
SPRZEDAM tanio 2 piętrowy murowany dom. 2805 So. Tripp Ave. 31

$1,000. kupi cottage na dwóch lotach. — $10,000. za farmę na głównej drodze, przy jeziorze, budynki murowane, wynajmę lub zamienię. — Majątek i młyn w Polsce zamienię. Stankiewicz, 1653 W. Division ul., Humboldt 6227. 31

DUŻY dobry budynek zamienię za mniejszy, z powodu starości. 2147 Webster ave.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—The science of correct reasoning
5—Men or boys
10—Constructed of twisted fibres
11—Raised
14—Nickname of Lincoln
15—Reptile
16—Devoured
17—To sow with grain
19—Digit of foot
21—Tantalum (abbr.)
22—Biblical character
24—A hatch
26—Joined
27—A fold or doubling of string
28—To reduce metals in a furnace
31—To submit
34—A river in Germany
35—Section of land
37—A strong heavy vehicle
38—Contraction for it is
40—Tender spots on body
41—Land measure
42—Versed in letters
44—Brings to a close
45—Letter in the Greek alphabet
46—Dirts

DOWN

1—Any rounded or projecting parts
2—To work
3—Germanium (symbol)
4—Part of dollar
5—A native dance (Fiji)
6—A salutation
7—Musical note
8—Greek letter
9—A bout at fighting or fencing
10—Garden implement
12—A territory of French Indo-China
13—Destitute of life
18—Fastening articles
20—To interweave
23—A seine
24—Male child
25—Any quantity or symbol upon which an operation is performed
28—To depart on a ship
29—Joined as companions
30—Greater in amount
32—Greases
33—Coloring matters
35—A girl's name
36—Spreads for drying
39—Feminine saint (abbr.)
40—A number of persons associated in fact
43—Total (abbr.)
44—Printer's measure

Answer to previous puzzle

			P	R	A	T	E		B	L	A	D	E
T		A	V	E	R		I	O	N	S		W
U	N		E	R	R	A	T	I	C		B	A
R	E	E		S	O	W	E	R		E	O	N
F	E	E	L	E	R			E	V	E	R	T
		D	U	O		S	E	E		O	L	E
A	L	D	A	N			S	T	E	E	D	S
R	E	S		O	C	H	R	E		R	O	T
E	S		O	B	T	A	I	N	S		M	A
A		S	A	L	E			E	S	P	Y	
	O	A	T	E	N			L	E	A	R	N

ZATELEFONUJCIE
HUMboldt 4660
a
5¢
Sprowadzi Wam
To Piękne
PHILCO
RADJO
NEW Big Value PHILCO 84 B
$20
do waszego domu na próbę
A Jeżeli Go Kupicie Możecie Spłacać
$1.00 Tygodniowo
Inne Modele
Philco Radja
$42.50 - $59.50
i Wyżej
POLONIA
1062 Milwaukee Ave.
Blisko Noble Ulicy
TEL. HUMBOLDT 4660

„UWAGA DEPOZYTORZY BANKU NORTH-WESTERN"

Proszę zgłaszać się do biura p. Charles S. Dewey, 1263 No. Paulina ulica, pokój 500. Biuro otwarte do 8:30 wieczorem.
(Ogł.)

Strojny Sezon Wielkanocny.

Z pierwszym oznakiem wiosny nasi przodkowie pomyśleli o nowych ubiorach wiosennych. W roku bieżącym z racji iż powstajemy z depresji, że czasy się z dniem każdym naprawiają chęć ubrania się modnie na Wielkanoc jest tem większa wśród nas.

General Credit Stores, pnr. 1163 Milwaukee ave. posiada kompletny zapas ubrań męskich, damskich i dla dzieci, które sprzedaje za wpłaceniem jednego dolara gotówką resztę na łatwe spłaty.

Coraz ich Mniej

Klientka: — Jak tam interesy?

Sklepikarz: — Coraz gorzej Jeszcze jeden z moich klientów został wczoraj zabity przez auto.

SPECJALNIE NA ŚWIĘTA
zaopatrzyliśmy nasz skład w
NAJLEPSZE SZYNKI I KIEŁBASY DOMOWEJ ROBOTY
tłuste indyki, gęsi, kury i kaczki, wszystko po bardzo niskich cenach.
Życzymy również naszym odbiorcom
WESOŁEGO ALLELUJA!
STANISŁAW LORENZ
2156 ARMITAGE AVE., narożnik Leavitt. Telefon Humboldt 7956

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Listy z Polski dla niżej podanych.

Władze pocztowe w Chicago poszukują osoby niżej wymienione w celu doręczenia im listów z Polski. Po te trzeba się zgłosić osobiście do budynku sądów federalnych przy narożniku West Adams i South Clark ulic. Dzisiaj poszukiwani są: 504 Florek Józef; 506 Gonszerowska Katarzyna; 516 Koncius August; 519 Kuchan Marja; 523 Milosz Franciszek; 522 Waskowski Jan; 533 Watremski M.; 535 Zawistowski Antoni.

* * *

W niedzielę biura kasjera powiatowego będą zamknięte.

Kasjer powiatowy McDonough donosi, że w przyszłą niedzielę, jako w święto Wielkanocy biura jego w budynku powiatowym będą zamknięte przez cały dzień, a więc podatnicy będą musieli zaczekać do następnej niedzieli, dnia 8-go kwietnia, aby zapłacić swoje podatki realnościowe.

* * *

Opuściła go żona, dlatego odebrał sobie życie.

Stanisław Piorowski, lat 32, z p. nr. 4456 South Wood ulica, który niedawno temu wystąpił z armji Stanów Zjednoczonych po ukończeniu terminu służby wczoraj zmarł w powiatowym szpitalu. Zrozpaczony tem, że opuściła go żona Piorowski zażył sporą dozę trucizny w celu samobójczym.

* * *

Ci sami urzędnicy zostali wybrani na rok następny.

Komisarze parków na zachodniej stronie miasta wczoraj ponownie wybrali stary zarząd na rok następny. W skład zarządu tego wchodzą: Harry Joseph, prezes; Tomasz S. Gordon, wice-prezes; Samuel Kostelny, kasjer; James O'Keefe, rachmistrz i Edward N. Heinz, sekretarz. Raport odczytany wykazał, że wyżej wspomniana Rada parkowa w roku ubiegłym zaoszczędziła razem $1,100,000.

* * *

Na jutro zapowiadają otwarcie wystawy kwiatów.

Tysiące lilij wielkanocnych i kwiatów oglądać można od jutra na dorocznej wystawie w oranżerji Garfield parku, przy Lake ulicy i Hamlin avenue. Wystawa ta potrwa do dnia 15 kwietnia, włącznie, a otwarta będzie każdego dnia od godziny 8mej rano do 10tej wieczorem.

* * *

Wyłowiono z kanału zwłoki nieznanego mężczyzny.

Zwłoki mężczyzny, liczącego lat około 35, wczoraj wyłowiono z kanału w pobliżu Willow Springs i odstawiono takowe do kostnicy. Kim jest ten topielec i skąd pochodzi nikt na razie nie wie. Zwłoki te znajdowały się w wodzie od dwóch tygodni.

* * *

Dwudziestu automobilistów zostało ukaranych w sądzie.

Kampanja policyjna w nadziei zmuszenia wszystkich automobilistów do nabycia licencyj miejskich i stanowych na rok 1934 kończy się zwykle w sądzie gdzie urzęduje sędzia Józef H. McGarry. Wczoraj przed sędzią tym stawało dwudziestu automobilistów, oskarżonych o nie posiadanie licencyj i każdy z nich skazany był na zapłacenie $1 kary i kosztów sądowych. Nie zważano na fakt, że automobiliści ci po aresztowaniu wystarali się o licencje stanowe i podatki należne zapłacili. Według orzeczenia Sekretarza stanu Edwarda Hughes w całym stanie Illinois mamy jeszcze około 300,000 automobilistów, którzy dorocznego podatku nie zapłacili i licencyj tegorocznych nie posiadają.

* * *

Oak Park zadecyduje kwestję ważną w przyszły wtorek.

Od mieszkańców wioski Oak Park zależy, czy w granicach tejże ma być dozwolona sprzedaż piwa i wódek oraz likierów lub nie. Od roku 1873 wioska ta przestrzegała „suchość" niezrównaną dlatego 50 procent mieszkańców domagało się stawienia sprawy tej ważnej na balot w przyszły wtorek, dnia 3go kwietnia. Oak Park podobnie jak inne „suche" wioski i przedmieścia stanie się dnia 10 maja miejscem bardzo „mokrem" jeśli mieszkańcy tej sprawy w balotowaniu nie zadecydują.

* * *

Policjant Simmons zastrzelił rabusia.

Za szajką rabusiów wczoraj puścił się w pogoń policjant Tomasz Simmons i jednego z rabusiów zastrzelił w bójce na rewolwery stoczonej przed domem p. nr. 924 West 35ty Place. Policjant sam w tej bójce został postrzelony. Zastrzelony był Antoni Waskaskas, lat 26, z p. nr. 928 West 36ta ulica, znany policji jako „Barber Mike". Koledzy zastrzelonego rabusia uciekli ale później ich aresztowano. Simmons, policjant ze stacji Brighton Park, był jednym z wielu biorących udział w pogrzebie Karola Makutinasa, z p. nr. 3464 Auburn avenue. Po pogrzebie udano się do domu przydrożnego przy narożniku 79ta ulicy i Archer avenue, na obiad. Ni stąd, ni zowąd zjawili się nagle rabusie, którzy skradli palta i odjechali w automobilu. W pościg za nimi puścił się policjant Simmons a gonitwa jak już wiecie zakończyła się śmiercią jednego rabusia.

Jendrzejek Poleca Wybór Walkowiaka.

„Niezwykłą macie w 27-m dystrykcie senatorskim sposobność wysłać tam reprezentanta do Senatu stanowego, który nie będzie „malowanym" senatorem, ale prawdziwym i szczerym obrońcą praw ludności pracującej i klasy średniej, jaka zamieszkuje ten dystrykt. Lepszego kandydata niż Stanley S. Walkowiak, na ten urząd, trudnoby wam było znaleźć. — Dlatego, proszę, pracujcie za nim wśród waszych sąsiadów i znajomych, a wyjdzie on zwycięsko z prawyborów dnia 10go kwietnia."

Tak mówił wczoraj na wiecu wyborczym p. nr. 1734 West North ave., pan Frank Jendrzejek, były długoletni klerk sądów municypalnych oraz od lat jeden z polskich liderów demokratycznych jeszcze w starej 16tej wardzie (obecnie 32ej). Polecił on Stanley'a S. Walkowiaka jako najodpowiedniejszego, zdolnego, wymownego i doświadczonego prawodawcę i jurystę, który okaże się godnym zaufania wyborców z 27 dystryktu i odważnie, stanowczo zawsze w Senacie wystąpi w obronie ich interesów.

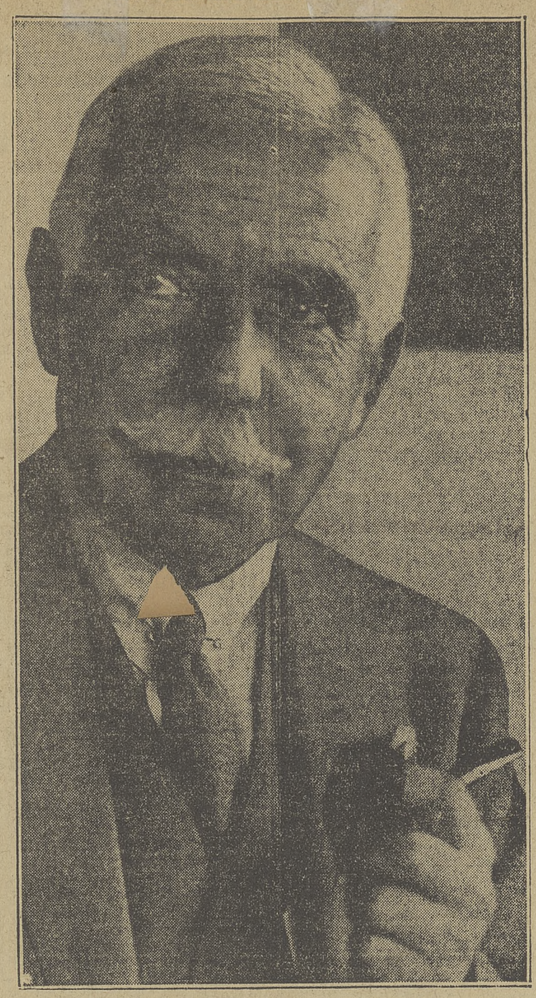
UROCZYSTOŚĆ

Pan Głowiczower wydał huczne przyjęcie z okazji rocznicy ślubu.

W pewnej chwili gospodarz zmuszony został zwrócić się do jednego z gości z następującą sprawą:

— Panie Cypkinowicz, pan zupełnie niepotrzebnie wyciera widelec o obrus. Przecież pan wie, że u nas są czyste widelce, a po drugie, pan tak brudzi obrus, że nie będzie można go później doprać.

KARJERA SKOŃCZONA.



Oto H. Kahn, wybitny bankier i mecenas sztuki, który zmarł nagle w swojem biurze w New Yorku przy śniadaniu ze współdyrektorami firmy bankowej Kahn, Loeb i S-ka. Liczył przy zgonie 67 lat.

Z HAWTHORNE - CICERO.

W najbliższy poniedziałek wieczorem, w sali Hawthorne Community House, odbędzie się bankiet ligi piłkarskiej z dystryktu parkowego Hawthorne, urządzony staraniem komisarzy i zarządu ligi piłki koszykowej. Prezesem tej ligi jest Teodor Wesołowski a sekretarzem Wilhelm Wolak. Na tym bankiecie między innymi będą superwizor Antoni Maciejewski i adw. Juljusz Skrzydlewski, pełniący obowiązki asystenta generalnego prokuratora stanowego. Bankiet rozpocznie się o godzinie 6ej wieczorem.

*

W sobotę, dnia 14go kwietnia, odbędzie się zabawa popularnego klubu pt. „Cicero Jolly Fellows" w sokolni. Prezesem tego klubu jest Bernard B. Zienty. Komitet zabawy tej tworzą Jan Ślęzak, Jan Szutkowski Stefan Gallas, Edward Branecki i Józef Macha.

*

W szpitalu Berwyn znajduje się Jakób Bulras, zam. pnr. 5124 W. 31 Place, który padł ofiarą wypadku upadnięcia i okaleczenia lewego ramiona i lewej nogi. Przychodzi do zdrowia.

*

W przyszły wtorek, w sali parafjalnej Matki Boskiej Częstochowskiej, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się posiedzenie Tow. św. Alojzego, na które wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. Prezesem jest Jan Wachowicz a sekretarzem Bernard Świderski.

*

Tow. Polek św. Jadwigi, gr. 84 ZPRK. urządza zabawę kostkową i karcianą w poniedziałek, dnia 2go kwietnia, w sali parafjalnej. Początek o godzinie 1ej po południu.

*

W niedzielę wielkanocną wieczorem, w sali Hawthorne Community House, odbędzie się zabawa klubu pt. „Red Wings Social. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

*

Klub św. Alojzego, pospolicie zwany „St. Al's Club" urządza zabawę wiosenną w sobotę, dn. 7go kwietnia, w sali Hawthorne Community. Klub ten skupia się przy parafji Matki Boskiej Częstochowskiej.

*

Do Komunji św. Wielkanocnej w niedzielę wielkanocną, na Mszy św. rezurekcyjnej o godzinie 5ej rano w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej przystąpią członkowie Tow. Rycerzy Matki Boskiej Częstochowskiej ze Zjedn. PRK. Na Mszy św. o godzinie 7:30 do Komunji św. we Wielkanoc tak że przystąpią Dziewice Różańcowe.

*

Bractwo Dziewic Różańcowych w parafji św. Walentego przystąpi do Komunji św. w niedzielę wielkanocną na Mszy św. o godzinie 6ej rano.

*

P. Jerzy Schultz bierze sobie za małżonkę pannę Stanisław Cwenar. Ślub ich odbędzie się w sobotę, dnia 21go kwietnia w kościele św. Walentego.

*

Tow. św. Stanisława B. M., gr. 127 ZPRK., urządza zabawę przedsejmową, w niedzielę, dn. 15go kwietnia, w sokolni.

*

Odbył się z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej pogrzeb śp. Stanisława Pietrzaka liczącego przy zgonie lat 57 zam. pnr. 3137 So. 52 Ct. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajęła się K. Kulasik.

*

Staraniem Legjonu Pań, nr II przy posterunku Woodrow Wilsona, odbędzie się przedstawienie w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w sali parafjalnej św. Walentego. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

*

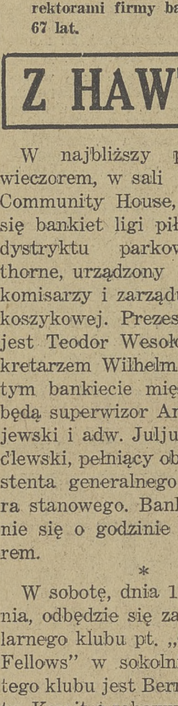
Stow. Kupców i Przemysłowców w Hawthorne uchwaliło na swem ostatniem posiedzeniu urządzić bankiet dla adw. J Skrzydlewskiego. Bankiet odbędzie się dnia 15go kwietnia w sali Hawthorne Community House.

*

W przyszłą środę odbędzie się posiedzenie Kawalerji Polskiej im. Białego Orła, w sali parafjalnej Matki oBskiej Częstochowskiej, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Rezurekcja w niedzielę wielkanocną w kościele św. Walentego odbędzie się o 6ej rano a inne Msze św. o 7:30, 9ej, 10ej i Suma o 11ej. Święcenie potraw wielkanocnych od 2ej do 5ej po poł.


NIE POTRZEBA WAM PIENIĘDZY
Możecie się ubrać elegancko w modne i zgrabne ubranie i palto na Święta Wielkanocne.
Ubrania i Zarzutki
Nasze Ceny Są Od
$14.75
i wyżej
Za gotówkę lub na łatwe spłaty nasza cena jest jednakowa.
Składy Otwarte do 10-tej wieczór.
Dzisiaj o 6:30 wieczór piękny polski program radjowy ze stacji WGES. 1360 kilocykli.
General Credit Stores
1163 MILWAUKEE AVE.
Blisko Division Ulicy

MISTRZ PADEREWSKI.

Pod tym tytułem biografja wielkiego męża, wielkiego syna Polski, Ignacego J. Paderewskiego ,napisana przez Chas. Phillips'a, ukaże się poraz pierwszy w Chicago Daily Times, w przyszły poniedziałek, dnia 2go kwietnia. Biografja ta podana w książkowym formacie nigdy nie ukazała się w żadnem piśmie codziennem.

Biografja jaka się ukaże w Chicago Daily Times będzie ilustrowana rycinami z życia sławnego mistrza tonów. W ogłoszeniu podanem na innem miejscu w dzisiejszem wydaniu Dziennika Chicagoskiego dowiecie się więcej o biografji mistrza, Ignacego J. Paderewskiego. Czytajcie ją od przyszłego poniedziałku w Chicago Daily Times.

Rada Parkowa Oszczędziła $1,100,000, Tak Podaje Raport.

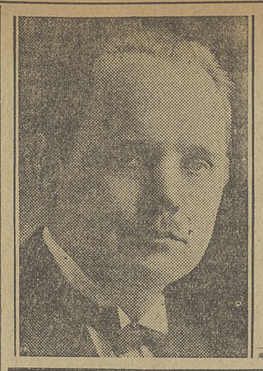
Prezes Joseph Przedstawił Plan Pracy Na Rok Następny.

Koszt utrzymania parków na zachodniej stronie miasta Chicago zredukowano o $1,100,000, jak podaje raport z roku fiskalnego 1932. Harry Joseph, prezes Rady zdał raport na dorocznem zebraniu, na którem dokonano także wyboru urzędników.

Rada parkowa w styczniu, 1933, krótko po objęciu urzędowania zredukowała liczbę pracowników swoich dzięki czemu zaoszczędziła sumę wyżej podaną. Zaprowadzono nowy system budżetowy i plan finansowy ulepszono.

Koszta utrzymania parków w roku 1932 wynosiły $2,900,000, które obcięto do $1,800,000. W dodatku komisarze zapłacili $1,487,573 za waranty podatkowe z roku 1930 i 1931 — „Gdy urzędowanie nasze rozpoczęliśmy — mówił wczoraj prezes Joseph — robotnicy czekali na pensje od 18tu miesięcy; teraz winniśmy im pensje za cztery miesiące. Porobiono w czasie naszego urzędowania wiele ulepszeń w systemie parkowym. Kredyt Rady parkowej dzisiaj stoi na wyższem szczeblu i został znacznie zasilony."

Wczoraj pensje na ogólną sumę $112,000 wypłacono 900 pracownikom i pracownicom parkowym za miesiąc listopad, 1933 roku.



Bankier Otto Kahn Zmarł Nagle w New Yorku.

New York, 30. marca. — Otto H. Kahn, starszy wspólnik domu bankowego, Kuhn, Loeb i S-ka, potęga w świecie finansowym, zmarł nagle wczoraj przy śniadaniu w swojem biurze. Śmierć przyszła z udaru serca. Liczył przy zgonie 67 lat.

Zmarły był znanym mecenasem sztuki. Był dyrektorem opery Metropolitan i jednym z założycieli Opery Chicagoskiej. Jego zbiór dzieł sztuki jest jednym z najcenniejszych w Stanach Zjednoczonych.

Urodził się w Mannheim, w Niemczech i przybył do Stanów Zjedn. w 1893. Chociaż od tego czasu New York pozostał stałem miejscem jego zamieszkania, przyjął obywatelstwo amerykańskie dopiero w 1917, podczas wojny.

Strajk generalny, który przez 24 godziny sparaliżował prawie cały ruch w Hiszpanji, zakończył się wczoraj. Strajkierzy powrócili do pracy. Czy na długo?

NA WIELKANOC
Szynki w wielkim wyborze, kiełbasa wielkanocna, ręcznie krajana. Baranki z masła, serki starokrajskie i wszelkie wędliny, poleca
ANTONI SZADZIEWICZ
wł. Składu Europejskich Wędlin
3034 W. 22-ga Ul.
TEL. ROCKWELL 3030
Przy tej sposobności zasyłam wszystkim odbiorcom i przyjaciołom
WESOŁEGO ALLELUJA!

SPECJALNOŚCI W OSTATNIEJ CHWILI
Na Wielkanoc w BARGAIN OUTLET
Niema nauki dzisiaj, więc przyprowadźcie dzieci. Kupcie Wielkanocną odzież całej rodzinie w Bargain Outlet składzie i oszczędźcie sobie pieniędzy! WIOSENNE PŁASZCZE — dla pań i panien a także dla korpulentnych osób
★ Hollywood fasony
★ Całkowicie podszyte
★ Z nowym garnirunkiem
★ Popularne wiosenne materje
Wiosenne płaszcze dla dziewcząt
$1.99 $2.99 $3.99
$4.99
KAPELUSZE NA WIELKANOC
Wielkości dla każdego. Piękne wiosenne fasony z modnem rondem albo woalką. Słomkowe i z popularnych materyj. Wartości do $1.88, w Outlet składzie 69c
TRZEWIKI NA WIELKANOC
Nowe, modne style. Różne obcasy. Czarne i brunatne. Matowe i lakierowane. — Blond i szare. Przyjdźcie wcześnie po lepszy wybór..... $1.49
JEDWABNE POŃCZOCHY
Całe kształtne, szyfonowe, ze wzmocnionemi piętami i palcami. Każda para doskonała. Para tylko 59¢
WIOSENNE SUKNIE Bardzo modne. Niema wszystkich wielkości w każdym stylu, ale jest odpowiedni styl i wielkość dla każdej kobiety $2.49
Dziecięce Kapelusze—w dobrym wyborze, po tylko 59c
Niemowlęce Płaszcze w pastelkowych kolorach..1.29
Dziecięce Jedwabne Sukienki 99c
Dziewczęce Jedwabne Suknie $1.49
CHICAGO MAIL ORDER ECONOMY OUTLET
511 SO. PAULINA ST. Pomiędzy ul. Harrison i Congress. Marshfield górna kolej i tramwaje zajeżdżają przed skład
Skład otwarty od 8 do 6 — w czwartki i soboty od 8 rano do 8:30 wiecz.

UNITED TEA CO. UNITED TEA CO.
DOMINO CUKIER 3 ZA 20c
Domino proszkowany albo brunatny cukier.
BORDEN'S MLEKO 3 ZA 16c
Mleko puszkowe znanej marki.
NA PIĄTEK I SOBOTĘ
Zakupiliśmy cały wagon stanowczo świeżych jaj, które sprzedajemy po najniższych cenach rynkowych. Także świeże śmietankowe masło, również po najniższych cenach.
CZEKOLADA DO PIECZENIA, duży kawałek za 12½¢
CALUMET PROSZEK do pieczenia, jedno-funt. puszka 23¢
CUKIER, Czysty miałki cukier, 5 funtów za 21¢
SMALEC Czysty smalec, funt 7½¢
SWANSDOWN MĄKA do ciasta 22¢
KOSTO I JELLO. Wszystkie smaki 3 za 14¢
SUN-MAID RODZYNKI. — Zwykłe 15-uncjowe paczki 6½¢
KETCHUP w dużych butelkach ..... 10¢
SUPER SUDS
Umyjcie swe naczynia z obiadu Wielkanocnego w Super Suds.
3 paczki za 20¢

FISCHMAN & SONS
2821 MILWAUKEE AVENUE
róg Kimball i Diversey Ave.
NA PIĄTEK I SOBOTĘ
30-go i 31-go MARCA
Szynki w Cukrze Marynowane i w Hickory Wędzone Całe albo od kolana 12½c Funt
Cukier, 5 funtów 24c
Świeże wieprzowe BUTTS . . . 14½c Funt
Duże Sunkist Bez Pestek Pomarańcze JEDNA 2c
Mlekiem Karmiona Cielęcina od Nóżki 10½c Funt
Słodka Kalifornijska Marchew 4 pączki 10c
TYLKO W SOBOTĘ
MASŁO Wilson's Clearbrook Country Roll 22½c Funt

PARADA REZERWISTÓW—W NIEDZIELĘ
NAJNOWSZY FILM Z POLSKI
Świetna Komedja Muzyczna
W CHOPIN Teatrze
Division i Milwaukee Ave.